

# Zbigniew Anusik

---

## Glosa do dziejów rodu książąt Ostrogskich

---

Przegląd Nauk Historycznych 7/1, 127-210

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

ZBIGNIEW ANUSIK

Uniwersytet Łódzki

### Glosa do dziejów rodu książąt Ostrogskich

Tomasz Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003, ss. 194.

---

„Wśród ruskich rodów magnackich w Rzeczypospolitej ród książąt Ostrogskich zajmował wyjątkową pozycję. Najwyraźniej było to widoczne w XVI wieku, gdy Ostrogscy przewyższali innych posiadanych bogactwem i politycznymi wpływami”. W ten oto sposób Tomasz Kempa, znany badacz toruński, zajmujący się historią państwa polsko-litewskiego w XVI i XVII w., rozpoczyna swoją książkę poświęconą dziejom jednego z najpotężniejszych rodów magnackich w dawnej Rzeczypospolitej. Praca ta jest kontynuacją wcześniejszych badań Autora, który już w 1997 r. opublikował naukową biografię Konstantego Wasyla Ostrogskiego<sup>1</sup>. W obu opracowaniach Tomasz Kempa wykorzystał znaczny zasób źródeł archiwalnych, sięgnął do licznych źródeł drukowanych, jak też do starannie dobranej i rozległej literatury przedmiotu. Pod względem warsztatowym omawiana pozycja sprawia więc korzystne i bardzo solidne wrażenie. W trakcie jej lektury pojawiają się jednak dość liczne pytania i wątpliwości. W moim przekonaniu, w książce Tomasza Kempy zabrakło również omówienia wielu istotnych problemów związanych z dziejami rodu Ostrogskich, a wiele innych poruszanych tu zagadnień skłania do polemiki lub też wymaga wręcz sprostowania. Z tego właśnie powodu zdecydowałem się na podjęcie trudu napisania niniejsze-

---

<sup>1</sup> T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostrogski (ok. 1524/1525–1608) wojewoda kijowski i marszałek ziemi wołyńskiej*, Toruń 1997.

go tekstu, który w zamierzeniu stanowić ma uzupełnienie do monografii przygotowanej do druku przez Tomasza Kempę.

W pierwszym rozdziale swojej książki toruński historyk przedstawił kniaziów Ostrogskich żyjących w XIV i XV w. Nieco miejsca poświęcił też pochodzeniu tego rodu. Wykluczył możliwość wywieżenia Ostrogskich od książąt halicko-włodzimierskich lub też od litewskich Giedyminowiczów. Jego zdaniem, bliższa prawdy wydaje się hipoteza, że byli oni potomkami turowsko-pińskiej lub też czernihowsko-siewierskiej linii Rurykowiczów. Nie wyklucza jednak również przypuszczenia, że Ostrogscy mogli pochodzić z rodu Rurykowiczów z linii słonimsko-nowogródzkiej (s. 5–7). Warto zatrzymać się przez chwilę nad tą ostatnią hipotezą. W opublikowanym na łamach *Polskiego słownika biograficznego* biogramie Wasyla ks. Ostrogskiego (zm. około 1450) Jerzy Wyrozumski stwierdza, że był on synem kniazia Fiodora, namiestnika łuckiego, a wnukiem Daniły Wasylkowicza z linii słonimsko-nowogródzkiej Rurykowiczów<sup>2</sup>. Zaznaczmy jednak wyraźnie, że nie jest to hipoteza wysunięta przez J. Wyrozumskiego, ale przez Gienadija A. Własiewa<sup>3</sup>. Propozycja rosyjskiego uczonego została zaakceptowana m. in. przez Włodzimierza Dworzaczka. Zdaniem tego ostatniego badacza, Ostrogscy bowiem rzeczywiście wywodzili się z rodu halickich Romanowiczów. Ich bezpośrednim przodkiem miał być Daniel Romanowicz (1201–1264), książę halicko-wołyński, który w 1254 r. otrzymał od papieża insygnia królewskie i koronował się w Haliczu. Jednym z młodszych synów Daniela był Roman (około 1230 – około 1261), książę na Słonimiu i Nowogródku, który z małżeństwa z Heleną (zm. po 1288), córką Hleba, księcia na Wołkowysku, pozostawił syna Wasylka (około 1256 – po 1282), księcia słonimskiego. Synem tego Wasylka miał być z kolei Daniel, właściwy protoplasta rodu Ostrogskich<sup>4</sup>. Słabość tego wywodu genealogicznego tkwi jednak w tym, że nie istnieje źródłowe potwierdzenie faktu, iż książę Wasylko na Słonimiu pozostawił po sobie potomstwo. Nie oznacza to jednak wcale, że rzeczywiście zmarł bezpotomnie. Jeśli jednak książę Daniel był synem Wasylka ks. słonimskiego, to musiał się urodzić około 1282 r.

---

<sup>2</sup> J. Wyrozumski, *Ostrogski Wasyl*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: *PSB*], t. XXIV, Wrocław 1979, s. 496.

<sup>3</sup> G. A. Własiew, *Kniazja Ostrožskije i Druckije*, „Izwestija Russkogo Gie-nealogicznego Obszczestwa”, wyp. 4, Sankt Pietierburg 1911, s. 3–30.

<sup>4</sup> Por. W. Dworzaczek, *Genealogia*, t. II (*tablice*), Warszawa 1959, tabl. 27 i 165.

Fakt ten w dość istotny sposób komplikuje sprawę pochodzenia rodu Ostrogskich. Nie przekreśla jednak hipotezy wywodzącej kniaziów na Ostrogu z linii potomków Daniela Romanowicza. Co wiemy bowiem na pewno o protoplaście tego rodu? Zgodnie z dotychczasowymi ustaleniami, książę Daniel był (obok bojara Detki) przywódcą grupy spiskowców, którzy 7 kwietnia 1340 r. doprowadzili do śmierci ostatniego księcia halicko-wołyńskiego – Bolesława Jerzego Trojdenowicza. Obawiając się zemsty polskich krewnych zamordowanego księcia, buntownicy zwrócili się o pomoc do Tatarów oraz do Litwinów. Detko, który objął kontrolę nad halicką częścią księstwa, poprosił o pomoc Tatarów z Podola. Daniel zaś, który przewodził Wołynianom, zwrócił się o wsparcie militarne do Litwy. Obawy księcia Daniela okazały się w pełni uzasadnione. Już w 1340 r. Kazimierz Wielki podjął bowiem zbrojną wyprawę na Ruś w celu zabezpieczenia osieroconego państwa przed zagrabieniem go przez któregoś z sąsiadów. W pierwszej fazie swoich działań władca Polski nie zdołał jednak opanować wołyńskiej części spadku po Bolesławie Jerzym Trojdenowiczu. Po krótkich rządach księcia Daniela władzę na Wołyniu objął bowiem ostatecznie litewski książę Lubart Giedyminowicz. Protoplasta rodu Ostrogskich ściśle współpracował z nowym władcą tej ziemi. Właśnie z nadania Lubarta został on namiestnikiem wołyńskiego Ostroga. Przy boku Giedyminowicza pozostał nawet wówczas, gdy król polski rozciągnął przejściowo swoje zwierzchnictwo nad całym Wołyniem. Warto więc odnotować w tym miejscu również i przypuszczenie Jana Tęgowskiego, że pierwsza żona księcia Lubarta, która zmarła około roku 1348, była córką lub siostrą księcia Daniela, konsekwentnego i zdecydowanego rzecznika litewskich rządów na Wołyniu<sup>5</sup>.

Okres największej aktywności Daniela Ostrogskiego przypada więc na lata czterdzieste i pięćdziesiąte XIV w. Jeśli przyjmiemy, że był on synem Wasylka ks. słonimskiego, to w 1340 r. musiał mieć około 58 lat. Nie wyklucza to rzecz jasna jego obecności na scenie politycznej w ciągu następných kilkunastu lat. Podobnie jak Maria, matka ostatniego księcia halicko-włodzimierskiego, Bolesława Jerzego Trojdenowicza (panującego w Haliczu jako Jerzy II), był prawnukiem króla halickiego Daniela Romanowicza. Z racji swego pochodzenia mógł więc należeć do grona przeciwni-

---

<sup>5</sup> Por. J. Tę g o w s k i, *Matżeństwo Lubarta Giedyminowicza. Przyczynek do genealogii dynastów halicko-wołyńskich w XIV wieku*, „Genealogia” 1995, t. VI, s. 25.

ków mazowieckiego Piasta zasiadającego na halickim tronie. Teoria wysunięta przez J. Tęgowskiego wydaje się też potwierdzać zasadność hipotezy G. A. Własiewa. Do tej pory przyjmowano bowiem, że pierwszą żoną Lubarta była córka Jerzego I (1253–1308), króla halickiego, lub też jego wnuczka, która z kolei miała być córką albo Lwa II (zm. p. 1323), ks. halicko-wołyńskiego, albo Andrzeja (zm. p. 1323), ks. wołyńskiego, a więc jednego z dwóch ostatnich Romanowiczów z linii halickiej. Zakładano przy tym, że małżeństwo to umocniło prawa Lubarta do świeżo podbitych ziem. Jan Tęgowski wykazał jednak dość przekonująco, że pierwsza żona litewskiego księcia nie mogła być ani córką, ani też wnuczką Jerzego I. Jego zdaniem, księstwo wołyńskie dostało się Lubartowi wraz z ręką córki lub siostry kniazia Daniela, który bez litewskiej pomocy nie był w stanie utrzymać w swych rękach części dawnego władztwa Bolesława Jerzego Trojdenowicza ze względu na zagrożenie ze strony Polski i Węgier. „Mogło być również i tak, że Lubart wcześniej pojął za żonę córkę lub siostrę Daniela i wtedy zrozumiałaby byłaby nieprzyjaźń pomiędzy protoplastą Ostrogskich a jego naturalnym władcą Bolesławem Jerzym II zakończona tragiczną śmiercią tego ostatniego”<sup>6</sup>. Innymi słowy, pochodzenie Daniela Ostrogskiego od króla halickiego Daniela Romanowicza nie jest bynajmniej wykluczone. Jego pokrewieństwo z ostatnimi władcami halicko-wołyńskimi było zbyt odległe, by w skomplikowanej sytuacji politycznej, w jakiej znalazło się to księstwo w latach czterdziestych XIV w., mógł on sięgnąć po część spadku po Jerzym II. Było jednak również wystarczająco bliskie, by legitymizować władzę Lubarta na Wołyniu.

Jeśli przyjmiemy, że Daniel Ostrogski był rzeczywiście synem Wasylka ks. słonimskiego, to musimy wprowadzić pewne korekty do dotychczasowych ustaleń literatury przedmiotu. Uwzględniając hipotezę J. Tęgowskiego, możemy więc śmiało założyć, że protoplasta Ostrogskich żenił się przynajmniej dwukrotnie. Z pierwszą żoną mógł mieć córkę, urodzoną około 1320/1325 r., wydaną za księcia Lubarta Giedyminowicza w przedziale czasowym zawartym pomiędzy rokiem 1335 a 1340 i zmarłą około 1348 r. Znani w literaturze heraldycznej synowie kniazia Daniela pochodzili zapewne z jego drugiego małżeństwa z Wasylisą. Sam Daniel zmarł po 1366 r. Przy założeniu, że był on potomkiem słonimsko-nowogródzkiej linii Rurykowiczów, w chwili śmierci mógł mieć około 85 lat.

---

<sup>6</sup> *Ibidem*.

Synami kniazia Daniela byli: Aleksander (Aleksy), zmarły jako mnich w Ławrze Pieczerskiej, Michał i Dymitr, którzy polegli w słynnej bitwie nad Worskłą w 1399 r., oraz Fedor (Fiodor). Tomasz Kempa pisze o nim: „Czwartym z synów Daniela, najprawdopodobniej najstarszym, był książę Fedor. Urodził się on zapewne w końcu lat 50. XIV wieku. Najdawniejszy znany dokument, w którym został wspomniany książę Fedor, to zapis dla niego wsi Brodów przez szwagra, bojara Czuryłę Brodowskiego, w 1385 roku. [...] Fedor Daniłowicz opowiedział się po stronie Jagiełły podczas jego konfliktu ze stryjecznym bratem Witoldem. W zamian za wierną służbę król Jagiełło obdarzył go w listopadzie 1386 roku przywilejem na dziedziczne już władanie Ostrogiem, gdzie wcześniej namiestnikiem był Daniel, a później sam Fedor. Nadanie Ostroga zostało następnie kilkakrotnie potwierdzone przez Jagiełłę i królową Jadwigę, a później także przez wielkiego księcia Witolda w latach 1390–1396. Oprócz Ostroga książę Fedor otrzymał w 1386 roku jeszcze przylegające do niego inne majątki: Zasław, Korzec, Chłopotyn, Iwanin, Chrestowicze, Krasne i Krupa, i potwierdzenie na posiadanie wsi Brodów” (s. 8).

W 1387 r. Fedor ks. Ostrogiński został królewskim namiestnikiem Łucka. W 1390 r. bronił Wilna przed najazdem Witolda i sprzymierzonych z nim Krzyżaków. W latach dziewięćdziesiątych XIV w. należał do ścisłej elity politycznej Wielkiego Księstwa Litewskiego, wiernie służąc pogodzonemu już wówczas z Jagiełłą Witoldowi. Ostatnim potwierdzonym źródłowo wystąpieniem Fedora była obecność u boku wielkiego księcia Witolda w czerwcu 1403 r. w Lublinie. Zdaniem Józefa Wolffa i Stefana M. Kuczyńskiego, Fedor ks. Ostrogiński zmarł przed 1410 r., przybrany, zwyczajem ówczesnych książąt litewsko-ruskich, w habit zakonny i jako mnich został pochowany w Ławrze Pieczerskiej pod imieniem Teodozego<sup>7</sup>. Tomasz Kempa uważa jednak, że książę Fedor mógł wziąć jeszcze udział w bitwie pod Grunwaldem, a następnie wycofać się z życia publicznego po to, by dopiero około 1440 r. ufundować klasztor dominikanów w Ostrogu. Dopiero po uczynieniu tej fundacji, gdzieś na przełomie 1440 i 1441 r., książę Fedor miał wstąpić do monasteru w Ławrze Pieczerskiej w Kijowie, gdzie przybrał imię zakonne Feodosij (Teodozy). „Mnich Feodosij zmarł jako sędziwy starzec zapewne w połowie lat 40. XV wieku” (s. 9). „Książę Fedor był żonaty z Agafią z Czuryłów. Miał z nią pięciu

---

<sup>7</sup> Por. S. M. Kuczyński, *Fedor Daniłowicz*, [w:] *PSB*, t. VI, Kraków 1948, s. 382–383.

synów: Daszkę (Daniela), Dymitra, Andrzeja, Fedora i Wasyla. Spośród dwóch córek, Anastazja wyszła za kniazia Iwana Semelowicza Puciatę, a Anna poślubiła Jaśka z Melsztyna (syna słynnego namiestnika Podola i wojewody krakowskiego Spytka z Melsztyna), właściciela zamków Książ i Rab” (s. 9–10).

W moim przekonaniu, przynajmniej kilka przytoczonych konstatacji budzi dość poważne wątpliwości. W pierwszym rzędzie dotyczy to daty narodzin kniazia Fedora Ostrogskiego. O wiele bardziej zasadne wydaje się przypuszczenie, że przyszedł on na świat w pierwszej połowie lat czterdziestych XIV w. Po drugie, przywilej Jagiełły z 1386 r. na dziedziczne władanie Ostrogiem przez kniazia Fedora był w istocie potwierdzeniem funkcjonującego od dawna stanu faktycznego. Można więc śmiało założyć, że zarówno Ostrog, jak też Zasław oraz Korzec znajdowały się w rękach rodu już w czasach kniazia Daniela. Po trzecie, trudno w ten sam sposób potraktować nadanie kniaziewi Fedorowi Ostroga, Zasławia i Korca oraz Chłopotyna, Chrestowicz, Iwanina, Krasnego, Krupy czy Brodowa. W trzech pierwszych znajdowały się bowiem zamki oraz osady o charakterze miejskim, stanowiące ośrodki rozległych włości, podczas gdy pozostałe to dwory (obejmujące zwykle gospodarstwo pańskie oraz kilka przyległych wsi) lub też pojedyncze wsie<sup>8</sup>. Warto również zwrócić uwagę na fakt, iż już na przełomie XIV i XV w. księstwo ostrogskie (wliczając w to również posiadłości podległe kniaziewi Fedorowi bojarów) obejmowało zwarty obszar późniejszych włości: ostrogskiej, du-

---

<sup>8</sup> Warto może poświęcić nieco uwagi wspomnianym powyżej (w cytowanym przez Autora dokumencie) miejscowościom. Iwanin należy zapewne identyfikować z Iwaniami, wsią w powiecie łuckim, należąca później nieprzerwanie do klucza dubieńskiego Ostrogskich. Dwór Krupa (w powiecie łuckim) stał się w przyszłości ośrodkiem dość znacznej, samodzielnej włości. Krasne to wieś nad Styrem (w powiecie łuckim), wymieniona w spisach dóbr Konstantego Wasyla ks. Ostrogskiego w 1570 r. Wieś Brodów, położona w odległości około 11 km na północ od Ostroga, została włączona w przyszłości do klucza ostrogskiego. Na osobną wzmiankę zasługuje Chłopotyn. Już w 1435 r. Świdrygiełło odebrał bowiem te dobra (w powiecie łuckim) Ostrogskim i nadał je kniaziewi Iwanowi Aleksandrowiczowi Czetwertyńskiemu. Dopiero w 1537 r. Chłopotyn nabyć miał książę Fedor (Fiodor) Andrejewicz Sanguszko, który natychmiast odstąpił go kniaziewi Ilii Ostrogskiemu. Wg ustaleń T. Kempy, Chłopotyn był w XVI stuleciu majątkiem gospodarskim i został nadany kniaziewi Ilii Ostrogskiemu prawem dziedzicznym przez Zygmunta Starego właśnie w 1537 r. Z czasem Chłopotyn został włączony do klucza berezdowskiego. Wszystkie te miejscowości należały więc w XV, XVI i XVII stuleciu do rodu książąt Ostrogskich. Nie udało się natomiast zidentyfikować wsi Chrestowicze, która nie występuje w żadnych późniejszych spisach miejscowości województwa wołyńskiego.

bieńskiej, berezdowskiej, zasławskiej, koreckiej i prawdopodobnie międzyrzeckiej (z ośrodkiem w Międzyrzeczu Koreckim), rozciągając się na przestrzeni około 7000 km<sup>2</sup>. Po czwarte, twierdzenie T. Kempy o wycofaniu się Fedora ks. Ostrońskiego z życia publicznego po roku 1403, aczkolwiek teoretycznie możliwe do zaakceptowania, wydaje się jednak mało prawdopodobne. Podobnie jak przypuszczenie, że dożył on aż do połowy lat czterdziestych XV w. Po piąte, warto przez chwilę zatrzymać się nad kwestią pochodzenia żony kniazia Fedora. W literaturze przedmiotu nazywa się ją zwykle Agafią z Czuryłów. Nie wydaje się jednak, by mogła ona pochodzić ze znanego rodu Czuryłów ze Stojanic herbu Korczak. Możemy jedynie przyjąć, że Agafia była siostrą Czuryły (Cyryla) z Brodowa, który w 1385 r. przekazał tę wieś szwagrowi – kniaziewi Fedorowi Ostrońskiemu. Być może ojciec Agafii również miał na imię Cyryl, ale jest to jedynie przypuszczenie. Wydaje się więc, że żonę księcia Fedora należałoby nazywać raczej Agafią z Brodowa. Po szóste wreszcie, Jaśko z Melsztyna herbu Leliwa (zm. około 1429), mąż Anny (Fedory-Anny) ks. Ostrońskiej był panem na zamkach Książ i Rabsztyn. Dodajmy w tym miejscu, że Jan i Anna z Ostrońskich Melsztyńscy mieli tylko jedną córkę – Jadwigę z Książa i Rabsztyna (zm. 1457/1458), wydaną w 1441 r. za Andrzeja Tęczyńskiego, zamordowanego przez mieszczan krakowskich w czasie słynnego tumultu 16 lipca 1461 r. Jedyń syn Andrzeja i Jadwigi – Jan – oraz ich wnukowie nosili nazwisko Rabsztyńskich herbu Topór.

Pierwsi trzej synowie kniazia Fedora nie odegrali poważniejszej roli w dziejach. Najpewniej zmarli też bezpotomnie. Ciekawą postacią był bez wątpienia czwarty syn księcia Ostrońskiego, awanturniczy książę Fedko Fryderyk (występujący w źródłach w latach 1422–1438), który związał się z ruchem husyckim i najprawdopodobniej u schyłku życia osiadł na stałe w Czechach. Według niepewnych przekazów źródłowych miał on pozostawić po sobie syna Waclawa<sup>9</sup>. W tej sytuacji jedynym dziedzicem Ostroga, Zasławia i Korca został piąty syn kniazia Fedora Daniłowicza – Wasyl Fedorowicz. „O postaci tej słyszymy po raz pierwszy w styczniu 1428 roku, przy okazji jego ślubu z kniahinią Anną, która występuje również w źródłach pod imieniem Agafii. Żona kniazia Wasyla jeszcze przed ślubem przeszła na katolicyzm, wówczas prawdopodobnie otrzymała imię Anna. Wielki książę Witold, pod którego opieką pozostawała wybranka księcia Wasyla,

<sup>9</sup> Por. S. M. Kuczyński, *Fedko Fryderyk*, [w:] *PSB*, t. VI, s. 382.



zapisał kniahini Agafii z okazji ślubu wieś Nowostawce z przysiółkami Ilin i Bożkowce oraz sioła Koźlin, Oślówka, Stupno<sup>10</sup> [...] Wydanie za mąż podopiecznej, a może i krewnej hospodara, za księcia Wasyla łączyło się zapewne z jakąś polityczną kombinacją ze strony wielkiego księcia Witolda. [...] Nie ulega wątpliwości, że książę ostrogski Wasyl Fedorowicz musiał odgrywać wówczas istotną rolę w Wielkim Księstwie Litewskim, a na pewno na ziemiach ruskich Litwy. Należał wówczas do grona największych posiadaczy ziemskich na Wołyniu” (s. 11).

Po śmierci w. ks. Witolda w 1430 r. pozycja kniazia Wasyla Ostrońskiego uległa jednak dość znacznemu osłabieniu. W latach czterdziestych XV w., w okresie zamieszania na Litwie i walk o władzę pomiędzy Świdrygiełłą i Kazimierzem Jagiellończykiem, książę Ostrogski opowiedział się po stronie tego ostatniego. Na prośbę Kazimierza zgodził się nawet na czasową rezygnację z Korca, o który procesował się z kniazem Wasylem Aleksandrowiczem, którego potomkowie nosili nazwisko książąt Koreckich<sup>11</sup>. Z rąk w. ks. Kazimierza książę Wasyl otrzymał również nominację na urząd namiestnika turowskiego (w 1448 r.). Na Wołyniu jednak zdecydowaną przewagę uzyskał Świdrygiełło, który już w listopadzie 1443 r. oddał Korzec swojemu wiernemu stronnikowi, Wasylowi Aleksandrowiczowi ks. Koreckiemu. Ostrogscy nigdy już nie odzyskali tej posiadłości. „W zamian za tę stratę Kazimierz Jagiellończyk nadał Wasylowi Fedorowiczowi włość Ostaszyn w ziemi

<sup>10</sup> Wg J. Wyrozumskiego były to wsie Nowostawce z przysiółkami Ilin i Bożkowce oraz Koblin, Oziejówka i Stupno. Por. *idem*, *op. cit.*, s. 496. Wspomniane tu Nowostawce (z przysiółkami Ilin i Bożkowce) to wieś położona w odległości około 27 km na północ od Ostroga. Należała ona później nieprzerwanie do klucza ostrońskiego. Stupno z kolei można jednoznacznie zidentyfikować jako znaną wieś późniejszego klucza dubieńskiego. Koźlin był natomiast dużą wsią (przejściowo miasteczkiem) położoną nieopodal Równego w powiecie łuckim. W drugiej połowie XV w. wieś ta należała do Jerzego Fedorowicza ks. Nieświskiego (zm. około 1467). W ręce Ostrońskich przeszła (wraz z Równem) dzięki małżeństwu Konstantego ks. Ostrońskiego z praprawnuczką brata Jerzego ks. Nieświskiego (Wasyla Fedorowicza) – Tatianą Anną ks. Holszańską. Być może po śmierci w. ks. Witolda Świdrygiełło odebrał Koźlin kniaziom z Ostroga i przekazał go któremuś ze swoich stronników. Nie udało się natomiast znaleźć jakichkolwiek informacji o miejscowości o nazwie Oślówka czy też Oziejówka.

<sup>11</sup> Dodajmy w tym miejscu, że Korcem władał już (podobno od 1407 r.) ojciec Wasyla Aleksandrowicza – książę Aleksander Patrykiewicz. Por. J. Maciszewski, *Korecki Bohusz*, [w:] *PSB*, t. XIV, Wrocław 1968–1969, s. 58. Potwierdzeniem takiego stanu rzeczy jest fakt, iż w akcie z 9 XI 1443 r. Świdrygiełło nakazał bojarom koreckim świadczyć służbę na rzecz kniazia Wasyla Aleksandrowicza, tak jak świadczyli ją jego ojcu Aleksandrowi. Por. J. Wyrozumski, *op. cit.*, s. 497.

nowogródzkiej (w 1446 roku) oraz wsie leżące w powiecie łuckim: Łopatyn, Krasne i Trostaniec (w 1443 roku)<sup>12</sup>. W praktyce jednak Ostrogscy mogli przejąć te trzy ostatnie sioła dopiero po śmierci Świdrygiełły w 1452 roku” (s. 12–13). Dodajmy w tym miejscu, że była to dość marna rekompensata za księstwo koreckie, które rozciągało się na powierzchni ponad 2000 km<sup>2</sup> i w połowie XV w. obejmowało z pewnością kilkadziesiąt osad. Książę Wasyl zmarł po 1448 r., a przed 20 sierpnia roku 1450. Z małżeństwa z Anną-Agafią pozostawił dwóch synów – Iwana i Jerzego, protoplastę sławnego rodu książąt z Ostroga Zasławskich, oraz córkę Agrypinę, która w 1461 r. poślubiła bojara Iwana Gojcewicza (Hojcewicza). Po jego śmierci przeszła na katolicyzm i jeszcze dwukrotnie wchodziła w związki małżeńskie z przedstawicielami litewskich rodów bojarskich – Michałem Nacem (Naczem) oraz Wojciechem Kłoczka (zm. 1514), marszałkiem hospodarskim i ochmistrem dworu w. ks. Heleny, żony Aleksandra Jagiellończyka.

Synowie księcia Wasyla Fedorowicza przed 1463 r. dokonali podziału ojcowizny. „Ten pierwszy otrzymał między innymi Ostróg, Krasne i Krupę, a drugi dostał Zasław<sup>13</sup>. W następnych latach książę Iwan powiększył swój majątek, kupując nowe dobra. Między innymi w 1463 r. nabył Koniuchy, Ozierany i Kopotów od Drobisza Mżurowicza, w 1465 roku kupił wieś Dołotcze od Hryńka Jełowicza, a rok później – posiadłość Holczę” (s. 13). „Książę Iwan był ożeniony z nieznaną z imienia córką księcia Iwana Włodzimierzowicza Bielskiego. Urodziła mu co najmniej trójkę dzieci: dwóch synów – Michała i Konstantego oraz córkę Marię, żonę księcia Andrzeja Aleksandrowicza Sanguszki. Jest jednak prawdopodobne, że Iwan Ostrogski miał jeszcze jedną córkę. Książę Iwan zmarł w stosunkowo młodym wieku, przeżywszy mniej niż 45 lat. Jego śmierć nastąpiła między lipcem 1466 roku a kwietniem 1474 roku. [...] Śmierć księcia Iwana Wasylewicza zakończyła pewną epokę w dziejach rodu Ostrogskich. Dotąd, choć przedstawiciele rodu pojawiali się w elicie politycznej Wielkiego Księstwa

<sup>12</sup> Wg J. Wyrozumskiego były to Łopatyn, Krasne i Prostanec. Por. *idem*, *op. cit.*, s. 497. Wsie o nazwie Trostaniec (Trościaniec) występują w XVII w. w spisach miejscowości wchodzących w skład dwóch kluczy majątkowych należących do książąt Ostrogskich – stepańskiego i dubieńskiego. Sądzić wypada, że w tym przypadku chodziło raczej o wieś z późniejszego klucza dubieńskiego. Krasne to z pewnością ta sama wieś nad Styrem, która już wcześniej wchodziła w skład posiadłości księcia Fedora Daniłowicza. Nie udało się natomiast ustalić niczego na temat wsi Łopatyn. Z całą pewnością nie występuje bowiem ona w późniejszych spisach posiadłości książąt Ostrogskich.

<sup>13</sup> Oprócz Zasławia książę Jerzy wziął też zapewne Berezdów z przyległościami.

Litewskiego, ich pozycja polityczna nie była jednak stabilna. Żaden z przedstawicieli rodu nie doczekał się nadania bardziej znaczącego urzędu w państwie, godności nadwornej lub centralnej, mającej znaczenie większe od urzędów lokalnych. Był to zresztą okres, w którym trudno było się przebić do najwyższej państwowej elity ruskim kniaziom i bojarom. Poza tym Ostrogscy nadal nie posiadali wystarczającej ekonomicznej bazy, która gwarantowałaby im, mimo trudności czynionych ze strony litewskich możnych, wysoką pozycję polityczną na Litwie” (s. 14).

W kilku miejscach przytoczone wywody Tomasza Kempy wymagają dość poważnego uzupełnienia. W pierwszym rządzie chodzi o stan posiadania kniazia Iwana Ostrogskiego. W wyniku podziału dóbr z bratem Jerzym objął on posiadłości obejmujące swym zasięgiem obszar, na którym wykształciły się w przyszłości włości z głównymi ośrodkami w Ostrogu, Dubnie i Krupie. Dobra te (uwzględniając również ziemie podległych kniaziom na Ostrogu bojarów) rozciągały się na przestrzeni około 2800 km<sup>2</sup> i były zdecydowanie mniejsze od posiadłości jego dziadka (książę Fedor Daniłowicz władał dobrami o powierzchni około 7000 km<sup>2</sup>) i ojca (przy uwzględnieniu powierzchni księstwa zasławskiego i włości berezdowskiej książę Wasyl Fedorowicz dysponował majątkiem obejmującym obszar około 5200 km<sup>2</sup>)<sup>14</sup>. Wspomniane przez T. Kempę nabytki majątkowe kniazia Iwana służyły w zasadzie jedynie zaokrągleniu dóbr będących już w jego posiadaniu. Wsie Koniuchy, Dołocze (vel Dołocze) oraz Holcza leżały bowiem w niewielkiej odległości od Ostroga (w linii prostej do 20 km) i zostały z czasem włączone do klucza ostrogskiego. Wieś o nazwie Ozierany w XVI w. należała do klucza berezdowskiego Ostrogskich, natomiast Kopotów nie występuje w żadnym późniejszym spisie miejscowości województwa wołyńskiego. Na szersze omówienie zasługuje też z pewnością sprawa małżeństwa księcia Iwana Wasylewicza. Mariaż z księżniczką Bielską (w literaturze przedmiotu nazywano ją czasami Marią lub Maryną) stanowił bowiem niebagatelne wydarzenie w dziejach rodu Ostrogskich. Świadczy o tym w pierwszym rządzie wywód jej przodków. Żona kniazia Iwana Ostrogskiego była córką Iwana ks. Bielskiego i Wasylissy ks. Holszańskiej, po ojcu wnuczką Włodzimierza Olgierdowicza, ks. kijowskiego i kopylskiego, a po matce Andrzeja

---

<sup>14</sup> Szacunkowe obliczenia powierzchni posiadłości należących do kolejnych kniazów z Ostroga por. A. Jabłonowski, *Wołyń i Podole*, [w:] *Źródła dziejowe*, t. XIX, wyd. A. Jabłonowski, Warszawa 1889, s. 109–111, 114–115.

ks. Holszańskiego i Aleksandry ks. Druckiej. W pokoleniu pradiadków jej przodkami byli m. in.: w. ks. litewski Olgierd Giedyminowicz, Maria ks. witebska, Iwan Olgimuntowicz ks. Holszański, Agrypina ks. smoleńska, Dymitr Olgierdowicz ks. briański i drucki oraz Anna ks. riazańska. Najważniejszy jednak wydaje się fakt, iż rodzoną siostrą Wasylissy z Holszańskich ks. Bielskiej była Zofia (Sonka), czwarta żona Władysława Jagiełły i matka jego synów – Władysława III Warneńczyka oraz Kazimierza Jagiellończyka. Przy omawianiu oszałamiającej kariery najwybitniejszego przedstawiciela rodu Ostrogskich – kniazia Konstantego Iwanowicza – warto więc pamiętać o tym, że jego babka była rodzoną siostrą babki kolejnych królów polskich – Jana Olbrachta, Aleksandra i Zygmunta I Starego.

Dodajmy również, że zięć kniazia Iwana Ostrogskiego – Andrzej ks. Sanguszko (zm. 1534/1535) – ożenił się z kniaziówną Marią Iwanówną przed 1500 r. W późniejszym okresie sprawował on urzędy starosty włodzimierskiego (od 1508 r.) i marszałka ziemi wołyńskiej (od 1522 r.). Z małżeństwa z Ostrogską pozostawił synów Romana (zm. 1517) i Fiodora (zm. 1547/1548) oraz siedem córek<sup>15</sup>. W literaturze heraldycznej pojawia się też (zasygnalizowana niezbyt precyzyjnie przez T. Kempę) informacja, że drugą córką kniazia Iwana Wasylewicza Ostrogskiego była nieznaną z imienia żona Siemiona (Semena) Olizara Szyłowicza. Z małżeństwa tego pochodzić miała Nastazja Olizarówna, poślubiona 1° v. Januszowi ks. Sanguszce (synowi Michała z linii kowelskiej), a po jego śmierci Iwanowi ks. Wiśniowieckiemu<sup>16</sup>. Z pierwszym mężem nie miała ona dzieci. Z drugiego małżeństwa pochodzili natomiast synowie Dymitr (zm. 1563), Andrzej (zm. 1584), w przyszłości wojewoda wołyński, Zygmunt (zm. 1552) i Konstanty (zm. 1574) oraz córka Katarzyna, żona Hrehorego (Grzegorza) Chodkiewicza. Imię jednego z młodszych synów Iwana ks. Wiśniowieckiego i Nastazji Olizarówny (obok innych, poważnych świadectw źródłowych) zdaje się pośrednio potwierdzać związki rodzinne pomiędzy Olizarami, Wiśniowieckimi i Ostrogskimi.

<sup>15</sup> Por. *Sanguszko (Sanguszkowicz) Andrzej Aleksandrowicz* (biogram w opracowaniu redakcji), [w:] *PSB*, t. XXXIV, Wrocław 1992, s. 468–469.

<sup>16</sup> Por. A. Boniecki, *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV i XVI wieku*, Warszawa 1885, s. 220; K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. VII, Lipsk 1841, s. 85. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że W. Dworzaczek uważał, iż żoną Siemiona Olizara była nieznaną z imienia córka Jerzego ks. Zasławskiego. Byłaby ona zatem nie córką, ale bratanicą Iwana Wasylewicza ks. Ostrogskiego. Por. i d e m, *op. cit.*, tabl. 165.

Rozdział drugi książki Tomasza Kempy nosi tytuł *Hetman Konstanty Iwanowicz Ostrogski*. Rozpoczyna się on następująco: „Pierwszą wybitną postacią wśród Ostrogskich był hetman najwyższy litewski Konstanty Iwanowicz. Sława zwycięstw tego wielkiego wodza odnoszonych nad Tatarami oraz wojskami moskiewskimi sięgała nawet poza granice Polski i Litwy. To właśnie liczne zwycięskie kampanie wojenne prowadzone przez hetmana, ale w nie mniejszym stopniu i poparcie udzielane przez niego polityce Zygmunta Starego, zapewniły całemu rodowi Ostrogskich pierwszoplanową pozycję w elicie politycznej Wielkiego Księstwa Litewskiego w ciągu następnych dziesięcioleci. Król Zygmunt I odwdzieczył się bowiem Ostrogskiemu za jego wierną służbę licznymi nadaniami ziemskimi. Wielkość tych nadań była bezprecedensowa w dziejach Wielkiego Księstwa Litewskiego” (s. 15).

Poświęcając nieco miejsca przedstawieniu dokonań zmarłego bezpotomnie brata hetmana – Michała ks. Ostrogskiego (zm. 1501), który osiągnął wysoką godność marszałka ziemi wołyńskiej, całą resztę tej partii swojej książki T. Kempa przeznaczył na nakreślenie życiorysu Konstantego ks. Ostrogskiego (około 1460–1530). Przypomnijmy zatem najważniejsze wydarzenia z życia tego znakomitego wodza i polityka, zatrzymując się dłużej jedynie nad zagadnieniami, które nie znalazły odpowiedniego odzwierciedlenia w omawianej pracy. W 1497 r. w. ks. litewski Aleksander Jagiellończyk obdarzył Konstantego Ostrogskiego godnością hetmana najwyższego litewskiego. Wkrótce potem (w 1498 r.) otrzymał on starostwa braclawskie, winnickie i zwinogradzkie. W lipcu 1500 r. hetman poniósł ciężką klęskę w bitwie nad rzeką Wiedroszą i dostał się do moskiewskiej niewoli, w której spędził aż siedem lat. „Ostrogskiego traktowano jako więźnia na specjalnych prawach. Próbowano skłonić go do złożenia przysięgi na wierność Iwanowi III. Być może wielki książę moskiewski, doceniając talent wojskowy hetmana oraz jego doświadczenie w walkach z Tatarami, zamierzał uczynić go jednym ze swoich głównych dowódców wojskowych” (s. 21). Warto jednak uzupełnić ten wywód stwierdzeniem, że na korzyść kniazia Konstantego oddziaływał z pewnością fakt, iż dwaj bracia jego matki (Fedor i Semen ks. Bielscy) przenieśli się (zbiegli) do Moskwy<sup>17</sup>. W czasie pobytu w niewoli

<sup>17</sup> Por. A. Boniecki, *op. cit.*, s. 8. Dodajmy w tym miejscu, że po wczesnej śmierci dwóch innych braci (Iwana i Michała) oraz wobec faktu, że starsza siostra kniahini Ostrogskiej – Anna ks. Bielska – poślubiła Bolesława II ks. cieszyńskiego, spośród siedmiorga dzieci Iwana i Wasylissy z Holszańskich ks. Bielskich na Litwie pozostała tylko matka Konstantego ks. Ostrogskiego oraz jej młodsza siostra Jewna (Agnieszka), żona Iwana Chodkiewicza.

mógł więc hetman zapewne liczyć na zainteresowanie i przychylność ze strony swoich – żyjących jeszcze i dysponujących pewnymi wpływami na dworze moskiewskim – wujów.

Latem 1507 r. Konstanty Ostrogski zbiegł z Moskwy. 25 września dotarł do Wilna, gdzie został gorąco przyjęty przez nowego władcę Polski i Litwy – Zygmunta I. „Hospodar natychmiast obdarzył z powrotem Ostrogskiego godnością hetmana najwyższego litewskiego oraz przywrócił mu starostwa braclawskie, winnickie i zwinogrodzkie. Dodatkowo zaś mianował go marszałkiem ziemi wołyńskiej i starostą łuckim. Ponadto kilka tygodni później, w listopadzie 1507 roku, Zygmunt Stary darował Ostrogskiemu okazały majątek Cudnów, leżący na pograniczu Wołynia i ziemi kijowskiej, oraz wydał szereg przywilejów potwierdzających poprzednie nadania (Zwiahela [raczej Zwiahla – przyp. Z. A.], Zdzieciola, Hlińska i Zdołbicy, Bohdaszowa oraz przywileju na prawo magdeburskie dla Dubna)” (s. 21). W 1508 r. hetman brał udział w nowej wojnie z Moskwą oraz w walkach z litewskimi stronnikami sławnego buntownika i zdrajcy – kniazia Michała Glińskiego. „Konstanty Ostrogski za udział w stłumieniu buntu Glińskiego otrzymał od Zygmunta I należące wcześniej do przywódcy rebelii miasto Turów z wsiami Storożowce i Danielewicz oraz kamienicę w Wilnie przy ulicy Zamkowej, zwaną filipowską, o którą hetman procesował się później z Mikołajem Filipowskim. Ponadto jeszcze w 1508 roku Zygmunt I darował mu wieś Poworsko, a w następnym roku dobra Pełcza i Ptycza na Wołyniu, zwalniając jednocześnie poddanych kniazia z płacenia części podatków” (s. 24). „W kwietniu 1509 r. blisko pięćdziesięcioletni Konstanty Ostrogski poślubił córkę kniazia Siemiona Juriewicza Holszańskiego – Tatianę Annę. Księżna Tatiana pochodziła z bogatego i wpływowego rodu, swój początek biorącego prawdopodobnie od dawnych udzielnych książąt litewskich (kunigasów). Wniosła mu ona w posagu liczne dobra: zamki Równe, Kołodno i Czerniechów z przyległościami, majątki Koźlin, Stepań, Zołotyjów, Horbaków, Podolany, Horodec, Tutowicze, Luchcza, Hłusk, Roztoki, Maniów, Łopuszna, Sulżyńce, Stołowicze, Kopyś i Romanów. Większość tych majątków powiększyła wołyński kompleks dóbr Ostrogskiego. Zgodnie z panującym zwyczajem, hetman z okazji ślubu zapisał z kolei swej małżonce wiano na wołyńskim majątku Turowie” (s. 25).

Przytoczony wywód T. Kempy w pierwszej kolejności należałoby uzupełnić o kilka informacji dotyczących pierwszej żony księcia Konstantego. Tatiana Anna była córką kniazia Siemiona Juriewicza Holszańskiego (zm. 1505), starosty łuckiego i marszałka ziemi

wołyńskiej oraz Anastazji ks. Zbaraskiej (1481–1516), wnuczka Jerzego Siemionowicza ks. Holszańskiego i Julianny. Ze strony matki jej dziadkami byli Siemion Wasylewicz ks. Zbaraski (Nieświski) i Maria ks. Rowieńska. Po matce odziedziczyła ona należące niegdyś do książąt Zbaraskich (Nieświskich) dobra Kołodno i Czerniechów oraz Równe (po kniaziach Rowieńskich). Warto też dodać, że księżniczka Tatiana była daleką krewną swojego męża. Ich wspólnym przodkiem (prapradziadkiem) był bowiem Iwan Olgimuntowicz ks. Holszański. Pewnego uporządkowania wymaga także przedstawiony przez Tomasza Kempę ówczesny (około 1509 r.) stan posiadania hetmana Ostrońskiego. Po ojcu odziedziczył on dobra skupione wokół Ostroga, Krasnego, Dubna i Krupy. Kompleks ten powiększył dzięki nadaniom hospodarskim o Połonne (stanowiące ośrodek osobnej włości), Bohdaszów (wieś położoną w pobliżu Równego), Hlińsk i Zdołbicę (włączone z czasem do klucza ostrońskiego) oraz Pełczę i Ptyczę (wsie te włączono do klucza dubieńskiego). Wszystkie wymienione tu majątki Ostrońskiego położone były na Wołyniu<sup>18</sup>. Cudnów wraz z przyległymi wsiami leżał na prawym brzegu Słuczy, a więc już w województwie kijowskim. Tutaj także rozciągała się większość ogromnej włości zwiahelskiej, chociaż samo miasto Zwiahel leżało w województwie wołyńskim<sup>19</sup>. Wraz z nadaniem Zdzięcioła (stanowił on ośrodek rozległej włości) hetman uzyskał posiadłości w województwie nowogródzkim. Dodajmy także, że po Glińskim dostał Ostroński całą włość turowską w województwie brzeskim-litewskim, a nie jedynie miasto z dwiema wsiami. Małżeństwo z księżniczką Holszańską powiększyło majątek Konstantego Ostrońskiego o rozległe włości wołyńskie – stepańską, rówieńską, kołodeńską, czerniechowską i sulżyńską<sup>20</sup>. Na Wołyniu leżały także osady: Koźlin, Zołotyjów, Horbaków, Podolany, Horodec, Tutowicze i Luchcza (wsie te wymieniane są później w składzie kluczy stepańskiego, rówieńskiego i drohobuskiego). Hłusk i Stołowicze były natomiast

<sup>18</sup> Nadanie Połonnego (najpewniej wraz z pobliskim Lubarem), w powiecie krzemienieckim, powiększyło dobra Ostrońskich, położone dotąd wyłącznie w powiecie łuckim i obejmujące obszar około 2800 km<sup>2</sup> o kolejne 1285 km<sup>2</sup>.

<sup>19</sup> Rozległa włość cudnowska rozciągała się na obszarze 1730 km<sup>2</sup>. Zwiahelszczyzna obejmowała natomiast stosunkowo niewielką włość zwiahelską na Wołyniu (około 500 km<sup>2</sup>) i rozległe, aczkolwiek niemal puste obszary na Kijowszczyźnie (około 4050 km<sup>2</sup>). W kwestii obliczenia powierzchni włości cudnowskiej oraz kijowskiej części włości zwiahelskiej por. W. Bobiński, *Województwo kijowskie w czasach Zygmunta III Wazy. Studium osadnictwa i stosunków własności ziemskiej*, Warszawa 2000, s. 301–307, 369.

<sup>20</sup> Włości te rozciągały się na powierzchni około 3750 km<sup>2</sup>.

dużymi majątkami leżącymi w województwie nowogródzkim, a Kopyś i Romanów stanowiły centrum wielkiego klucza położonego w województwie mińskim<sup>21</sup>. Na ziemiach białoruskich leżały też z pewnością dobra Roztoki (majątek ten zakupił teść hetmana – Siemion Juriewicz ks. Holszański), Maniów i Łopuszna<sup>22</sup>. Powiedzmy też wreszcie, że hetman zabezpieczył posag swojej małżonki nie na „wołyńskim majątku Turowie”, ale na przejętej po Michale Glińskim rozległej włości turowskiej położonej w województwie brzeskim-litewskim.

W 1511 r. książę Konstanty Ostrogski (gorliwy wyznawca prawosławia) otrzymał od Zygmunta Starego nominację na zastrzeżony dla katolików urząd kasztelana wileńskiego. „Awans ten nie wzbudził zresztą oporu wśród panów litewskich będących katolikami. Tak silna, a przy tym stabilna była w tym czasie pozycja polityczna księcia Konstantego w Wielkim Księstwie Litewskim” (s. 27). 8 września 1514 r. hetman Ostrogski odniósł wielkie zwycięstwo nad wojskami moskiewskimi w słynnej bitwie pod Orszą. Za ten sukces został hojnie wynagrodzony przez Zygmunta Starego. „Jeszcze w grudniu 1514 r. dostał majątek Drohobuż na Wołyniu wraz z przywilejem na założenie tam miasta na prawie magdeburskim. W 1516 r. dostał zaś od Zygmunta I sioło Ochunowo oraz potwierdzenie na nadanie dworu Góry pod Wilnem. W roku następnym Ostrogski wzbogacił się z kolei o włość kuźmińską przylegającą do jego Krasifowa na Wołyniu (s. 34). Do zacytowanych słów T. Kempy należy jednak ponownie wprowadzić kilka korekt i uzupełnień. Wołyńskie miasteczko Drohobuż było ośrodkiem niewielkiej włości obejmującej zaledwie kilka wsi. Dwór Ochunowo wraz z przyległymi wsiami leżał w najbliższym sąsiedztwie Zdzięcioła w województwie nowogródzkim i został włączony w skład włości zdzięciolskiej. Nadanie Ostrogskiemu Kuźmina było natomiast królewskim wręcz gestem ze strony Zygmunta Starego. Obejmowało ono bowiem obszar późniejszych włości krasifowskiej, konstantynowskiej i ostropolskiej (Krasifów dopiero wówczas przeszedł na własność hetmana), a więc około 2500 km<sup>2</sup> powierzchni, 2 zamki, kilka miasteczek oraz ponad 100 wsi<sup>23</sup>.

---

<sup>21</sup> Na przełomie XVI i XVII w. w skład klucza kopyskiego wchodziły 3 miasta i ponad 100 wsi. Por. M. K o s m a n, *Historia Białorusi*, Wrocław 1979, s. 123.

<sup>22</sup> Dodajmy również, że dzięki małżeństwu z księżniczką Holszańską hetman Ostrogski uzyskał też prawa do dóbr Słoweńsko, Susza, Holszany i Paskiszki, które w przyszłości znalazły się w posiadaniu Ostrogskich.

<sup>23</sup> Wraz z nadaniem Drohobuża i Kuźmina zakończył się w zasadzie proces formowania się latyfundium hetmana Ostrogskiego na Wołyniu i w Kijowszczyź-



W tym kontekście ewidentnym błędem jest stwierdzenie, iż „na początku kwietnia [1512 r. – przyp. Z. A.] orda założyła kosz pod należącym do Ostrogskiego Kuźminem na Wołyniu, skąd dokonywała wypadów w poszukiwaniu jasyru i łupów” (s. 26).

Rok 1522 przyniósł dwa istotne wydarzenia w życiu Konstantego ks. Ostrogskiego. W marcu otrzymał bowiem urząd wojewody trockiego. Jednocześnie Zygmunt Stary zmienił porządek zasiadania w Radzie hospodarskiej, wysuwając Ostrogskiego na pierwsze miejsce wśród jej członków. Oprócz tego, w sierpniu 1522 r. książę Konstanty otrzymał dla siebie i swoich potomków wyjątkowy przywilej pieczętowania się czerwonym woskiem. Drugim ważnym wydarzeniem w życiu hetmana była śmierć żony – Tatiany Anny z Holszańskich, która zmarła 12 lipca 1522 r. „Już zaś kilkanaście dni później, bo 26 lipca, książę Konstanty zawarł umowę przedślubną z Anastazją, księżną słucką (oraz jej synem Jerzym) w sprawie poślubienia córki księżny Anastazji – Aleksandry. Jak z tego wynika, księżna Tatiana musiała już od dłuższego czasu poważnie chorować i hetman spodziewał się jej śmierci. Szybkie zawarcie kontraktu przedślubnego, zakończone zawarciem ślubu jeszcze zapewne w 1522 roku, świadczyć może o tym, że starzejący się – bo liczący już przecież 60 lat – Ostrogski liczył jeszcze, że młoda żona da mu następnych potomków” (s. 37). W uzupełnieniu wyводу T. Kempy dodajmy, że Aleksandra Olelkowiczówna, księżniczka słucka, była córką kniazia Siemiona Michałowicza (zm. 1505) i Anastazji ks. Mściśławskiej (zm. 1523), wnuczką słynnego buntownika Michała Olelkowicza (zm. 1481) księcia słuckiego i Anny oraz Iwana Juriewicza księcia mściśławskiego i Julianny. Pradziadkami Aleksandry ks. słuckiej byli m. in. Aleksander (Olelko) (zm. 1454) ks. kijowski i słucki oraz Anastazja ks. moskiewska i Jerzy Lingwenowicz ks. mściśławski oraz jego żona Zofia. Ojciec drugiej żony hetmana Ostrogskiego był prawnukiem m. in. Włodzimierza Olgierdowicza ks. kijowskiego i kopylskiego oraz Wasyla I w. ks. moskiewskiego i Zofii ks. litewskiej, córki w. ks. Witolda. Jej matka była natomiast prawnuczką m. in. Lingwena-Szymona Olgierdowicza (zm. około 1431) księcia mściśławskiego (rodzonego brata Władysława Jagiełły), i jego żony, Marii ks. moskiewskiej, córki słynnego władcy Moskwy – księcia Dymitra Dońskiego. Podobnie jak Tatiana Holszańska, Aleksandra

---

nie. W sumie posiadał on tutaj majątki, które obejmowały swym zasięgiem obszar około 14 200 km<sup>2</sup> (8 400 km<sup>2</sup> na Wołyniu i 5 800 km<sup>2</sup> w województwie kijowskim).

Olelkowiczówna była również spokrewniona z księciem Konstantym. Ich wspólnym przodkiem był bowiem Włodzimierz Olgierdowicz, książę kijowski i kopylski, który dla Konstantego był pradiadem, a dla Aleksandry prapradziadem.

27 stycznia 1527 r. hetman Ostrogski rozgromił Tatarów w bitwie pod Olszanicą niedaleko Kaniowa. „Było to prawdopodobnie największe zwycięstwo hetmana w jego długiej wojskowej karierze. Poległo około 20 tysięcy ordyńców przy minimalnych stratach własnych. Rozmiary zwycięstwa były tak duże ze względu na element zupełnego zaskoczenia wojsk tatarskich. Ponadto uwolniono około 40 tysięcy wziętych do niewoli oraz odebrano zrabowane bydło i konie” (s. 41). W moim przekonaniu jest to stwierdzenie co najmniej dyskusyjne. Zwycięstwo pod Olszanicą z pewnością było świetne, ale straty tatarskie zostały tu zdecydowanie wyolbrzymione. Największym zwycięstwem w karierze militarnej hetmana Ostrogskiego była zapewne bitwa pod Orszą, która przyniosła mu wielką i w pełni zasłużoną sławę. U schyłku życia był też Konstanty Ostrogski jednym z najpotężniejszych panów litewskich. „Według popisu z 1529 roku do najbogatszych właścicieli ziemskich w Wielkim Księstwie Litewskim należeli: Kieżgajłowie – wystawiający w tym czasie w sumie 768 koni, Radziwiłłowie (razem 760 koni), Olbracht Gasztołd (466 koni), książę słucki Jurij Olelkowicz (433 konie) oraz Konstanty Ostrogski – wystawiający ze swych dóbr 426 koni. Następni na tej liście Ościkowicze posiadali poczet w wysokości 338 koni. Liczba wystawionych przez hetmana Ostrogskiego koni pozwala w przybliżeniu szacować, że w jego majątkach mieszkało około 41 tysięcy poddanych. Książę Konstanty zdecydowanie przewyższał w tym czasie zamożnością innych kniazów zamieszkujących Wołyń. Dla przykładu można podać, że najbogatsi po Ostrogskim wołyńscy możni – Sanguszkowie – wystawiali według popisu z 1529 roku 170 koni, a Wiśniowieccy – 84 konie” (s. 44).

Warto może zwrócić również uwagę na kilka drobnych uchybień, które pojawiły się w tekście rozdziału poświęconego postaci hetmana Konstantego Ostrogskiego. Dwukrotnie (na s. 25 i 27) pojawia się tu informacja o traktatach zawieranych z Tatarami (w latach 1506 i 1512) przez Rzeczpospolitą. Jest to wyraźny anachronizm, gdyż w omawianym czasie Koronę i Litwę łączyła jedynie unia personalna. Wspomniany na s. 34 polski dowódca wojskowy, współdziałający w 1517 r. z wojskami Konstantego Ostrogskiego, to Janusz, a nie Jan Świerczowski. Powitanie królowej Bony na ziemi polskiej, w którym uczestniczył hetman

Ostrogski, rzeczywiście miało miejsce w Morawicy, ale jest to miejscowość położona na lewym brzegu Wisły, na północ od Tyńca i raczej trudno byłoby umiejscowić ją na Podhalu (s. 35). Dodajmy także, że tajemniczy wysłannik Jana Zapolyi – F. Frangepan, z którym Ostrogski spotkał się w maju 1528 r. (s. 43), to najpewniej Farkas (Wolfgang) Frangepán (zm. 1546), przedstawiciel znakomitego rodu, który przez kilka pokoleń sprawował urząd banów Chorwacji, Dalmacji i Sławonii.

Konstanty Iwanowicz Ostrogski zmarł 10 sierpnia 1530 r. Jego pogrzeb odbył się 24 września tegoż roku w cerkwi Uspieńskiej w Ławrze Pieczerskiej w Kijowie. Z małżeństwa z Tatiana Anna ks. Holszańską hetman pozostawił syna Ilię (Eliaszę). Z drugą żoną, Aleksandrą Olelkowiczówną ks. słucką, miał córkę Zofię oraz syna Wasyla (Konstantego Wasyla). „Śmierć Konstantego Iwanowicza Ostrogskiego była wielkim ciosem dla litewskiego stronnictwa dążącego do ściślejszej integracji Litwy z Królestwem Polskim. Zabrakło teraz osoby z dużym autorytetem oraz realną władzą, która mogłaby stawić czoło tendencjom separatystycznym w Wielkim Księstwie Litewskim” (s. 51).

Rozdział trzeci książki T. Kempy poświęcony został w całości osobie kniazia Ilii Ostrogskiego (1510/1511–1539), starszego syna hetmana. „W listopadzie 1520 roku książę Andrzej Jurewicz Zasławski przybrał ledwie dziesięcioletniego wówczas księcia Ilię za swego syna, zapisując mu 1/3 część swoich rozległych ojczystych dóbr [...] Zapis ten potwierdzony przez Zygmunta I stanie się zarzewiem wieloletniego procesu, w który zostanie uwikłany Ilija Ostrogski już po śmierci ojca ze spadkobiercami Andrzeja Zasławskiego, głównie zaś z jego bratową i jej synami. Jeszcze przed śmiercią w lipcu 1534 roku książę Zasławski potwierdził Ilii Ostrogskiemu wcześniejszy zapis, jednocześnie oddając jemu pozostałe 2/3 swego majątku w zastaw. Proces o spadek po Andrzeju Zasławskim nie skończył się jednak wraz ze śmiercią Ilii Ostrogskiego, ale toczył się jeszcze między wdową po Ilii – księżną Beatą a Kuźmą Iwanowiczem Zasławskim” (s. 52). Przytoczony wywód wymaga kilku istotnych uzupełnień. Po pierwsze, zabrakło tu informacji o chorobie umysłowej kniazia Andrzeja Zasławskiego. Właśnie z tego względu oddano go pod opiekę jego stryjecznego brata – Konstantego Iwanowicza ks. Ostrogskiego. Po śmierci hetmana opiekę nad Zasławskim przejął zaś nie kto inny, jak książę Ilija. Jest sprawą oczywistą, że Ostrogscy nie sprawowali tej opieki rzetelnie, wykorzystując swoją pozycję do przejęcia majątku kniazia Andrzeja. Po drugie, wspomniana bratowa Andrzeja

Zasławskiego to Olena Fedorówna (zm. po 1545), wdowa po Januszu (Iwanie) (zm. około 1515) i matka dwóch jego synów – Michała (zm. około 1530) i Kuźmy (zm. 1556). Jest sprawą oczywistą, że Zasławscy podejmowali wszelkie wysiłki, żeby odzyskać należny im spadek. Po trzecie, książę Ilija w swoim testamencie nakazał zwrócić wszystkie dobra po Andrzeju Zasławskim jego bratankom, gdyż zostały one pozyskane przez Ostrogskich z wyraźną krzywdą jego bliższej rodziny. Po czwarte wreszcie, nie cały majątek po kniaziu Andrzeju wrócił do książąt Zasławskich. W rękach spadkobierców kniazia Ilii pozostał bowiem klucz berezdowski, którym władały później trzy kolejne pokolenia Ostrogskich.

W kolejnym akapicie czytamy: „Książę Ilija toczył też spory majątkowe ze swoją macochą, księżną Aleksandrą Ostrogską z książąt słuckich. Po śmierci hetmana Ostrogskiego przejął on, będąc już pełnoletnim, cały majątek ojcowski, z wyjątkiem dóbr pozostawionych przez Konstantego Ostrogskiego drugiej małżonce: Turowa, Satijowa, Słoweńska, Krupy z Poworskiem i Kotowem, Zdzięcioła, Ochonowa oraz Tarasowa. W momencie dojścia do pełnoletności syna hetmana z drugiego małżeństwa – Konstantego Wasyla – książę Ilija miał przekazać mu połowę ogromnych posiadłości, na które składały się następujące klucze majątkowe: Ostróg, Dubno, Krasylów, Cudnów, Połonne, Równe, Drohobuż, Zwiachel, Stepań oraz dwory: Zdołbica, Nowostawce, Góry pod Wilnem oraz dom w Wilnie. Obaj zaś mieli wyposażyć jeszcze Zofię, córkę hetmana i ks. Aleksandry. Zmarła ona jednak w wieku dziecięcym, gdyż ostatnia źródłowa wzmianka o niej pochodzi z sierpnia 1531 roku” (s. 53–54). Również i to stwierdzenie Autora wymaga kilku słów dodatkowego komentarza. Po pierwsze, spis posiadłości hetmana Konstantego Iwanowicza Ostrogskiego obejmował zdecydowanie więcej majątków. Po drugie, z masy spadkowej przeznaczonej do podziału pomiędzy jego synów należałoby wyodrębnić wszystkie dobra macierzyste kniazia Ilii, które stanowiły jego wyłączną własność<sup>24</sup>. Oznacza to, że ani Stepań, ani Równe nie mogły być brane pod uwagę w przyszłym akcie podziałowym. Po trzecie wreszcie, należy wyraźnie zaznaczyć, że młodszy syn hetmana Ostrogskiego miał prawo do połowy następujących posiadłości: Ostróg (z Hlińskiem,

<sup>24</sup> Były to następujące majątki: Stepań, Równe, Kołodno, Czerniechów, Sulżyn, Koźlin, Zołotyjów, Horbaków, Podolany, Horodec, Tutowicze, Luchcza, Hłusk, Stołowicze, Kopyś, Romanów, Baranie, Rostoki, Maniów, Łopuszna, Słoweńsko, Susza, Holszany i Paskiszki.

Zdołbicą i Nowostawcami), Krasne, Dubno (z Pełczą i Ptyczą), Krupa (z Poworskiem i Kotowem), Połonne, Zviahel, Satijów, Drohobuż, Kuźmin, Krasilów, Cudnów, Zdzięcioł (z Ochunowem), Turów, Tarasów oraz Góry pod Wilnem, jak również do należących niegdyś do jego ojca domów w Wilnie i w innych miastach Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Wart podkreślenia wydaje się też fakt, że zaraz po pogrzebie ojca Ilia Ostrogski dokonał zajazdu dóbr kniahini Aleksandry. „Pretensje majątkowe kniazia Ilii miały zresztą pewne prawne podstawy, gdyż książe Konstanty zapisał Turów najpierw swojej pierwszej małżonce, a Słoweńsko stanowiło macierzysty majątek Ilii. [...] W sierpniu 1531 roku nastąpił ostateczny wyrok w sporze między pasierbem a macochą. Na mocy wyroku wydanego przez komisarzy hospodara, a następnie potwierdzonego przez Zygmunta Starego, Turów, Tarasów i Słoweńsko zostały przy kniahini Aleksandrze, natomiast Zdzięcioł, Satijów, Krupę i Ochonowo przejął książę Ilia. Po śmierci Aleksandry Turowem i Tarasowem mieli podzielić się obaj przyrodni bracia, a Słoweńsko jako macierzysty majątek Ilii miało przejść w jego ręce” (s. 54). Już w 1530 r. Ilia Ostrogski, „mając zaledwie dwadzieścia lat, otrzymał [...] odpowiedzialne funkcje starosty braclawskiego i winnickiego (te dwa starostwa były w tym czasie ze sobą połączone) oraz zwinogrodzkiego. Przejęcie tych ważnych lokalnych urzędów oznaczało w praktyce, że książę Ilia, podobnie jak jego słynny ojciec, został już na samym początku swej politycznej kariery obciążony odpowiedzialnością za obronę południowych ziem Litwy przed Tatarami” (s. 54). Dodajmy tylko, że uposażenie starostw braclawskiego i winnickiego było w owym czasie wyjątkowo liche (aczkolwiek nominalnie rozciągały się one na ogromnym obszarze nie zasiedlonych „pustyń”), a starostwo zwinogrodzkie w ogóle nie istniało (tytuł starosty zwinogrodzkiego przysługiwał zwyczajowo starostom braclawskim i winnickim).

Książę Ilia Ostrogski uczestniczył w walkach z Tatarami oraz w wojnie z Moskwą. Zyskał dzięki temu pewną popularność i sławę skutecznego dowódcy. „Popularność kniazia Ilii nie wynikała tylko z jego wojennych czynów. Był on według ówczesnych świadectw pięknym młodzieńcem, lubiącym zabawy dworskie. Pozostawał również jednym z najbogatszych magnatów na Litwie i w Polsce” (s. 58). Ogromny majątek i osiągnięte z czasem wpływy polityczne pozwoliły też księciu Ostrogskiemu na rzucenie wyzwania potężnemu hetmanowi najwyższemu litewskiemu – Jerzemu Radziwiłłowi. Książę Ilia zerwał bowiem zawarty jeszcze przez swego ojca

układ małżeński z Radziwiłłami, na mocy którego poślubić miał córkę hetmana Jerzego – Annę. W odpowiedzi Radziwiłł pozwał niedoszłego zięcia przed sąd hospodarski. „Ostatecznie, 20 grudnia 1537 roku w Krakowie król wydał dekret, który uwalniał kniazia Ilię od wszelkich zobowiązań matrymonialnych wobec Radziwiłła i jego córki. Niewątpliwie do wydania takiego wyroku przyczyniła się szczególna łaska, jaką król darzył kniazia Ilię, syna jednego z najbardziej oddanych mu litewskich dygnitarzy. Dowodem łaski Zygmunta było także puszczenie w zastaw Ostrogskiemu hospodarskiego majątku Chłopotyn, a następnie jego nadanie księciu Ilii w lipcu 1537 roku” (s. 59–60). Ostrogski zdecydował się na zerwanie umowy z Radziwiłłami, ponieważ w czasie pobytu na dworze królewskim w Krakowie poznał piękną Beatę Kościelecką, którą zamierzał poślubić. Wybranka księcia była jedyną córką Andrzeja Kościeleckiego herbu Ogończyk (zm. 1515), podskarbiego wielkiego koronnego, i Katarzyny Ochstat (około 1480–1528), zwanej Telniczanką, dawnej nałożnicy króla Zygmunta Starego. Beata przyszła na świat już po śmierci swojego ojca. Ponieważ zaś związek jej rodziców nie był akceptowany przez potężny i wpływowy ród Kościeleckich, jej wychowaniem zajmowała się początkowo matka<sup>25</sup>. Kiedy jednak w 1519 r. przyrodni brat Beaty – Jan z książąt litewskich – został biskupem wileńskim, Katarzyna Kościelecka przeniosła się na stałe do Wilna<sup>26</sup>. Czteroletnia zaledwie Beata nie towarzyszyła matce, lecz pozostała na dworze królewskim w Krakowie, gdzie wychowywała się razem z córkami Zygmunta Starego i jego drugiej żony, Bony Sforza d’Aragona.

Ślub Ilii Ostrogskiego z Beatą Kościelecką odbył się w Krakowie 29 grudnia 1538 r. „W końcu stycznia małżonkowie Ostrogscy wzięli udział w Krakowie w zaślubinach królowy Izabeli Jagiellonki z królem węgierskim Janem Zapolyą. Podczas uroczystości weselnych, konkretnie zaś w czasie urządzanego wówczas turnieju rycerskiego, książę Ilii skruszył kopię z królewiczem Zygmuntem Augustem. Zakończyło się to dla Ostrogskiego bolesnym upad-

<sup>25</sup> Cały majątek po Andrzeju Kościeleckim odziedziczył jego brat Stanisław, wojewoda poznański. Beata otrzymała po ojcu jedynie 6000 florenów posagu. Ponadto matka zapisała jej dom przy ulicy Grodzkiej w Krakowie, na którym miała zapis męża na sumę 2500 florenów. Por. A. Swieżawski, *Kościelecka (z Kościelca) Katarzyna*, [w:] *PSB*, t. XIV, s. 398; *idem*, *Kościelecki Andrzej (z Kościelca)*, [w:] *ibidem*, s. 399.

<sup>26</sup> Ze związku z Zygmuntem Starym Katarzyna Telniczanka urodziła syna Jana (1499–1538), biskupa wileńskiego, a następnie poznańskiego, oraz córki: Reginę, zamężną za Hieronimem Szafranicem z Pieskowej Skały, i Katarzynę, żonę Jerzego II hrabiego de Montfort.

kiem z konia. Być może ten wypadek spowodował jakieś zdrowotne komplikacje u kniazia. Niedługo potem bowiem książę Ili zaczął poważnie zapadać na zdrowiu” (s. 60). 16 sierpnia 1539 r. Ili Ostrogski spisał w Ostrogu swoją ostatnią wolę. „W testamencie znalazły się także dyspozycje Ostrogskiego w stosunku do żony. Książę uczynił dla niej zapis Satijowa, Stepania i Chłapoty-na oraz zamku Równe, który księżna Beata trzymała od męża w zastawie za dług 6000 kop groszy. Do czasu uzyskania prawnej pełnoletności przez przyrodniego brata Ilii – Konstantego Wasyla – Beata miała zarządzać ogromnymi dobrami po mężu oraz majątkiem jego brata. Książę Ili polecił też w testamencie swą żonę oraz dziecko, które miało się wkrótce narodzić, szczególnej opiece króla Zygmunta, królowej Bony oraz królewicza Zygmunta Augusta. Ili Ostrogski zmarł we wtorek 19 sierpnia 1539 roku w Ostrogu i zapewne został pochowany zgodnie ze swoją wolą w Ławrze Pieczerskiej w Kijowie. Trzy miesiące po jego śmierci, w dniu 19 listopada, Beata urodziła córkę, której nadała imię Elżbieta. Była to słynna Halszka z Ostroga” (s. 61).

Czwarty rozdział książki Tomasza Kempy nosi tytuł *Dumna księżna Beata i jej nieszczęśliwa córka – Halszka z Ostroga*. Zaraz na wstępie czytamy: „Po śmierci księcia Ilii Ostrogskiego jego żona Beata znajdowała się w sytuacji nie do pozazdroszczenia. Zewsząd zgłaszali się wierzyciele, którzy wcześniej pożyczali pieniądze jej mężowi. [...] Pretensje do dóbr pozostających w ręku księżnej Beaty podnieśli przedstawiciele wielu magnackich i kniaziowskich rodów: Hrehory Chodkiewicz, Fedor Czartoryski, Maciej Janowicz, Kuźma Zasławski czy kniaziowie Dubrowiccy. Również niektórzy panowie polscy (Jan Tarnowski, Łukasz Górka), posiadający dobra na ziemiach ruskich, wykorzystywali sytuację, w jakiej znalazła się wdowa, i powiększali swoje posiadłości kosztem majątku Beaty” (s. 63). Wywód ten wymaga uzupełnienia o stwierdzenie, że panowie litewscy zgłaszali pretensje przede wszystkim do dóbr, które Konstantemu Ostrogskiemu wniosła w posagu Tatiana ks. Holszańska oraz do majątków zapisanych kniaziowi Ilii przez Andrzeja Zasławskiego. Hrehory Chodkiewicz, występując w imieniu swojej żony – Katarzyny ks. Wiśniowieckiej, żądał natomiast przekazania mu dóbr, jakie pozostały po jej babce, siostrze hetmana Konstantego Ostrogskiego, która wyszła za mąż za Semena Olizara Szyłowicza. Przytoczony wywód Autora wymaga też dość istotnego sprostowania. Wszystkie majątki ziemskie księżnej Beaty Ostrogskiej leżały bowiem w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego i panowie koronni w żaden sposób nie mogli

powiększać swoich dóbr kosztem posiadłości wdowy po kniaziu Ilii Ostrogskim<sup>27</sup>.

Powiedzmy też wyraźnie, że Beata z Kościeleckich ks. Ostrogska prowadziła wyjątkowo nieumiejętną i rabunkową politykę w swoich dobrach. Ponieważ zaś z pretensjami do należnej mu części spadku po ojcu wystąpił małoletni szwagier Beaty – Konstanty Wasyl ks. Ostrogski, w sierpniu 1540 r. król nałożył sekwestr na dobra Ostrogskiej do czasu ostatecznego podziału majątku pozostawionego przez kniazia Ilię. „W dniu 11 stycznia 1541 roku Zygmunt Stary przyznał wreszcie lata zupełne Konstantemu Wasylowi Ostrogskiemu, kasując jednocześnie testament kniazia Ilii, jako wystawiony niezgodnie z obowiązującym prawem, gdyż napisany bez obecności wszystkich wymaganych świadków i urzędowego pisarza. Król wydał więc nowe postanowienia dotyczące rozporządzenia majątkiem po kniaziu Ilii i hetmanie Ostrogskim. Uznał za ważny zapis wiano w wysokości 1/3 majątku dla Beaty. Resztę dóbr, które przypaść miały Ilii w wyniku podziału z bratem Konstantym Wasylem, oddawał w przyszłości Halszce. Miały one jednak pozostawać w ręku wdowy po Ilii aż do czasu zamażpójścia Halszki. Beata miała przedstawiać regularne rozliczenia przed królewskimi komisarzami z zarządzania tym majątkiem” (s. 64). 20 grudnia 1541 r. wydano w Wilnie ostateczny dekret powołanego przez hospodara sądu kompromisarskiego w sprawie podziału dóbr Ostrogskich pomiędzy księcia Konstantego Wasyla i Halszkę. „Majątek, który zostawił książę Iliia (z wyjątkiem dóbr stanowiących wiano Beaty), został podzielony na dwie części. Podział przeprowadziła księżna Beata, zaś wyboru jednej z dwu części majątku dokonał książę Konstanty Ostrogski. Wybrał on część z Dubnem, Drohobuzem, Zdzieciołem, Zwiahlem, Zdołbicą i Krupą. Ponadto otrzymał majątek Góry pod Wilnem i dom w stolicy Litwy jako rekompensatę za sprzedaną przez przyrodniego brata część ojcowizny, którą wedle ojcowskiej woli miał otrzymać książę Konstanty. [...] Przy

---

<sup>27</sup> Wspomniana tu sprawa dotyczy wsi królewskich Hłuboczka, Cebrowa, Jezierny i Sowieroków w powiecie trembowelskim. Trzymał je dożywotnio Iliia ks. Ostrogski, uważając je za należące do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Już w dniu 13 IV 1540 r. dożywotnie nadanie na te wioski otrzymał Jan Tarnowski, który w kilka miesięcy później dostał je od króla na własność. Tarnowski przegrał jednak proces o te dobra z kasztelanem poznańskim Andrzejem (nie Łukaszem) Górka, który ostatecznie przyłączył je do swojego klucza złoczowskiego. Por. W. Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Warszawa 1985, s. 231.



Beacie pozostały oprócz jej własnych posiadłości, dobra mające przyspaść w przyszłości jej córce Halszce” (s. 64–65).

„Dodatkowy dział dóbr między Beatą a Halszką przeprowadzono w maju 1542 roku. Wedle tego postanowienia w momencie osiągnięcia pełnoletności Halszka miała otrzymać następujące posiadłości: Połonne, Krasilów, Cudnów, Nowostawce wraz z 1/5 dochodów z Ostroga. Sam Ostróg miał należeć bezpośrednio do kniahini Beaty. Posiadała ona też darowane jej przez męża zamki: Stepań, Satijów i Chłopotyn oraz Równe, zatrzymane w wyniku zastawu. Ponadto Beata stopniowo wykupiła zastawione jeszcze przez Ilię lub przez nią samą Czerniechów, Hłusk, Holszany i Suszę. Wreszcie oprócz tego należało do niej także miasto Januszpol, odziedziczone po bracie Janie, biskupie wileńskim. Tak więc proces o dobra ze szwagrem Konstantym Wasylem kniahini Beata w praktyce wygrała. Większość majątku po hetmanie Ostrogskim znalazła się bowiem w jej rękach” (s. 65).

I znowu cały przytoczony wywód Autora należy opatrzyć kilkoma słowami dodatkowego komentarza. Po pierwsze, nie jest sprawą przypadku, że Beata Ostrogska zatrzymała w swoich rękach większość dóbr po hetmanie Ostrogskim. Jej córka miała bowiem prawo do wszystkich majątków po swojej babce, Tatianie Annie ks. Holszańskiej. Do włości tych Konstanty Wasyl ks. Ostrogski nie mógł więc rościć żadnych pretensji. Natomiast dobra „ojczyste” Ilii i Konstantego Wasyla zostały podzielone mniej więcej równo pomiędzy Halszkę i jej stryja. Zwraca uwagę fakt, że młodszy syn hetmana objął dobra w województwie wołyńskim (Dubno, Drohobuż, Zdołbica, Krupa, Zviahel), kijowskim (wschodnia część włości zviahelskiej) oraz nowogródzkim (Zdzięcioł) i wileńskim (Góry). Halszce przypadły majątki położone na Wołyniu (Krasilów, Połonne, Nowostawce) i w Kijowszczyźnie (Cudnów). Beata natomiast przejęła dobra wołyńskie (Ostróg, Stepań, Równe, Satijów, Chłopotyn, Czerniechów) oraz litewskie (Hłusk, Holszany, Susza)<sup>28</sup>. Większość z nich (Stepań, Równe, Czerniechów, Hłusk, Holszany, Susza) należała niegdyś do kniaziów Holszańskich. Dodajmy także, że odziedziczony po bracie Januszpol vel Jampol w powiecie krzemienieckim nie należał nigdy do Ostrogskich i stanowił wyłączną własność księżnej Beaty.

<sup>28</sup> Wypada jednak zwrócić w tym miejscu uwagę na fakt, że w rękach Beaty Ostrogskiej znalazła się zapewne tylko część dóbr Holszany, położonych w województwie wileńskim. Jako właściciele (współwłaściciele) tego majątku występowali bowiem wspólnie również przedstawiciele rozrodzonego rodu kniaziów Holszańskich. Podobnie było zapewne w przypadku włości hłuskiej (w województwie nowogródzkim), której część z pewnością pozostała w rękach Holszańskich.

W latach czterdziestych XVI w. książę Konstanty Wasyl procesował się ze swoją bratową o Równe i włość kuźmińską. „Pierwsza sprawa zakończyła się porażką księcia Konstantego. W 1546 roku Zygmunt August, sprawujący w imieniu ojca rządu na Litwie, ostatecznie przydzielił Równe wdowie i jej córce. Włość kuźmińską podzielono zaś na dwie części. Większą z nich otrzymał Konstanty Ostrogski” (s. 65). Na przełomie 1563/1564 r. (po śmierci Aleksandry z Olelkowiczów ks. Ostrogskiej) ks. Beata wystąpiła natomiast z pretensjami do Słoweńska, które jako majątek macierzysty Ilii Ostrogskiego powinno wrócić we władanie jej córki. Tym razem jednak proces przegrała. Zygmunt August wydał bowiem wyrok korzystny dla jej szwagra, który zatrzymał w swoich rękach ten majątek.

Zanim jednak doszło do procesu o Słoweńsko, książę Konstanty Wasyl i księżna Beata toczyli zajadłe spory o prawo dysponowania osobą i majątkiem Halszki z Ostroga. Wdowa po Ilii prowadziła co prawda negocjacje z kilkoma kandydatami do ręki córki, ale w istocie z niechęcią odnosiła się do pomysłu wydania jej za męża i przekazania w ręce przyszłego zięcia należnego Halszce majątku. Tymczasem we wszystko wmieszał się książę Konstanty Wasyl, który postanowił wydać bratanicę za wskazanego przez siebie kandydata nawet wbrew woli jej matki. Protegowanym księcia Ostrogskiego był jego krewniak (wnuk Marii z Ostrogskich ks. Sanguszkowej), starosta kaniowski i czerkaski Dymitr ks. Sanguszko<sup>29</sup>. Na początku września 1553 r. Ostrogski i Sanguszko dokonali najazdu na Ostróg, gdzie książę Dymitr poślubił (wbrew wyraźnej woli jej matki) niespełna czternastoletnią ks. Elżbietę. Był to początek całego szeregu gwałtownych wydarzeń. Księżna Beata wytoczyła bowiem proces o najazd przeciwko Sanguszce i Ostrogskiemu. Wyrok sądu królewskiego okazał się wielce niekorzystny dla księcia Dymitra, który został skazany na śmierć i infamię (Ostrogski został uniewinniony). Uciekający do Czech Sanguszko został zamordowany w nocy z 3 na 4 lutego 1554 r. w Jaromierzu przez ludzi wojewody kaliskiego Marcina Zborowskiego. „Przerażona tymi wszystkimi wydarzeniami Halszka znajdowała się tymczasem pod opieką zabójców męża. Niezależnie od jej stosunku do księcia Dymitra przeżycia ledwie czternastoletniej wówczas księżniczki musiały być bardzo bolesne i zapewne

---

<sup>29</sup> Dymitr ks. Sanguszko był synem księcia Fedora Sanguszki i Anny (Hanny) Despotowny (Brankovič), wnukiem księcia Andrzeja Sanguszki i Marii ks. Ostrogskiej (siostry hetmana Konstantego Iwanowicza) oraz Jovana Brankoviča, despoty Raitzen i Jeleny Jaksič.

nie dały się już później wymazać z pamięci. Dopiero po kilku dniach przybyli do Jaromierza następni Polacy biorący udział w pościgu za Sanguszką, wśród nich krewni Halszki – Kościeleccy, którzy zaopiekowali się nią” (s. 69). Po powrocie Kościeleckich i innych uczestników pogoni za nieszczęsnym kniazem do Polski Halszka została ponownie przekazana pod opiekę matki.

Ponieważ zaś Zygmunt August obawiał się, by młodzietka wdowa nie poślubiła któregoś z jego politycznych oponentów (chodziło zwłaszcza o przedstawicieli rodu Zborowskich), postanowił „związać ją małżeńskim węzłem z Łukaszem Górką, ówczesnym wojewodą brzesko-kujawskim. Król starał się poprzez Mikołaja Radziwiłła nakłonić stryja Halszki – Konstantego Ostrogskiego – do poparcia tej matrymonialnej koncepcji<sup>30</sup>. Książę Konstanty prawdopodobnie nie chciał już bardziej narażać się Zygmuntowi Augustowi i zgodził się na królewską propozycję. W zamian król obiecał mu starostwo łuckie po śmierci ówczesnego starosty Andrzeja Koszyrskiego” (s. 69). Warto może dodać w tym miejscu, że kandydat do ręki Elżbiety Ostrogskiej, wojewoda brzeski-kujawski Łukasz Górka, to nie kto inny, jak starosta buski (wspomniany na s. 68), który uczestniczył w pościgu do Czech za Dymitrem Sanguszką. Być może stąd właśnie (obok szeregu innych przyczyn) wzięła się późniejsza niechęć Halszki do jego osoby. Zaznaczmy także, że Andrzej Koszyrski to w rzeczywistości Andrzej ks. Sanguszko (zm. 1560) z koszyrskiej linii tego rodu.

Wiosną 1555 r. Zygmunt August, wbrew wyraźnej opozycji ze strony księżnej Beaty, doprowadził do skutku plan wydania Halszki z Ostroga za Łukasza Górkę. Księżniczka poślubiła Górkę z zastrzeżeniem, że jej zgoda jest uzależniona od woli jej matki. W tej sytuacji Beata Ostrogska uznała ślub z Górką za nieważny i zatrzymała córkę przy sobie. Po wyjeździe królowej Bony z Polski (Beata i Halszka przebywały na jej dworze w Warszawie), obie panie zamieszkały w klasztorze dominikanów we Lwowie. Tu zastał je mandał królewski nakazujący staroście lwowskiemu Piotrowi Barzemu odebranie Halszki matce i oddanie jej Łukasz-

---

<sup>30</sup> Na marginesie tej wypowiedzi warto byłoby wspomnieć o tym, że Mikołaj Radziwiłł „Czarny” (bo o nim tu mowa) nie był bynajmniej zwolennikiem koncepcji wydania kniaziówny Ostrogskiej za Łukasza Górkę. Nie odmawiając Zygmuntowi Augustowi wprost swojego pośrednictwa w tej sprawie, w rzeczywistości dążył do wydania Halszki z Ostroga za jednego z panów litewskich. W jego przekonaniu najlepszym kandydatem do jej ręki był syn jego siostry stryjecznej – Siemion Olelkowicz ks. łucki.

wi Górcie. Już w czasie oblężenia klasztoru przez ludzi starosty wspieranych przez nadworne oddziały Łukasza Górki (w marcu 1559 r.) Beata Ostrogska doprowadziła do ślubu Halszki z wybranym przez siebie kandydatem do jej ręki – Siemionem Olelkowiczem ks. słuckim (notabene nie był on synowcem Konstantego Wasyla ks. Ostrogskiego, jak podaje Autor na s. 70)<sup>31</sup>. Ostatecznie jednak księżna musiała ustąpić wobec siły i oddać Halszkę w ręce Barzego, który z kolei przekazał ją Górcie. „Na tym wszak nie skończyła się walka Beaty z Łukaszem Górką. Jeszcze w 1559 roku księżna, szczerze nienawidząca wojewody łączyckiego [w kwietniu 1558 r. Górka otrzymał nominację na ten urząd – przyp. Z. A.], zapisała księciu Siemionowi wszystkie swoje majątki, zostawiając sobie jedynie dożywotnie władanie nimi. Podobnie uczyniła (bezprawnie zresztą) z dobrami przynależnymi Halszce. Ta z kolei, w pełni posłuszna woli matki, odmawiała pożycia małżeńskiego z Górką. Wojewoda łączycki usiłował zmusić Halszkę do pożycia, zamykając ją w wieży zamkowej w swej wielkopolskiej rezydencji w Szamotułach. Na nic się to jednak zdało” (s. 71).

Na przełomie sierpnia i września 1560 r. zmarł Siemion ks. słucki. Otwierało to pewne nadzieje na zażegnanie sporu pomiędzy Beatą Ostrogską a Łukaszem Górką. Ostatecznie jednak do żadnej ugody nie doszło. „By wzmocnić swą pozycję w sporze z Górką, Beata zdecydowała się, jak się później okazało, na samobójczy krok. 12 kwietnia 1564 roku poślubiła niespełna trzydziestoletniego wówczas Olbrachta Łaskiego, awanturnika o humanistycznych zapędach, który zasłynął wcześniej już kilkakrotnie próbą zdobycia wpływów w gospodarstwie mołdawskim. [...] Nie ulega wątpliwości, że pięćdziesięcioletnia Beata [właściwie miała ona wówczas niespełna 49 lat – przyp. Z. A.] zdecydowała się na małżeństwo z Łaskim nie z miłości, ale z wyrachowania. Chciała upokorzyć Górkę, a jednocześnie znaleźć skuteczną obronę przeciwko niemu oraz Konstantemu Ostrogskiemu, który nadal rościł sobie pewne pretensje do majątków pozostających w rękach kniahini. Łaski natomiast liczył głównie na dochody z olbrzymich dóbr żony i jej córki, tak by móc w pełni zrealizować swe daleko idące mołdawskie plany (aż do zdobycia tronu w Mołdawii włącznie). W rok po ślubie, w dniu 6 kwietnia 1565 roku, Beata zapisa-

---

<sup>31</sup> Siemion Olelkowicz ks. słucki (zm. 1560) był synem Jerzego ks. słuckiego (zm. 1542) i Heleny z Radziwiłłów, wnukiem Siemiona ks. słuckiego (zm. 1505) i Anastazji ks. Mścislawskiej oraz Mikołaja Radziwiłła i Elżbiety Sakowiczówny. Nie był więc „synowcem” Konstantego Wasyla ks. Ostrogskiego, ale jego bratem ciotecznym.

ła mężowi wszystkie swoje dobra wraz z majątkami, które należały się Halszce. Wkrótce potem okazało się, że małżeństwo z Łaskim stało się największym błędem w życiu księżnej Beaty. Łaski bowiem otrzymawszy na własność majątek od żony, zamknął ją w swoim spiskim zamku (leżącym już w cesarskiej części Węgier) – Kieżmarku” (s. 73).

Beata Łaska pozostać miała w więzieniu niemal do końca swego życia<sup>32</sup>. Nieco inaczej potoczyły się natomiast losy jej córki. W lutym 1573 r. zmarł bowiem „wojewoda poznański [awans na ten urząd otrzymał on w 1565 r. – przyp. Z. A.] Łukasz Górka i jego żona Halszka, przebywająca wiele lat w niewoli w zamku w Szamotułach, mogła odzyskać wreszcie wolność. Gdy dowiedział się o śmierci Górki stryj Halszki – Konstanty Wasyl Ostrogski – natychmiast wysłał po nią swego najstarszego syna Janusza. Ten sprowadził księżniczkę na Wołyń, gdzie w swojej ówczesnej głównej rezydencji – Dubnie – książę Konstanty otoczył Halszkę troskliwą opieką. Mówiono wówczas powszechnie, że małżeństwo z Górką skończyło się dla Halszki ciężkim przygnębieniem, którego nie pozbyła się do końca życia. Niektórzy współcześni wprost nawet stwierdzali (Świętosław Orzelski, Bartosz Paprocki), że przeżycia, jakich Górkowa doświadczyła w latach młodości, spowodowały u niej chorobę umysłową” (s. 75).

Niemal natychmiast po przejęciu kontroli nad osobą bratanicy, Konstanty Wasyl Ostrogski rozpoczął zabiegi o odzyskanie z rąk Łaskiego jej ogromnego majątku. „Do ugody doszło w lutym 1574 roku, a ostatecznie 7 kwietnia tegoż roku Henryk Walezy wydał dekret kasujący zapisy: Beaty na rzecz wojewody sieradzkiego [Olbrachta Łaskiego – przyp. Z. A.] i tegoż na rzecz Zygmunta Augusta [z 1570 r. – przyp. Z. A.] oraz przysądził Halszce należny jej majątek. W imieniu tej ostatniej książę Konstanty zapłacił wojewodzie sieradzkiemu 33 082 złotych posagu Beaty oraz 15 000 złotych długu na Równem. Transakcja objęła więc również majątek będący posagiem Beaty. W ręku Halszki, a faktycznie wojewody kijowskiego [Konstantego Ostrogskiego – przyp. Z. A.], znalazły się: Ostróg, Połonne, Cudnów, Sulżyńce, Krasilów, Ko-

---

<sup>32</sup> Od 1573 r. Konstanty Wasyl Ostrogski zabiegał w Wiedniu o uwolnienie bratowej. Zabiegi te okazały się jednak w sumie nieskuteczne. Beata Łaska (uwolniona co prawda z więzienia na kieżmarskim zamku) zmarła w 1576 r. na cesarskim Spiszu i została pochowana w kościele w Kieżmarku. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że nazywanie przez Autora Beaty Łaskiej „księżną” (s. 76–77) jest nieuprawnione. Po poślubieniu Olbrachta Łaskiego straciła ona bowiem prawo do tego tytułu.

łodno, Czerniechów, Żornowno, Satijów, Berezdów, połowa Stepania, Holewin, Kopyś, Holszany, Paskiszki, Hłusk, Romanów, Susza, Baranie, Monastyr pod Łuckiem. W rękę Łaskiego pozostały w dożywotniej dzierżawie Równe i Połonne oraz Januszpol (wkrótce jednak i te posiadłości zostały wykupione przez Ostrogskiego)” (s. 77–78).

Przytoczony wywód T. Kempy wymaga paru wyjaśnień i kilku słów dodatkowego komentarza. Po pierwsze, nie było żadnych dóbr posagowych Beaty z Kościeleckich Ostrogskiej. Otrzymała ona bowiem jedynie zwyczajowy zapis sum posagowych na 1/3 majątków męża. Zgodnie z prawem spadkowym wszystkie te posiadłości (jak również inne dobra zapisane Beacie przez kniazia Ilię) przypaść miały w przyszłości jej jedynej córce. Po drugie, dobrze byłoby uporządkować nieco spis włości przekazanych Ostrogskim przez Łaskiego poprzez stwierdzenie, że były to dobra leżące na Wołyniu (Ostróg, Równe, Kołodno, Czerniechów, Żornowno z Satijowem, Berezdów, połowa Stepania, Połonne, Sulżyńce i Krasifów)<sup>33</sup>, w województwie kijowskim (Cudnów) oraz na Litwie (Holewin, Kopyś z Romanowem i Baraniami, Holszany, Paskiszki, Hłusk i Susza). Po trzecie, Autor po raz kolejny myli Januszpol w powiecie krzemienieckim z Januszpołem w powiecie żytomierskim. Wspomniany tu Januszpol vel Jampol (w powiecie krzemienieckim) pozostał w rękach Łaskiego, który w wiele lat później sprzedał ten majątek księżetom Zbaraskim<sup>34</sup>. Dodajmy też, iż wszystkie odzyskane z rąk ojczyzna dobra Halszka Górkowa zapisała stryjowi i jego synom. Resztę życia spędziła w melancholii i oderwaniu od świata. Zmarła w grudniu 1582 r. w wieku 43 lat.

<sup>33</sup> W rejestrze poborowym województwa wołyńskiego z 1570 r. w dobrach Olbrachta Łaskiego (Ostróg, Równe, Żornowno i Berezdów w powiecie łuckim oraz Januszpol, Kołodno, Czerniechów, Sulżyńce, Krasifów i Połonne w powiecie krzemienieckim) odnotowano 194 domy rynkowe, 425 domów ulicznych, 211 pól miejskich, 493 ogrodników miejskich, 45 rzemieślników, 4 „towarzyszy rzemieślników”, 19 chałup przedmiejskich, 1118 dymów wiejskich, 1585 ogrodników wiejskich, 82 bojarów putnych, 13 kół młyńskich i 2 kotły gorzałczane. Por. *Źródła dziejowe*, t. XIX, s. 14–15. W wykazie tym brakuje włości stepańskiej, której większą część odstąpił Łaski już wcześniej Konstantemu Wasylowi ks. Ostrogskiemu, a mniejszą oddał w zastaw kasztelanowi trockiemu Ostafiemu Wołłowiczowi. W części Wołłowicza rejestr odnotował 1 dom rynkowy, 29 domów ulicznych, 25 ogrodników miejskich, 14 rzemieślników, 44 dymy wiejskie i 11 ogrodników wiejskich. Por. *ibidem*, s. 12.

<sup>34</sup> Januszpol został nabyty od Olbrachta Łaskiego przez Janusza ks. Zbaraskiego w 1603 r. za sumę 97 390 florenów. Por. A. Boniecki, *op. cit.*, s. 413.

Rozdział piąty książki Tomasza Kempy nosi tytuł *Filar prawostawia w Rzeczypospolitej – Konstanty Wasyl Ostrogski*. Został on opracowany przez Autora na podstawie jego własnej książki opublikowanej w 1997 r. Przypominając podstawowe informacje biograficzne związane z osobą bohatera tej części pracy, skoncentrujemy się więc jedynie na tych kwestiach, które wymagają uzupełnienia lub sprostowania. Konstanty Wasyl (Wasyl Konstantynowicz) ks. Ostrogski urodził się w 1524 lub też na początku 1525 r. Był synem hetmana Konstantego Iwanowicza i Aleksandry księżniczki (nie księżnej, jak na s. 79) słuckiej<sup>35</sup>. Po wczesnej stracie ojca, dzieciństwo spędził u boku matki w Turowie. Od wczesnej młodości książę Ostrogski walczył z Tatarami, stając na czele swoich prywatnych chorągwi. Jak podaje Autor: „Konstanty Wasyl Ostrogski zjawiał się wówczas u boku Fedora Sanguszki – marszałka ziemi wołyńskiej. On właśnie był głównym nauczycielem rzemiosła wojennego młodego księcia. Pod rozkazami Sanguszki Ostrogski służył na przykład w latach 1543 i 1544” (s. 79–80). Warto może uzupełnić ten wywód o stwierdzenie, że Fedor ks. Sanguszko był bratem ciotecznym Konstantego Wasyla (jako syn Andrzeja ks. Sanguszki i Marii ks. Ostrogskiej) i ojcem słynnego księcia Dymitra, zamordowanego przez Zborowskich w 1553 r.

W 1550 r. Konstanty Wasyl ks. Ostrogski otrzymał od Zygmunta Augusta ważny urząd marszałka ziemi wołyńskiej oraz powiązane z tą godnością starostwo włodzimierskie. W marcu 1553 r. książę Ostrogski poślubił w Tarnowie jedyną córkę kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego Jana Amora Tarnowskiego – Zofię<sup>36</sup>. „Ostatecznie o zgodzie Tarnowskiego na małżeństwo przesądziły zapewne względy polityczne. Hetman zyskiwał bowiem w swej antykrólewskiej opozycji silnego sojusznika. Ostrogski zaś stawał się zięciem największego magnata Korony, posiadającego szerokie kontakty za granicą, w tym na dworze habsburskim” (s. 81). Dodajmy także, że powinowactwo

<sup>35</sup> Jego dziadkami byli: Iwan ks. Ostrogski, N. (Maria vel Maryna) ks. Bielska, Siemion Olelkowicz ks. słucki i Anastazja ks. Mścislawska; pradziadkami: Wasyl ks. Ostrogski, Agafia-Anna, Iwan ks. Bielski, Wasylissa ks. Holszańska, Michał Olelkowicz ks. słucki, Anna, Iwan ks. Mścislawski i Julianna.

<sup>36</sup> Jej rodzicami byli: Jan Amor Tarnowski i Zofia Szydłowiecka; dziadkami: Jan Amor Tarnowski, Barbara z Roźnowa, Krzysztof Szydłowiecki i Zofia z Targowiska; pradziadkami: Jan z Tarnowa, Elżbieta ze Šternberka, Jan Zawiszyc z Roźnowa, Małgorzata Szafrącówna, Mikołaj Szydłowiecki, Zofia z Goździkowa i Pleszowa oraz Jan z Targowiska i jego nieznaną z imienia i nazwiska żonę.

z potężnym hetmanem odegrało niebagatelną rolę w procesie o zmuszenie do ślubu i uprowadzenie bratanicy kniazia – Halszki z Ostroga. To dzięki wpływom Tarnowskiego jego świeżo upieczony zięć wyszedł bowiem obronną ręką ze sprawy, która zakończyła się wyrokiem skazującym dla jej drugiego uczestnika – Dymitra ks. Sanguszki. W początkach grudnia 1559 r. Ostrogski został wojewodą kijowskim. Wraz z nowym urzędem objął też dobra starostwa kijowskiego (każdy wojewoda był równocześnie starostą kijowskim). „Wojewoda kijowski odpowiadał za bezpieczeństwo całej południowej granicy Litwy z Moskwą. Skupiając zaś w swym ręku także urząd marszałka ziemi wołyńskiej, Ostrogski pozostawał też faktycznie głównym odpowiedzialnym (przynajmniej do 1566 roku) za obronę całej litewskiej Rusi południowej przed najazdami tatarskimi. Musiał w tym względzie współpracować ściśle z dowódcami polskich wojsk jazdy obrony potocznej. Po nominacji na województwo kijowskie Ostrogski stał się nie tylko jednym z najbogatszych, ale też najbardziej wpływowym spośród ruskich magnatów” (s. 83).

Ostatnie zdanie zacytowanego wywodu wymaga kilku słów dodatkowego komentarza. W okresie bezpośrednio poprzedzającym unię lubelską Konstanty Wasyl ks. Ostrogski rzeczywiście był najbogatszym magnatem na ziemiach południowo-ruskich. Jego stan posiadania odzwierciedla rejestr poborowy województwa wołyńskiego z 1570 r. W rękach wojewody kijowskiego znajdowały się wówczas następujące włości: Dubno, Drohobuż, Krasne, Radomyśl, połowa Stepania i Zviahel (wszystkie w powiecie łuckim) oraz Konstantynów i Kuźmin (w powiecie krzemienieckim). W dobrach tych odnotowano 89 domów rynkowych, 510 domów ulicznych, 147 ubogich chałup, 487 pól miejskich, 597 ogrodników miejskich, 243 rzemieślników, 22 „towarzyszy rzemieślników”, 65 przepkupniów, 33 komorników, 9 ludzi luźnych, 1723 dymy wiejskie, 612 ogrodników wiejskich, 75 bojarów putnych, 47 kół młyńskich, 3 koła rudne i 3 kotły gorzałczane<sup>37</sup>. Wołyńskie posiadłości kniazia Ostrogskiego zostały obciążone podatkiem w wysokości 1167 florenów. Dla porównania warto podać, że zajmujący drugie miejsce na liście największych właścicieli ziemskich województwa wołyńskiego kniaziewie Zasławscy (małoletni podówczas Michał i Janusz – synowie Janusza, a wnukowie Kuźmy i Nastazji ks. Holszańskiej-Dubrowickiej) wnieśli do skarbu pobór w wysokości 821 florenów i 2 grosze. Trzecie miejsce na tej liście przypadło w udziale Olbrachtowi Łaskiemu (747 florenów i 26 groszy

<sup>37</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XIX, s. 11, 12, 18–19, 28, 31.



podatku), a czwarte kniaziowi Bohuszowi Koreckiemu (664 floreny i 6 groszy podatku)<sup>38</sup>. A przecież do Konstantego Wasyla Ostrogskiego należała jeszcze leżąca już w województwie kijowskim wschodnia część włości zviahelskiej<sup>39</sup>. Był on także właścicielem Krupy z przyległościami (powiat łucki), z której w 1570 r. nie wpłacił żadnego podatku<sup>40</sup>. Do wspomnianych dóbr należy doliczyć jeszcze odziedziczoną przez Ostrogskiego po ojcu włość zdzięciolską (w województwie nowogródzkim) oraz majątek Góry pod Wilnem<sup>41</sup>. Po śmierci matki, Aleksandry z ks. słuckich, która zmarła na przełomie 1563/1564 r., w rękach kniazia Konstantego Wasyla znalazły się kolejne majątki – Turów (w województwie brzeskim-litewskim), Słoweńsko (w województwie wileńskim) i Tarasów (w województwie mińskim)<sup>42</sup>. Po uwzględnieniu dóbr starostwa włodzińskiego (1 miasto i 1 wieś), królewskich wsi Woniaczyn i Nowosielica (w województwie braclawskim) oraz włości stanowiących uposażenie wojewody kijowskiego (13 wsi) otrzymamy pełny już obraz stanu posiadania najbogatszego magnata na ziemiach Rusi południowej.

Warto jednak zaznaczyć w tym miejscu, że na krótko przed zawarciem unii lubelskiej pozyskał też Ostrogski wielkie dobra na terenie Korony. „W 1561 roku zmarł teść Ostrogskiego, hetman Jan Tarnowski, zostawiając większość fortuny swemu jedyńemu synowi, kasztelanowi wojnickiemu Janowi Krzysztofowi. Ten chorowity magnat zmarł z kolei 1 kwietnia 1567 roku. W ten sposób większość majątku po hetmanie przeszła w ręce jego jedynej córki Zofii – żony Konstantego Ostrogskiego. Na dobra przejęte przez nią składały się: miasto i zamek Tarnów wraz z osiemdziesięcioma wsiami w województwach krakowskim i sandomierskim, 12 wsi w ziemi przemyskiej, w ziemi halickiej założony przez hetmana

<sup>38</sup> Por. Z. Anusik, *Zbarascy i Kalinowscy. Karta z dziejów wielkiej własności ziemskiej na kresach Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *Miedzy Zachodem a Wschodem*, t. III (*Etniczne, kulturowe i religijne pogranicza Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*), red. K. Mikulski i A. Zielińska-Nowicka, Toruń 2006, s. 77.

<sup>39</sup> Kijowska część włości zviahelskiej obejmowała rozległy obszar około 4050 km<sup>2</sup>. W połowie XVI w. znajdowało się tu jednak najwyższej około 10 osad. Por. W. Bobiński, *op. cit.*, s. 306–307, 369.

<sup>40</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XIX, s. 35. W rejestrze poborowym województwa wołyńskiego z 1577 r. odnotowano dwór Krupę z wsiami Krupa, Stawek i Kotów. Por. *ibidem*, s. 41.

<sup>41</sup> Dobra zdzięciolskie składały się z 1 miasta i 39 wsi. Majątek Góry tworzyło prawdopodobnie kilka wsi. Por. T. Kempa, *op. cit.*, s. 242.

<sup>42</sup> Majętność turowska obejmowała 1 miasto i 48 wsi, słoweńska – 13 wsi, a tarasowska 4 wsie. Por. *ibidem*.

Tarnowskiego Tarnopol wraz z kilkoma wsiami, w łwowskiej – 20 wsi oraz majątek Raudnice w Czechach” (s. 89–90). Przytoczone stwierdzenie T. Kempy wymaga, niestety, kilku istotnych sprostowań. Po pierwsze, Jan Krzysztof Tarnowski odziedziczył nie większość, ale cały majątek po ojcu. Po drugie, wszystkie dobra po Janie Krzysztofie odziedziczyła jego jedyna siostra. Po trzecie wreszcie, majątek hetmana Tarnowskiego przekazany jego spadkobiercom obejmował: w województwie sandomierskim miasto i zamek Tarnów z wsiami Przedmieście, Rzędzin, Klikowa, Tarnowiec, Gumniska, Skrzyszów, Szynwałd, Zalasowa, Łękawica, Trzemeśna, Poręba, Nowodworze, Łękawka, Podgrodzie czyli Zawada, Wierzchosławice, Ostrów, Gosławice, Komorów, Mikołajowice, Sierachowice, Łukanowice, Zgłobice (część), Zakrzów, Wiewiórka, Borowa, Jaźwiny, Zasów, Mokre, Nagórzyn, Korzeniów, Wolica, Róża, Żdźary i Czarna oraz Krzyż (połowa), Pawężów (połowa), Śmigłno czyli Wola (połowa), Lisia Góra (połowa) i Żukowice (połowa) (w powiecie pilźnieńskim); miasto Opatów i miasto Ćmielów z zamkiem oraz z wsiami Jurkowice, Okalina, Łężyce, Biskupice, Żochcin, Jałowaśy, Bukowiany, Tudorów, Wojnowice, Ruszkowiec, Czerwona Góra, Janków, Wola Jankowska, Grodziec, Krzczonowice (część), Glinka, Przepaść, Podgrodzie, Nietulisko Mniejsze, Stoki i Czermin (w powiecie sandomierskim). W województwie krakowskim spadkobiercy hetmana przejęli Krzyszkowice, Szczepanowice, Polanowice, Czechy, Kowalę, Pleszów, Żębocin, Żerkowice i Grębocin (w powiecie proszowskim); Piasek Wielki i Prokocim (część) (w powiecie krakowskim); Przewierczany (w powiecie szczyrzyckim); oraz zamek Rożnów z wsiami Łaziska, Radziejowice, Załęże Niższe, Załogoszcze, Roztoka, Brzeziny, Gurowa, Przydonica, Glinnik, Jedlna, Wiesiołka, Bartkówka, Posadowa i Podole (w powiecie sądeckim). W województwie ruskim dawne dobra hetmana Tarnowskiego obejmowały z kolei Staresioło z zamkiem oraz wieś Budków, Podmonasterze, Hlebowice, Dębowica, Suchodół, Olchowiec, Łopuszna, Szolomyja i Hryńce (w powiecie łwowskim); miasto Przeworsk z wsiami Gorliczyna, Studziona, Nowosielce, Miracin, Rozborz, Gniewczyna, Grodzisk, Grząska, Mokra Strona i Trynca (w powiecie przemyskim); miasto Tarnopol i 7 wsi (wśród nich Biała, Czystylów, Płotycza, Iwaszów Dolny) (w powiecie trembowelskim); oraz wieś Tuchla, Skole, Chorostów, Hrebenów, Komorniczki, Pławie, Sławsko, Tarnawka, Koziejów, Korczyn (część) (w powiecie stryjskim)<sup>43</sup>.

<sup>43</sup> Por. W. Dworzaczek, *Hetman...*, s. 218–226. W wykazie dóbr hetmana Tarnowskiego opracowanym przez W. Dworzaczka brakuje miasta Ćmielowa

W sumie więc ogromny majątek po Tarnowskich przejęty w 1567 r. przez Konstantego Wasyla ks. Ostrońskiego i jego żonę Zofię obejmował 4 zamki, 5 miast, 115 wsi całych oraz 9 części wsi. Osobno należy też wspomnieć o czeskich Raudnicach<sup>44</sup>, które Ostroński objął na krótko dopiero w 1573 r.

Nie dziwi więc fakt, że mając na względzie swoje żywotne interesy majątkowe, książę Konstanty Wasyl Ostroński dość szybko zaakceptował unię lubelską i zgodził się na inkorporację Podlasia, Wołynia, Kijowszczyzny i Braclawszczyzny do Korony. „Wojewoda kijowski w okresie bezkrólewia po śmierci Zygmunta Augusta, wobec postępowania litewskich magnatów dążących do rewizji unii, bronił przynależności Wołynia do Polski. Podobnie czynił na sejmie koronacyjnym Henryka Walezego w 1574 roku. Jednocześnie, dbając o interesy prawosławnych w Rzeczypospolitej, zabiegał o miejsce w senacie dla swego krewnego – księcia słuckiego Jerzego<sup>45</sup>. Sam Ostroński zajął wysokie miejsce w senacie Rzeczypospolitej jako czternasty z kolei wśród świeckich senatorów<sup>46</sup>, a pierwszy spośród wojewodów z ziem ruskich” (s. 89).

W kwietniu 1570 r. kasztelan czechowski Stanisław Tarnowski, zgłaszający pretensje do spadku po swoim kuzynie, Janie Krzysztofie Tarnowskim, wspierany w swoich działaniach przez Olbrachta Łaskiego i braci Zborowskich, dokonał zajazdu Tarnowa. Napastnicy zdobyli i złupili tarnowski zamek, ale nie udało się im opanować miasta. Ostatecznie ta głośna sprawa oparła się o sąd sejmowy, który potępił sprawców i uczestników zajazdu. W czasie rozprawy sądowej zmarła w Wiewiórcu 1 lipca 1570 r. żona Konstantego Wasyla Ostrońskiego. To skłoniło kasztelana czechowskiego do ustępstw i przyspieszyło ostateczną ugodę. Zygmunt August skazał Stanisława Tarnowskiego na zwrot zagrabionych dóbr i pokrycie strat, które poniósł książę Ostroński.

---

(z zamkiem). Skądinąd wiadomo jednak, że Tarnowski był jego właścicielem. Por. A. Gruszecki, *Bastionowe zamki w Małopolsce*, Warszawa 1962, s. 200; T. Kempa, *op. cit.*, s. 241.

<sup>44</sup> Raudnice były majątkiem królewskim. Hetman Jan Tarnowski w listopadzie 1543 r. wykupił zastaw na tych dobrach z rąk Wołdrzycha Dubańskiego za sumę 20 tys. złotych węgierskich. Dobra te nabył na imię swojego małoletniego syna – Jana Krzysztofa, który jako zastawny posesor Raudnic, upełnoletniony i obdarzony indygenatem czeskim, musiał złożyć przysięgę na wierność królowi Ferdynandowi I Habsburgowi. Por. W. Dworzaczek, *Hetman...*, s. 116.

<sup>45</sup> Był on synem Jerzego Olelkowicza ks. słuckiego i Heleny Radziwiłłówny, rodzonym bratem Siemiona ks. słuckiego, który poślubił Halszkę z Ostroga. Jerzy ks. słucki był więc bratem ciotecznym Konstantego Wasyla ks. Ostrońskiego.

<sup>46</sup> Miejsce to od 1569 r. zajmowali kolejni wojewodowie kijowscy.

Tarnowski musiał wypłacić wojewodzie kijowskiemu odszkodowanie w wysokości 100 tys. złotych, co zmusiło go do zaciągnięcia poważnych pożyczek, licznych zastawów i w końcu do wyzbycia się na zawsze znacznej części dóbr rodowych.

Na s. 92 czytamy: „Po uzyskaniu wszystkich majątków po zmarłej żonie, leżących w Rzeczypospolitej, wojewoda kijowski czynił starania, by odzyskać też czeską posiadłość Raudnice. Jego działania doprowadziły w końcu do zdjęcia sekwestru z dóbr raudnickich przez cesarza i intromisji Ostrogskich w ten majątek. Nastąpiło to w kwietniu 1573 roku. Nie był to bynajmniej koniec sukcesów majątkowych Ostrogskiego. Jak już wiemy [...] w drugiej połowie lat 70. książę Konstanty przejął też olbrzymie dobra należące do jego ojca, a które wcześniej trzymała w swych rękach Beata Ostrogska, a później jej małżonek Olbracht Łaski. Ostrogski stał się w ten sposób najbogatszym posiadaczem ziemskim w całej Rzeczypospolitej. Jego dochody porównywalne były podobno z dochodami pochodzącymi z królewszczyzn, a przeznaczonymi na utrzymanie dworu królewskiego. W posiadaniu Ostrogskich znajdowały się: około 1/3 całego Wołynia, ogromne dobra w Małopolsce, w ziemi kijowskiej oraz szereg majątków na Litwie oraz Podolu. Oprócz tego Konstanty Ostrogski posiadał kamienice w wielu miastach, m. in. w Krakowie, Wilnie, Mińsku i Łucku”.

Przyznać trzeba, że są to wyjątkowo skąpe i niewiele mówiące informacje o jednym z największych latyfundiów magnackich w dziejach Rzeczypospolitej. Dobrze byłoby przedstawić zatem stan posiadania Konstantego Wasyla ks. Ostrogskiego w połowie lat osiemdziesiątych XVI stulecia. W świetle rejestru poborowego z roku 1583 na rodzinnym Wołyniu posiadał on następujące włości: Ostróg (1 miasto i 68 wsi), Dubno (1 miasto i 40 wsi), Stepań (1 miasto i 31 wsi), Zviahel (1 miasto i 9 wsi), Żornowno (1 miasto i 6 wsi), Berezdów (1 miasto i 9 wsi), Zdołbica (4 wsie), Krupa (7 wsi), Drohobuż (1 miasto i 6 wsi), Konstantynów (1 miasto i 47 wsi), Czerniechów (1 miasto i 9 wsi), Kołodno (1 miasto i 14 wsi), Sulżyńce (1 miasto i 10 wsi), Połonne (1 miasto i 6 wsi oraz 20 wsi spustoszonych przez Tatarów), Ostropol (1 miasto i 15 wsi), Krasifów i Kuźmin (2 miasta i 19 wsi). W dobrach należących do Ostrogskich odnotowano więc w sumie 15 miast i 318 wsi<sup>47</sup>. Pamiętajmy jednak, że nie uwzględ-

---

<sup>47</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XIX, s. 80–85, 128–132. Dla porównania warto podać, że w rejestrze poborowym z 1577 r. odnotowano w rękach Konstantego Wasyla ks. Ostrogskiego 9 miast i 100 wsi. W tym samym źródle zaznaczono

niono tu dwóch dużych włości, które także pozostawały wówczas we władaniu wojewody kijowskiego, a mianowicie rówieńskiej i lubarskiej (lubartowskiej). W majątkach tych znajdowały się 2 miasta i 38 wsi<sup>48</sup>. W sumie więc wołyńskie dobra wojewody kijowskiego obejmowały 17 miast i 356 wsi, rozciągając się na obszarze około 11 700 km<sup>2</sup>. W sąsiednim województwie kijowskim Ostrogski był właścicielem odziedziczonych po ojcu i bracie włości: cudnowskiej (miasta Cudnów i Piątek oraz 45 wsi), romanowskiej (3 wsie), niesołońskiej (2 wsie), baraszowskiej (miasto Barasze i 4 wsie), podłubskiej (2 wsie) oraz nabytych przez siebie włości wilskiej (miasto Wilsk i 3 wsie) i białogródzkiej (4 wsie). Na rozległym obszarze ponad 6400 km<sup>2</sup> znajdowały się tu 4 miasta i ponad 60 wsi<sup>49</sup>. Na początku lat osiemdziesiątych XVI w. książę Ostrogski nabył także rozległe pustkowia w województwie braclawskim. Z czasem wykształciły się tu włości kraśniańska i szpikowska. Na obszarze około 1000 km<sup>2</sup> znajdowało się tu jednak zaledwie kilka osad<sup>50</sup>. Na Wołyniu i Ukrainie do wojewody kijowskiego należało więc w owym czasie 21 miast i ponad 420 wsi (majątki te zajmowały obszar około 19 100 km<sup>2</sup>). Do tego należy doliczyć dobra po Tarnowskich – 5 miast i 121 wsi oraz majątki litewskie – Turów, Zdzięcioł, Słoweńsko, Tarasów i Góry – razem 2 miasta i około 105 wsi<sup>51</sup>. Łącznie majątki księcia Ostrog-

jednak, że Ostrogski nie zapłacił podatku z 6 miast i 243 wsi spustoszonych przez Tatarów. Por. *ibidem*, s. 37–44, 78.

<sup>48</sup> Por. T. Kempa, *op. cit.*, s. 240.

<sup>49</sup> Por. W. Bobiński, *op. cit.*, s. 301–308, 369, 384.

<sup>50</sup> Por. A. Jabłonowski, *Ukraina*, [w:] *Źródła dziejowe*, t. XXII, Warszawa 1997, s. 721–723.

<sup>51</sup> Por. T. Kempa, *op. cit.*, s. 242. Warto w tym miejscu wyjaśnić, że Konstanty Wasyl ks. Ostrogski nie wszedł w realne posiadanie dóbr litewskich, które w 1574 r. odzyskał formalnie z rąk Olbrachta Łaskiego. Dotyczy to w pierwszym rzędzie dóbr Holewin, Susza i Paskiszki, o których nie potrafię powiedzieć niczego pewnego. Dobra Holszany (Ostrogski posiadał prawo tylko do ich części) przeszły ostatecznie w ręce rodziny Sapiehów, a Hłusk (część tych dóbr w przeszłości także należała do Ostrogskich) został podzielony pomiędzy książąt Połubińskich i Czartoryskich. Podobnie wyglądała sprawa z dobrami Kopyś, Baranie i Romanów (3 miasta i 108 wsi). Dobra te (przejęte czasowo od Olbrachta Łaskiego w 1570 r.) Zygmunt August oddał bowiem w zastaw Janowi Chodkiewiczowi, a po nim dzierżyli je jego synowie – Aleksander i Jan Karol. Wojewoda kijowski nie był w stanie odzyskać ich z rąk Chodkiewiczów. W 1594 r. odstąpił więc prawa do tych dóbr (jak również prawa do Hłuska) córce Elżbiecie i jej drugiemu mężowi – Krzysztofowi Radziwiłłowi „Piorunowi”. Dodajmy też, że o ile zabiegi Radziwiłła o odzyskanie Hłuska zakończyły się niepowodzeniem, to dobra kopyskie trafiły ostatecznie do rąk zięcia Konstantego Wasyla ks. Ostrogskiego. Już w 1606 r. klucz kopyski został jednak sprzedany przez Janusza

skiego tworzyły więc ogromne latyfundium składające się z 28 miast i około 650 wsi. Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że w kolejnych latach Konstanty Wasyl ks. Ostrogski potrafił dość znacznie powiększyć swój i tak olbrzymi przecież majątek. Dodajmy także na marginesie, że książę Ostrogski nie miał nigdy jakichkolwiek posiadłości w województwie podolskim, a stwierdzenie Autora o należących do wojewody kijowskiego dobrach „na Podolu” można co najwyżej odnieść do tzw. Podola Litewskiego, czyli Braclawszczyzny.

W dalszej części rozdziału poświęconego postaci księcia Konstantego Wasyla pojawia się kilka twierdzeń, które wymagają bądź rozwinięcia, bądź też sprostowania. List wojewody kijowskiego do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” z 24 maja 1567 r. pisany był raczej w Gorliczynie, a nie w Koniczynie, jak na s. 90. Posłany na dwór cesarski „po naukę” Janusz ks. Ostrogski był najstarszym, a nie najmłodszym synem księcia Konstantego (s. 93). Dowódcą oddziałów kozackich wysłanych w 1594 r. na pomoc gospodarowi Iwoni był Janusz, a nie Jan Świerczowski (s. 94). Wspominając o oblężeniu Sieniawy przez Tatarów w 1575 r., należałoby wyraźnie zaznaczyć, że chodzi tu o miasto w województwie podolskim, a nie o założoną znacznie później Sieniawę nad Sanem w powiecie przemyskim (s. 95). Na s. 97 Autor pisze, iż 22 lipca 1578 r. Konstanty Wasyl Ostrogski wydał za mąż swoją młodszą córkę Katarzynę za Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”. Z niewiadomych powodów nie wspomniał jednak, że kilka lat wcześniej (w lutym 1570 r.) starsza córka Ostrogskiego – Elżbieta – wyszła za mąż za krajczego litewskiego Jana Kiszkę. W czasie wyprawy Ostrogskich na Siewierszczyznę w 1579 r. (wojewoda kijowski i jego syn Janusz działali na rozkaz Stefana Batorego, który właśnie rozpoczął wojnę z państwem moskiewskim) ich wojska dotarły w okolice miasta Poczep, a nie Poczepów (jak na s. 98 i 135).

Bardzo niefortunny jest też następujący akapit: „W latach 80. ostatecznie uformowała się ogromna fortuna majątkowa Konstantego Ostrogskiego. Do majątków ojcowskich oraz odziedziczonych po żonie, książę dołączył również kilka mniejszych nabytków.

---

ks. Radziwiłła (wnuka wojewody kijowskiego) bogatym mieszczanom smoleńskim – Maximowiczom. Por. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski i W. Walewski, t. III, Warszawa 1882, s. 78, 103; T. Kempa, *op. cit.*, s. 177; J. Seredyka, *Magnackie spory o posiadłość kopyską w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu” 1975, ser. A., Historia 13, s. 59, 63; M. Kosman, *op. cit.*, s. 123.

W 1575 roku nabył Wilsk i Dymir na Kijowszczyźnie od Wasyla Chaleckiego, a w 1582 roku kupił od Koszków włość Krasne w powiecie braclawskim z szesnastoma wsiami. W 1593 roku uzyskał od Siemaszków dużą posiadłość Czartoryję w powiecie włodzimierskim, a jeszcze przed 1583 rokiem Białogródkę w ziemi kijowskiej. Wcześniej również nabył wsie Suraż i Turów w powiecie krzemienieckim od Iwana Massalskiego. W 1588 roku Ostrogski stał się właścicielem rozległego siola Rusawa, które było świetnym punktem do majątkowej ekspansji na Podolu” (s. 99). W sumie znalazły się tutaj aż cztery poważne błędy. Po pierwsze, Dymir został osadzony przez służbę Konstantego Wasyla Ostrogskiego – Piotra Bylczyńskiego – dopiero w 1582 r., a stał się własnością wojewody kijowskiego dopiero w 1603 r., kiedy to Bylczyński odsprzedał te dobra (będące w istocie królewsczyzną) swojemu protektorowi. Po drugie, włość Krasne w momencie nabycia jej przez Ostrogskiego była rozległym pustkowiem, a jej zasiedlenie nastąpiło dopiero po włączeniu jej do latyfundium wołyńskiego kniazia. Po trzecie, Czartoryja nie leżała w powiecie włodzimierskim, ale w powiecie żytomierskim (była później częścią składową włości cudnowsko-romanowskiej), aczkolwiek w rejestrze podymnego województwa wołyńskiego z 1629 r. zaliczono ją do powiatu łuckiego. Po czwarte wreszcie, nabycie Rusawy nie stanowiło punktu wyjścia do ekspansji Ostrogskiego na Podolu, ale poszerzało jego stan posiadania w województwie braclawskim.

Zawartą na s. 113 informację, że w okresie trzeciego bezkrólestwa Konstanty Ostrogski wraz z Mikołajem Herburtem starał się pozyskać Kozaków dla kandydatury Zygmunta III Wazy należałoby uzupełnić o stwierdzenie, że sejm konwokacyjny 1587 r. wyznaczył Herburta na tymczasowego zastępcę hetmana Jana Zamoyckiego na ziemiach ruskich, gdyż ten ostatni, z racji sprawowania obowiązków wynikających z pełnienia funkcji kanclerza, zmuszony był przebywać w Warszawie. Dodajmy także, że zasługi Herburta dla sprawy nowego króla zostały w pełni docenione, gdyż już na sejmie koronacyjnym w 1588 r. otrzymał on nominację na urząd wojewody podolskiego, z którego Zygmunt III przeniósł go wkrótce (w październiku) na województwo ruskie. W 1589 r. na kresy Rzeczypospolitej spadł wielki najazd tatarski. „Podczas gdy wojska tatarskie łupiły ziemie ruskie, dwaj główni ludzie odpowiedzialni za obronę kresów (a jednocześnie wielcy antagoniści): Konstanty Ostrogski oraz Janusz Zbaraski, wojewoda braclawski, nie mogli uzgodnić strategii wspólnego działania. Ten brak współdziałania dowódców ruskich, zdaniem ówczesnych dziejopisarzy,

miał wpływ na przegraną Polaków z Tatarami w bitwie pod Baworowem, a w rezultacie też na wyprowadzenie z terenów ruskich wielkiej liczby jasyru, bydła i koni” (s. 113).

W moim przekonaniu, informacja o antagonizmie Konstantego Wasyla ks. Ostrońskiego i Janusza ks. Zbaraskiego wymaga kilku słów dodatkowego komentarza. Nie był to bowiem bynajmniej antagonizm natury politycznej, gdyż obaj byli umiarkowanymi regalistami. Ich wrogość wynikała jedynie z faktu, że książę z Ostroga z trudem tolerował konkurencję ekonomiczną na ziemiach ruskich. Tymczasem zaś przedsiębiorczy książę Janusz Zbaraski przystąpił do budowy ogromnego latyfundium, które z czasem stać się miało drugim (po dobrach Ostrońskich) kompleksem majątkowym na kresach. W sporach ze Zbaraskim Konstantego Wasyla wspierał też jego najstarszy syn – Janusz. Tę sąsiedzką wojnę podjazdową rozpoczął wojewoda kijowski najazdem na miasteczko Worobijówkę, o co oskarżył go w roku 1590 wojewoda braclawski. W roku następnym syn Konstantego Wasyla, książę Janusz, oskarżył z kolei Zbaraskiego o szkody poczynione przez jego żołnierzy w Bohusławiu i Białej Cerkwi. W 1594 r. Konstanty Ostroński wniósł oskarżenie o nasłanie na jego dobra ludzi z Przyłuki i Niemirowa i zagrabienie kilkuset pni pszczoł. Najazd podstarościego białocerkiewskiego (sługi Ostrońskich) na Wołodarkę w 1594 r. nie znalazł odzwierciedlenia w aktach trybunałskich. Janusz Zbaraski nie puścił tego jednak płazem i odpowiedział najazdem na dobra Ostrońskich. W 1595 r. Janusz ks. Ostroński oskarżył wojewodę braclawskiego o napad na zamek i miasto Cudnów, a jego sługa – Jan Bielecki – o spalenie domu w miasteczku Piątek. W cały ten spór zaplątał się przypadkowo szlachcic Jan Łosowski, który oskarżył Janusza Zbaraskiego, Janusza Ostrońskiego i Dymitra Bułyhę-Kurcewiczę o gwałty na jego osobie i zabranie substancji w Rozwołożu. Po 1595 r. nastąpiło kilka lat względnego spokoju. Spór Ostrońskich ze Zbaraskimi odżyć miał jednak w 1600 r., kiedy to Janusz Ostroński oskarżył Janusza ks. Zbaraskiego o najazd na dobra tetyjowskie, a ten z kolei odpowiedział oskarżeniami o najazdy i gwałty w dobrach przyłuckich, antonowskich i rozwołoskich. Ukoronowaniem tych sporów było pozwanie przez Zbaraskich w 1603 r. Janusza Ostrońskiego i dzierżawcy jego dóbr braclawskich, Stanisława Jordana, o wykup i podział spornych dóbr ukraińskich. W 1604 r. Janusz Ostroński i Janusz Zbaraski zdecydowali się wreszcie na kompromis, oddając wszystkie wzajemne pretensje do rozstrzygnięcia przez superarbitra w osobie kasztelana poznańskiego Jana



Ostrowca. Z udziałem tego ostatniego dokonano rozsądzenia wszystkich spraw, wymierzono sprawiedliwość poddanym obu stronom, jak również dokonano rozgraniczenia dóbr Lipowca, Tetyjowa, Łobaczowa i Piatyhor Ostrogskiego od Turbowca, Przyłuki, Pohrebyszcz, Owronczyna, Żywotowa i Rozwołoża Zbaraskich. Arbitraż Jana Ostrowca okazał się na tyle skuteczny, że do końca życia Janusza Zbaraskiego (zm. w marcu 1608 r.) nie dochodziło już do poważniejszych sporów pomiędzy nim a potężnymi książkami z Ostrowca<sup>52</sup>.

Nie wchodząc w szczegóły związane z opozycją księcia Konstantego Wasyla wobec unii brzeskiej, poprzestańmy na przytoczeniu następującego stwierdzenia Tomasza Kempy: „Pozbawienie Ostrogskiego możliwości wpływu na kształt unii, a co gorsza – utajnienie końcowej fazy unijnych negocjacji, było niewątpliwym błędem ze strony twórców unii. Zamknęło to bowiem definitywnie drogę do porozumienia z wojewodą kijowskim” (s. 106). Dodałbym jednak w tym miejscu uwagę, że nie tylko ogromna ambicja pchnęła potężnego księcia z Ostrowca do konfliktu z Rzymem, królem i twórcami unii brzeskiej. Konstanty Wasyl Ostrogski trwał bowiem przy prawosławiu nie tylko z przywiązania do wiary przodków, ale i z politycznego wyrachowania. Po śmierci jednego z ostatnich książąt słuckich, Jerzego (zm. 1586), był on naturalnym i powszechnie uznawanym przywódcą wyznawców prawosławia w Rzeczypospolitej (dwaj młodsi Olekowicze – Jan Szymon (zm. 1592) i Aleksander (zm. 1591) przeszli na katolicyzm). Początkowo z pewnością gotów był jednak zawrzeć jakieś porozumienie z Kościołem rzymskim, pod warunkiem jednak, że będzie miał istotny wpływ na kształt przyszłego związku Cerkwi i Kościoła. Kiedy jednak przekonał się, że unia nie zyska poparcia większości jego współwyznawców, rozpoczął działania, które pchnęły go do zdecydowanej opozycji przeciwko wprowadzeniu jej w życie.

Nieprawdziwe jest stwierdzenie Autora, iż na mocy konstytucji sejmowej z 1590 r. Zygmunt III nadał olbrzymie połacie nie zagospodarowanej jeszcze ziemi szlachcie, a „Wśród tych, którzy otrzymali duże nadania pustek na ziemiach ruskich, byli także Ostrogscy, wojewoda kijowski i jego syn Janusz” (s. 114). W rzeczywistości bowiem królewskie nadania wielkich „pustyń” na

---

<sup>52</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XXI, wyd. A. Jabłonowski, Warszawa 1895, s. 9, 36, 42, 51, 123–124, 385, 387, 389, 392, 414, 422–423, 456, 501, 506; Z. Anusik, *op. cit.*, s. 84–85.

Ukrainie były nieliczne (było ich w sumie 10), a na liście obdarowanych (znalezli się tu m. in. Różyńscy, Wiśniowieccy, Żółkiewscy i Kalinowscy) Ostrogscy w ogóle nie występują<sup>53</sup>. Rzecz jasna weszli oni w posiadanie wielkich dóbr na tym terenie, ale były to albo królewsczyzny dzierżone przez Janusza, albo dobra prywatne nabyte od innych właścicieli przez wojewodę kijowskiego i jego najstarszego syna. Wspomniany na s. 115 Mikołaj Żółkiewski to podkomorzy lwowski, brat słynnego hetmana Stanisława.

Relacjonując sprawę Dymitra Samozwańca, T. Kempa pisze: „W 1604 roku stosunki między Rzeczpospolitą a władzami moskiewskimi uległy gwałtownemu pogorszeniu. Stało się to za sprawą pojawienia się w Rzeczpospolitej pretendenta do tronu carskiego – mnicha Griszy Otriepiewa. Podawał się on za szczęśliwie ocalonego syna cara Iwana IV – Dymitra. Otriepiew zjawił się w Koronie w towarzystwie dwóch innych czerńców w kwietniu 1602 roku. Początkowo przebywali oni w Pieczerskiej Ławrze, by następnie udać się do Ostroga. Tam Otriepiew prawdopodobnie usiłował zachęcić wojewodę kijowskiego do poparcia swoich planów zdobycia korony carskiej” (s. 119). I dalej: „Po krótkim pobycie w Ostrogu Otriepiew przebywał w dermańskim monasterze, potem w Hoszczy na dworze marszałka dworu Konstantego Ostrońskiego – Gabriela Hojskiego. W końcu przyszedł car Dymitr dotarł do księcia Adama Wiśniowieckiego, który wspólnie ze swoim krewnym, wojewodą sandomierskim Jerzym Mniszchem, przedstawił (na początku 1604 roku) Otriepiewa królowi Zygmuntovi III. Teraz dopiero zarówno Konstanty Ostroński, jak i jego syn Janusz dostrzegli niebezpieczeństwo płynące z działań Dymitra Samozwańca. Obaj starali się odtąd pokrzyżować plany Otriepiewa” (s. 120). Spośród przywołanych tu faktów pewne jest tylko to, iż domniemany Dymitr nie był tym, za kogo się podawał, oraz to, że obaj Ostrogscy należeli do grona jego najbardziej zagorzałych przeciwników. Wcale nie jest natomiast przesądzone, że Dymitr Samozwaniec w rzeczywistości nazywał się Otriepiew. Wersję taką przedstawiła bowiem strona moskiewska, której zależało na zdyskredytowaniu w Rzeczypospolitej osoby pretendenta do tronu carskiego. W moim przekonaniu, istotniejsza (a pominięta przez Autora) jest kwestia powiązań Samozwańca z bojarską opozycją skierowaną przeciwko rządowi Borysa Godunowa. Nie ulega też raczej wątpliwości, że domniemany Dymitr był narzędziem grupy

---

<sup>53</sup> Por. H. Litwin, *Napływ szlachty polskiej na Ukrainę 1569–1648*, Warszawa 2000, s. 70–71.

opozycyjnych rodów moskiewskich (Szujscy, Romanowowie), którym udało się nawiązać porozumienie ze zwolennikami unii polsko-litewsko-moskiewskiej (z kanclerzem wielkim litewskim Lwem Sapiehą na czele) w Rzeczypospolitej<sup>54</sup>. Dodajmy także, iż Jerzy Mniszech nie był krewnym Adama Wiśniowieckiego. Książę Adam dotarł do wojewody sandomierskiego przez swojego dalszego krewnego (mieli wspólnego pradziada)<sup>55</sup>, Konstantego ks. Wiśniowieckiego, który był ożeniony z córką Mniszcha – Urszulą.

„Przez ostatnich kilka lat życia Konstanty Ostrogski, będąc częściowo sparaliżowanym, nie opuszczał praktycznie Ostroga. [...] Książę Konstanty zmarł w nocy z 22 na 23 lutego (12 na 13 lutego według kalendarza juliańskiego) 1608 roku w swojej rezydencji w Ostrogu. Pogrzeb wojewody kijowskiego odbył się 27 kwietnia. Zwłoki księcia złożono w cerkwi zamkowej w Ostrogu. [...] Działalność na polu wyznaniowym sprawiła, że Konstanty Ostrogski stał się postacią kontrowersyjną w historiografii. Często przypisywano mu czyny, których nigdy nie popełnił. W zależności od wyznawanej wiary i narodowości piszącego oceniano go bądź negatywnie, bądź pozytywnie. Jego przeciwnicy zarzucali mu najczęściej uwikłanie się (i to jedynie z powodów ambicjonalnych) w walkę z unią brzeską. Nie dostrzegali natomiast tego, że w znacznej mierze dzięki Ostrogskiemu walka pomiędzy zwolennikami a przeciwnikami unii była prowadzona przede wszystkim pokojowymi środkami. Ograniczała się w praktyce (z małymi wyjątkami) do rywalizacji politycznej oraz polemicznej. Zasługi księcia Konstantego dla rozwoju Cerkwi prawosławnej na ziemiach ruskich, a nawet dla prawosławia poza Rzeczpospolitą (znaczenie Biblii ostrogskiej) są niepodważalne” (s. 121).

Rozdział szósty i ostatni zarazem książki Tomasza Kempy nosi tytuł *Synowie Konstantego Wasyla: Janusz, Konstanty i Aleksander oraz ich potomstwo*. Pisząc o małżeństwach córek wojewody kijowskiego (obie zostały wychowane w wyznaniu katolickim), Autor stwierdza: „Elżbieta Ostrogska poślubiła w lutym 1570 roku najbogatszego z protektorów arian na Litwie, krajczego litewskiego Jana Kiszkę, późniejszego kasztelana wileńskiego. Katarzyna w lipcu 1578 roku weszła w związek małżeński z przywódcą litewskich kalwinistów, Krzysztofem Radziwiłłem Piorunem,

<sup>54</sup> Szerzej na ten temat por. Z. Anusik, *Dymitr Samozwaniec – wytwór bojarzkiej opozycji. W związku z książką Danuty Czernskiej*, „Studia Historyczne” 1998, R. XLI, z. 1 (160), s. 91–98.

<sup>55</sup> Ich pradziadem był protoplasta rodu książąt Wiśniowieckich – Michał ks. Zbaraski-Wiśniowiecki ożeniony z Tatianą ks. Połubińską.

późniejszym wojewodą wileńskim oraz hetmanem wielkim litewskim. Zmarła już w 1579 roku [3 sierpnia – przyp. Z. A.] po urodzeniu pierworodnego syna Janusza. Piorun poślubił z kolei w lutym 1593 roku po śmierci Jana Kiszki [zmarł w lipcu 1592 r. – przyp. Z. A.] siostrę Katarzyny, Elżbietę. Wywołało to głośny skandal obyczajowy. Mimo starań Radziwiłłowi nie udało się bowiem uzyskać dyspensy papieskiej na ten ślub. Zawiodły zresztą rachuby Pioruna na uzyskanie takiej zgody od teologów protestanckich. [...] Elżbieta zmarła w sierpniu 1599 roku, nie pozostawiając wojewodzie wileńskiemu [podobnie, jak i poprzedniemu mężowi – przyp. Z. A.] żadnego potomstwa” (s. 123). Wywód ten wymaga uzupełnienia o informację, iż Katarzyna Ostrogska była drugą, a jej siostra czwartą żoną Krzysztofa Radziwiłła. Pierwszą żoną „Pioruna” była starościanka warszawska Anna z Sulejowa Sobkówna (zm. 15 I 1578), a trzecią wojewodzianka krakowska Katarzyna z Tęczyńskich (zm. 19 III 1592), wdowa po Jerzym Olelkowiczu ks. słuckim.

Spśród trzech synów Konstantego Wasyla ks. Ostrogskiego najmniejszą rolę odegrał średni – Konstanty (około 1555–1588). „Prawdopodobnie w 1578 roku wszedł on w związek małżeński z Aleksandrą Tyszkiewiczówną, córką wojewody smoleńskiego Wasyla. [...] W związku z usamodzielnieniem się syna Konstanty Wasyl Ostrogski scedował na niego za zgodą króla starostwo włodzimierskie oraz przekazał mu majątki: Drohobuż, Międzyrzecz, Czerniechów, Kołodno<sup>56</sup>. Otrzymał on również Zdzięcioł na Litwie, który stał się główną rezydencją młodych małżonków” (s. 124). W lutym 1580 r. Konstanty Ostrogski otrzymał urząd krajczego litewskiego. W czerwcu 1583 r. podczas pobytu w Krakowie krajczy litewski porzucił wyznanie przodków i przeszedł wraz z żoną na katolicyzm. Dopiero w kilka miesięcy później (w listopadzie) Konstanty ks. Ostrogski powiadomił ojca o swojej decyzji. „Wojewoda kijowski zareagował na to wielkim gniewem, a następnie przygnębieniem, gdyż przez kilka dni nie opuszczał swojej komnaty. Stosunki pomiędzy ojcem i synem po konwersji

---

<sup>56</sup> Rejestr poborowy województwa wołyńskiego z 1583 r. odnotowuje w posiadaniu Konstantego ks. Ostrogskiego, krajczego litewskiego, miasto Drohobuż z 6 wsiami, miasto Czerniechów z 9 wsiami i miasto Kołodno z 14 wsiami (razem 3 miasta i 29 wsi). Wśród jego posiadłości nie wymienia się natomiast Międzyrzecza, zaliczonego do włości ostrogskiej, pozostającej we władaniu wojewody kijowskiego. Por. *Źródła dziejowe*, t. XIX, s. 109, 130–131. Dodajmy także, że po śmierci syna starostwo włodzimierskie wróciło do rąk Konstantego Wasyla ks. Ostrogskiego.

tego ostatniego na katolicyzm znacznie się ochłodziły” (s. 125). Na rozdwojonej elekcji 1587 r. Konstanty Ostrogski poparł kandydaturę Zygmunta III Wazy. W nagrodę, na początku 1588 r. nowy król mianował go podczaszym litewskim. Ostrogski zmarł jednak już w kwietniu 1588 r. w Bazalii i został pochowany w kościele katolickim w Ostrogu. „Małżeństwo Konstantego z Aleksandra z Tyszkiewiczów było bezpotomne. Żona przeżyła męża i wyszła powtórnie za mąż za starostę śniatyńskiego Mikołaja Jazłowieckiego [zm. w 1595 r. – przyp. Z. A.]. Procesowała się później ze swoim teściem Konstantym Wasylem Ostrogskim. W 1593 roku sąd nakazał jej spłacić długi po byłym mężu i zwrócić jego ojcu majątek Drohobuż” (s. 126). Przytoczony wywód należy uzupełnić o stwierdzenie, że Aleksandra z Tyszkiewiczów była córką wojewody smoleńskiego Wasyla i Nastazji Sopoćkówny. Wychodząc za Konstantego ks. Ostrogskiego, była już wdową. Jej pierwszym mężem był bowiem starosta grodzieński i mohylewski Aleksander Chodkiewicz, syn kasztelana wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego Hrehorego (Grzegorza) oraz Katarzyny ks. Wiśniowieckiej, zmarły w 1578 r. Ślub Tyszkiewiczówny z Konstantym Ostrogskim doszedł więc do skutku w kilka miesięcy po śmierci Aleksandra Chodkiewicza. Dodajmy także, że dwaj pierwsi mężowie wojewodzianki smoleńskiej – Aleksander Chodkiewicz i Konstanty ks. Ostrogski – byli ze sobą spokrewnieni. Pradziad Konstantego – Iwan ks. Ostrogski – był prapradziadem Aleksandra Chodkiewicza. Ich wspólnym przodkiem, prapradziadkiem, był również Iwan ks. Bielski.

Najmłodszy syn wojewody kijowskiego – Aleksander – urodził się 1 lipca 1570 r. w Wiewiórcie pod Tarnowem. Jego matka zmarła w połogu i dlatego został on wychowany pod przemożnym wpływem ojca. „W 1590 roku ojciec darował Aleksandrowi obszerny majątek wołyński Równe, a potem także jeszcze posiadłości: Bazalię, Ostropol i Lubartów” (s. 127). W maju 1593 r. niespełna 23-letni Aleksander ks. Ostrogski uzyskał nominację na urząd wojewody wołyńskiego. Niemal równocześnie dostał też od króla starostwo perejasławskie. „Ustabilizowało się również prywatne życie księcia. Jeszcze w 1592 roku zawarł on związek małżeński z Anną z Kostków. Była ona córką wojewody sandomierskiego Jana Kostki i Zofii z Odrowążów, poprzez matkę – wnuczką ostatniej księżniczki mazowieckiej Anny<sup>57</sup>. Kostkówna wniosła Ostrog-

---

<sup>57</sup> Anna Kostczanka była córką Jana Kostki i Zofii Odrowążówny, wnuczką Stanisława Kostki, Elżbiety z Elenborgu, Stanisława Odrowąża i Anny ks. mazo-

skiemu w posagu olbrzymie dobra: połowę Jarosławia wraz z 19 wsiami, Kańczugę z 11 siołami, Dzików, klucz piękoszowski z 18 wsiami, połowę Ułazowa w województwie bełskim i wreszcie włość cieszowską w województwie podolskim” (s. 127–128).

Warto w tym miejscu wspomnieć o dość istotnym szczególe pominiętym przez Autora. Otóż matka Anny Kostczanki – Zofia z Odrowążów, zanim wyszła za Jana Kostkę, była żoną kasztelana wojnickiego Jana Krzysztofa Tarnowskiego, rodzonego brata matki Aleksandra ks. Ostrońskiego. Wymienione przez T. Kempę majątki Anny stanowiły część dziedzictwa po Odrowążach i jako takie znajdowały się niegdyś w posiadaniu Jana Krzysztofa Tarnowskiego. Dodajmy również, że prawo do połowy dóbr po Zofii z Odrowążów 1° v. Tarnowskiej 2° v. Kostkowej miała młodsza siostra Anny – Katarzyna, od 1593 r. żona Adama Hieronima Sieniawskiego, w przyszłości podczaszego koronnego. 4 lipca 1594 r. siostry dokonały też w Przemyślu podziału majątku po matce. Ostrońskiej przypadła wówczas połowa miasta Jarosławia z 19 wsiami i klucz Kańczuga (miasto i 11 wsi) w ziemi przemyskiej, klucz piękoszowski z ośrodkiem w Piękoszowie vel Piekoszowie (18 wsi) w powiecie wiślickim, Czercz (majątność cieszowska) na Podolu oraz dwór przy ulicy Grodzkiej w Krakowie. Katarzyna Sieniawska, obok połowy Jarosławia i 10 wsi, wzięła wówczas głównie dobra podolskie: Zinków, Satanów i Tarnorudę wraz z przyległościami (razem 2 miasta i 19 wsi) oraz Sędziszów w powiecie pilzneńskim i Dybków nad Sanem (w ziemi przemyskiej), gdzie z czasem lokowano miasteczko o nazwie Sieniawa<sup>58</sup>.

Aleksander Ostroński był człowiekiem gwałtownego charakteru. Toczył liczne spory o charakterze majątkowym. Informacja

---

wiekiej, prawnuczką m. in. Jakuba Kostki z Rostkowa, Anny Rokoszówny vel Rokusówny, Eustachego Odrowąża ze Sprowy, Urszuli z Kurozwęk, Konrada III Rudego ks. mazowieckiego i Anny Radziwiłłówny.

<sup>58</sup> Por. W. Dworzaczek, *Hetman...*, s. 317; H. Kowalska, *Ostrońska z Kostków Anna*, [w:] *PSB*, t. XXIV, s. 478; M. Nagielski, *Sieniawska z Kostków Katarzyna*, [w:] *ibidem*, t. XXXVII, Warszawa–Kraków 1996–1997, s. 98. Dodajmy w tym miejscu, że w 1606 r. Anna Ostrońska wykupiła od siostry jej część Jarosławia, a w kilka lat później również i należące do niej wioski, skupiając w ten sposób w swoim ręku wszystkie dobra klucza jarosławskiego (1 miasto i 29 wsi). Trzeba jednak również wyraźnie zaznaczyć, że Ostrońska wyzbyła się innych swoich posiadłości. Piekoszów sprzedała bowiem Tarłom, a Kańczugę przekazała swojej najstarszej córce Zofii, gdy ta poślubiła Stanisława Lubomirskiego. Także Czercz nie pojawia się później w spisach posiadłości rodu książąt Ostrońskich. Na marginesie warto też zaznaczyć, że Katarzyna Sieniawska sprzedała małopolski Sędziszów rodzinie Ligezów.

Autora, iż wojewoda wołyński „nie wahał się nawet zaokrąglić swego majątku kosztem posiadłości swoich krewniaków (w tym przypadku dzieci starosty żmudzkiego Stanisława Radziwiłła)” (s. 130), wymaga jednak uzupełnienia, że chodziło tu o pokrewieństwo przez Szydłowieckich. Babka Aleksandra Ostrogskiego – Zofia z Szydłowieckich Tarnowska – była rodzoną siostrą Krystyny z Szydłowieckich Radziwiłłowej (obie były córkami Krzysztofa Szydłowieckiego, kasztelana krakowskiego i kanclerza wielkiego koronnego oraz Zofii z Targowiska), żony Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” i matki Stanisława, starosty żmudzkiego. Trudny charakter księcia Aleksandra leżał u podstaw jego licznych konfliktów z najstarszym bratem – Januszem. Uniemożliwiał też przez wiele lat wypracowanie jakiegoś kompromisu w sprawie podziału ogromnego majątku po ojcu. „Do ostatecznego podziału dóbr między Janusza i Aleksandra Ostrogskich doszło więc w nie najlepszej atmosferze w marcu 1603 roku, a następnie w maju dokument dzielczy został wniesiony do ksiąg Trybunału Koronnego w Lublinie. Janusz Ostrogski otrzymał wówczas następujące dobra i klucze majątkowe: połowę Ostroga z Międzyrzeczem, Dubno, Stepań z Derażną, Bazalię, Konstantynów, Krasilów, Kuźmin, Sulżyńce, Piątek, Januszpol, połowę Tarnowa, Cudnów i Romanów, Krasnopol, Dawidowce, Tarnopol, Stare Sioło, Tuchlę i Skole, Opatów, Ćmielów, Wiewiórkę, Kowale z Pleszowem i połowę Pszewierczan. Aleksander Ostrogski wziął zaś drugą połowę Ostroga, Suraż, Zwiahel, Berezdów i Smołydrew, Połonne, Satijów i Żornowno, Lubartów, Ostropol, Drohobuż, Słoweńsko, Kołodno, Czerniechów, Turów, Równne, Krupę, Białogródkę, Demir, Rohożną, Krasne i Raszków oraz połowę Tarnowa, Tarnopol, Przeworsk z Gorliczyną i Rożnów. We wspólnym posiadaniu miał pozostać litewski majątek Zdzięcioł oraz dobra, które nie miały w pełni uregulowanej sytuacji prawnej: Roztoki, Kobylin (Kobyle) i Korzec. Oprócz tego bracia rozdzielili kamienice znajdujące się w Krakowie, Wilnie, Łucku i Mińsku. Tak jak w umowie z 1600 roku, tak i teraz potwierdzono, że Janusz i Aleksander Ostrogsy będą opiekować się rzymskimi katolikami i prawosławnymi. Obie strony gwarantowały, że zachowają przywileje świątyń obu wyznań znajdujących się w ich posiadłościach” (s. 131–132).

Zacytowany wywód Autora po raz kolejny wymaga uporządkowania i wprowadzenia kilku istotnych uzupełnień. Akt podziału majątku Konstantego Wasyla ks. Ostrogskiego z roku 1603 umożliwia bowiem zobrazowanie stanu posiadania tego potężnego magnata. Daje również wyobrażenie o skali jego przedsięwzięć

osadniczych na Wołyniu i Ukrainie. Zaczniemy zatem od przedstawienia schedy, która przypadła starszemu z jego synów – Januszowi. Składały się na nią: w powiecie łuckim: Dubno (1 miasto, 47 wsi i 9 folwarków) oraz Stepań z Derażną (2 miasta, 67 wsi i 3 folwarki); w powiecie krzemienieckim: Konstantynów (1 miasto, 66 wsi i 2 folwarki), Bazalia z Łasucinem (2 miasta, 42 wsie, 4 folwarki), Krasilów i Kuźmin (2 miasta, 22 wsie, 2 folwarki), Sulżyńce (1 miasto, 16 wsi, 1 folwark); w powiecie żytomierskim: Cudnów, Piątek i Romanów (2 miasta, 34 wsie), Januszpol (1 miasto, 11 wsi i 1 folwark), Krasnopol (1 miasto, 5 wsi, 1 folwark), Wilsk z Dawidowcami (1 miasto i 11 wsi); w województwie ruskim: Staresioło (9 wsi i 2 folwarki), Tuchla i Skole (23 wsie i 1 folwark); w województwie sandomierskim: Opatów (1 miasto, 12 wsi, 4 folwarki), Ćmielów (1 miasto, 8 wsi, 4 folwarki), Wiewiórka (16 wsi i 4 folwarki); w województwie krakowskim: Kowala, Pleszów i połowa Pszewierczan (razem 12 wsi i części wsi oraz 3 folwarki). Na część, która przypadła Aleksandrowi ks. Ostrogskiemu, składały się następujące klucze: w powiecie łuckim: Suraż (1 miasto i 8 wsi), Dorohobuż (1 miasto, 6 wsi i 6 folwarków), Berezdów i Smołydrew (2 miasta, 19 wsi, 2 folwarki), Równe z Aleksandrią (2 miasta, 29 wsi i 6 folwarków), Satijów i Żornowno (2 miasta, 20 wsi i 4 folwarki), Krupa (15 wsi), oraz Zwiahel (3 miasta – Zwiahel, Niesołoń i Barasze, 47 wsi i 5 folwarków), przy czym należy zaznaczyć, że część tej ostatniej włości leżała również w województwie kijowskim; w powiecie krzemienieckim: Czerniechów i Kołodno (2 miasta, 30 wsi i 4 folwarki), Połonne z Baranowiczami (2 miasta, 41 wsi, 7 folwarków), Ostropol (1 miasto i 22 wsie), Lubar vel Lubartów (1 miasto i 9 wsi), Koźlin (1 miasto i 4 wsie); w województwie kijowskim: Białogródka (4 wsie) oraz Dymir (1 miasto i 1 wieś); w województwie braclawskim: Krasne (1 miasto i 12 wsi), Kaniówka (1 miasto), Rohożna (1 miasto i 10 wsi), Raszków z Rybniczami i Strojniczami (3 miasta i 4 wsie); w województwie ruskim: Przeworsk z Gorliczyną (1 miasto i 10 wsi), Tarnopol (1 miasto, 10 wsi i 1 folwark); w województwie krakowskim: Rożnów (16 wsi i 3 folwarki); w województwie brzeskim-litewskim: Turów (1 miasto, 48 wsi i 9 folwarków); w województwie mińskim: Tarasów (4 wsie); w województwie wileńskim: Słoweńsko (13 wsi i 2 folwarki). Oprócz tego obaj bracia otrzymali po połowie księstwa ostrogskiego (miasta Ostróg i Międzyrzecz, 84 wsie i 8 folwarków) w powiecie łuckim, hrabstwa tarnowskiego (1 miasto, 30 wsi i 6 folwarków) w powiecie pilzneńskim oraz włości zdieciolskiej (1 miasto, 39 wsi



i 3 folwarki) w województwie nowogrodzkim<sup>59</sup>. Łącznie więc, w 1603 r. latyfundium należące do Konstantego Wasyla ks. Ostrogskiego obejmowało 49 miast, 937 wsi i 106 folwarków. Użytkował on również 2 miasta (Kijów i Włodzimierz) oraz 16 wsi królewskich. Jego prywatne dobra w trzech województwach kresowych (wołyńskim, kijowskim i braclawskim) zajmowały powierzchnię około 19 100 km<sup>2</sup>. Jeśli porównamy stan posiadania księcia Konstantego Wasyla z połowy lat osiemdziesiątych XVI w. z aktem podziałowym jego majątku z 1603 r., to okaże się, że w należącym do niego latyfundium przybyło w owym czasie 21 miast i około 290 wsi. Co jednak wydaje się równie ciekawe, spadkobiercy wojewody kijowskiego zdołali jeszcze powiększyć zarówno obszar, jak i stan zagospodarowania należących do nich posiadłości.

Uwaga ta nie dotyczy jednak księcia Aleksandra, który „zmarł nagle, w dniu 12 grudnia 1603 roku, w czasie objazdu swoich ruskich dóbr (w miejscowości Krasne na Podolu)” (s. 132)<sup>60</sup>. Stosunki pomiędzy wdową po Aleksandrze a jej teściem i szwagrem od początku układały się fatalnie. Dochodziło do licznych sporów na tle majątkowym. 13 lipca 1604 r. uregulowano jednak w Lublinie większość spornych kwestii pomiędzy wojewodzina wołyńską a Konstantym Wasylem i Januszem Ostrogskimi. „Wedle tej ugody Anna Ostrogska uzyskiwała pełne prawo dysponowania majątkiem po mężu i do opieki nad dziećmi. W sprawie wydania za mąż swoich córek księżna winna zasięgać jednak rady teścia i szwagra. Konstanty Ostrogski przekazał Annie w posiadanie majątki Lubartów i Ostropol, wedle działu z 1603 roku przynależne jego synowi Aleksandrowi, zaś Krasne, Raszków i Pików miały dostać się księżnej Annie dopiero po śmierci wojewody kijowskiego. Książę Janusz ustąpił szwagierce posiadłości: Satijów, Knie-

<sup>59</sup> Por. T. Kempa, *op. cit.*, s. 239–242. Przyjmując w zasadzie ustalenia Autora z jego monografii poświęconej wojewodzie kijowskiemu, wprowadzam niewielkie korekty odnośnie dóbr krakowskich Janusza Ostrogskiego oraz majątności Staresiolo i Tarnów. Dodajmy w tym miejscu, że w księstwie ostrogskim Janusz wziął połowę Ostroga, Międzyrzecz i 37 wsi z 4 folwarkami, a Aleksander otrzymał połowę Ostroga, 47 wsi i 4 folwarki. Hrabstwo tarnowskie zostało podzielone w ten sposób, że każdy ze spadkobierców otrzymał połowę Tarnowa oraz po 15 wsi i 3 folwarki. Dobra zdzięciolskie w całości trafiły natomiast do rąk młodszego syna wojewody kijowskiego, podobnie jak majątność Kobyle. Natomiast prawa Ostrogskich do dóbr Roztoki i Korzec były już czysto iluzoryczne. Ostatecznie więc na schedę księcia Janusza składało się 19 miast, 453 wsie i 48 folwarków, a na schedę księcia Aleksandra 31 miast, 484 wsie i 58 folwarków.

<sup>60</sup> W rzeczywistości Krasne leżało w województwie braclawskim.

hynin i Horyńsk. Ugoda doszła do skutku pod zakładem 100 tysięcy złotych. Mimo tak wysokiej sankcji pieniężnej stosunki między Anną Ostrogską a księciem Januszem jeszcze przez kilka lat pozostawały napięte i pełne wzajemnych animozji. W maju 1608 roku po śmierci Konstantego Ostrogi księżna Anna już bez większych problemów potwierdziła, że nie ma żadnych pretensji do księcia Janusza odnośnie podziału pozostałych po wojewodzie kijowskim ruchomości” (s. 133).

I znowu do wyводу Autora wprowadzić trzeba kilka istotnych korekt. Po pierwsze, Konstanty Wasyl Ostrogski nie mógł przekazać swojej synowej Pikowa, ponieważ były to dobra kupione w 1603 r. przez Janusza ks. Ostrogi od kniazia Jerzego Druckiego-Horskiego i nigdy nie znajdowały się (nawet pod względem formalnym) w posiadaniu wojewody kijowskiego<sup>61</sup>. Po drugie, Janusz Ostrogski nie mógł odstąpić wdowie po bracie Horyńska, gdyż majątek ten nigdy do niego nie należał. W rzeczywistości chodzi tu o dobra Noryńsk i Łuhin w powiecie owruckim. Po trzecie wreszcie, stosunki pomiędzy wojewodzina wołyńską a Januszem ks. Ostrogskim nigdy nie uległy znaczącej poprawie. Niemal do końca swojego życia Ostrogski prowadził spory z bratową i jej synami, a najlepszym przykładem wzajemnej niechęci jest fakt, że książę Janusz odsunął swoich bratanków od dziedziczenia utworzonej przez siebie ordynacji ostrogi<sup>62</sup>.

„Anna i Aleksander Ostrogscy mieli aż siedmioro dzieci. Dwaj synowie – Aleksander i Krzysztof – zmarli już w pierwszym roku życia (1597 i 1604) i zostali pochowani w kościele Jezuitów w Jarosławiu. Pozostali synowie – Adam Konstanty (ur. 1597) i Janusz Paweł (ur. 1598) – wychowywani byli przez ojca w wierze prawosławnej. Trzy córki – Zofię, Katarzynę i Annę Alojzję – wychowywała zaś w obrządku katolickim matka. W 1610 roku, po śmierci ojca i zgonie dziadka Konstantego, młodzi wojewodzie wołyńscy oddani pod przemożny wpływ matki przeszli na rzymski katolicyzm” (s. 133–134). Pozostaje nam tylko dodać w tym miejscu, że literatura genealogiczna odnotowuje jeszcze jednego syna

<sup>61</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XXI, s. 485; Z. Anusik, *Zbarascy...*, s. 99.

<sup>62</sup> Wspomnieć też trzeba o zagarnięciu przez księcia Janusza starostwa perejasławskiego, które po śmierci Aleksandra zostało nadane w 1604 r. jego najstarszemu żyjącemu synowi – Adamowi Konstantemu. Wojewodzie wołyński (w chwili nominacji na urząd starosty miał 7 lat) nigdy jednak nie objął tej królewskiej w realne posiadanie i funkcje starościńskie od początku wykonywał (dysponujący również nadaniem królewskim na Perejasław) książę Janusz Ostrogski.

Aleksandra ks. Ostrogskiego i Anny z Kostków – Wasyla, zmarłego w 1605 r.<sup>63</sup>

W 1617 r. Adam Konstanty i Janusz Paweł Ostrogscy przejęli w posiadanie majątek po ojcu. „Obu synom Aleksandra i Anny Ostrogskich nie dane było jednak żyć długo. Należeli bowiem do ludzi słabowitych, łatwo zapadających na różne choroby. W 1618 roku obaj bracia uczestniczyli po raz pierwszy w posiedzeniu sejmu, lecz w drodze powrotnej zachorował nagle i zmarł (10 kwietnia) w Lublinie starszy z braci – Adam Konstanty. [...] Janusz Paweł Ostrogski zdażył jeszcze zapisać się udziałem w bitwie przeciwko Tatarom krymskim pod Oryninem w 1618 roku. Zmarł 21 sierpnia 1619 roku i został pochowany, podobnie jak starszy brat, w jarosławskim kościele Wszystkich Świętych” (s. 134). Tak lakoniczne potraktowanie postaci młodych Ostrogskich nie jest niczym uzasadnione. Rzwinięcia wymaga zwłaszcza wątek dotyczący stanu ich zdrowia. Jest bowiem sprawą powszechnie znaną, że cierpieli oni na szereg groźnych chorób. Cechowała ich także wzmożona erotomania<sup>64</sup>. Należałoby także wspomnieć o tym, że książę Janusz Paweł zamierzał wstąpić w związek małżeński. Jego wybranką była Izabela Daniłowiczówna, córka Mikołaja, podskarbiego wielkiego koronnego i Heleny z Uchańskich, wojewodzianki bełskiej. O rękę tej samej panny starał się wojewodzie sandomierski (późniejszy kanclerz wielki koronny) Jerzy Ossoliński, który tak oto wspomina swoją wizytę w Uchaniach, głównej rezydencji podskarbiego: „Przyjęto nas wdzięcznie, ale rezolucyjej obiecaney nie dano, pięknymi słowy się wymówiwszy i do inszego czasu odłożywszy dlatego, aby tymczasem Ostrogski nadjechał. Ale że Pan Bóg mnie, ubogiemu pachotkowi, a nie książęciu, gotował przyjaciela i pociechę, łącno i ten impedyment uprzatnął, wzięwszy go z tego świata w ten sam właśnie dzień, kiedym ja z Uchań wyjachawszy, przez Lublin jachał; tamem ja dopiero o tak potężnym dowiedział się konkurencie i za wielką opatrność bożą jego świętemu majestatowi podziękował”<sup>65</sup>.

---

<sup>63</sup> Por. A. Boniecki, *op. cit.*, s. 236; H. Kowalska, *Ostrogski Aleksander*, [w:] *PSB*, t. XXIV, s. 480.

<sup>64</sup> Por. J. Rolle, *O dziedziczności obtąkania*, „Przegląd Lekarski” 1888, R. XXVII, s. 595; 1889, R. XXVIII, s. 124; Z. Kuchowicz, *Człowiek polskiego baroku*, Łódź 1992, s. 115, 122.

<sup>65</sup> J. Ossoliński, *Pamiętnik*, oprac. W. Czaplinski, Warszawa 1976, s. 90. Dodajmy, że po śmierci Janusza Pawła ks. Ostrogskiego Ossoliński bez większych już problemów pozyskał sobie rodziców panny i poślubił (w maju 1620 r.) Izabelę Daniłowiczównę.

„Wielkim majątkiem (liczył on w sumie 577 miast, wsi i dworów) pozostałym po zmarłych książętach podzieliły się ich trzy siostry. W 1621 roku dokonały one podziału tych posiadłości i wniosły olbrzymi posag swoim mężom. Najstarsza z sióstr – Zofia wyszła za mąż (w 1613 roku) za wojewodę krakowskiego Stanisława Lubomirskiego. Katarzyna poślubiła Tomasza Zamoyskiego, syna słynnego hetmana i kanclerza Jana, a najmłodsza Anna Alojza oddała rękę świetnemu dowódcy, hetmanowi wielkiemu litewskiemu Janowi Karolowi Chodkiewiczowi. Śluby obu młodszych sióstr odbyły się 24 listopada 1620 roku w Jarosławiu. W ten sposób znaczna część fortuny Ostrogskich przeszła do rąk Lubomirskich, Zamoyskich i Chodkiewiczów. Najdłużej z sióstr żyła Anna Alojza, która przeżyła swego męża o ponad 30 lat. Zmarła na wygnaniu w Wielkopolsce w 1654 roku. Opuściła bowiem Ostróg wkrótce po rozpoczęciu kozackiego powstania pod wodzą Bohdana Chmielnickiego. Była ostatnią przedstawicielką rodu Ostrogskich” (s. 134).

Niemal każde zdanie zacytowanej tu wypowiedzi wymaga poważnej korekty lub też rozwinięcia. Zaczniemy od aktu podziałowego dóbr młodszej gałęzi rodu Ostrogskich z roku 1621. Na mocy tego układu najstarsza z sióstr – Zofia Lubomirska – otrzymała następujące dobra: w województwie wołyńskim: Połonne (1 zamek, 2 miasta, 45 wsi i 30 folwarków), Ostropol (1 zamek, 1 miasto, 23 wsie, 6 folwarków), Lubar vel Lubartów (1 zamek, 1 miasto, 9 wsi, 4 folwarki), Łabuń (1 zamek, 1 miasto, 11 wsi, 1 folwark); w województwie kijowskim: Noryńsk (1 zamek, 2 miasta, 13 wsi, 1 folwark), Barasze (1 zamek, 1 miasto, 16 wsi); w województwie ruskim: Przeworsk (1 miasto, 16 wsi, 9 folwarków, 7 wójtostw), Krakowiec (część miasta, 1 wieś, 1 wójtostwo) – razem 6 zamków, 10 miast, 134 wsie, 51 folwarków i 8 wójtostw przynoszących 66 781 złotych i 5 groszy rocznego dochodu. Na schedę Katarzyny Zamoyskiej przypadły majątności: w województwie sandomierskim: Tarnów (połowa zamku i miasta, 19 wsi i części wsi, 3 folwarki); w województwie krakowskim: Rożnów (14 wsi i 8 folwarków); w województwie ruskim: Tarnopol (1 zamek, 1 miasto, 38 wsi, 26 folwarków); w województwie wołyńskim: Równie (1 zamek, 2 miasta, 30 wsi, 28 folwarków), Drohobuż (zamek, 3 miasta, 13 wsi, 7 folwarków), Satijów (1 miasto i 7 wsi), Krupa (8 wsi, 4 folwarki); w województwie braclawskim: Krasne (1 zamek, 2 miasta, 18 wsi, 2 folwarki), Szpików, Raszków, Kobyle, Sutyska, Woroszyłówka, Marianów (razem 4 miasta i 2 wsie); na Litwie: Tarasów (4 wsie) oraz 1 wieś o nieustalonej lokalizacji (Strzyzo-

wiec), a także kamienice w Krakowie i dwory w Łucku – ogółem 5 zamków, 14 miast, 154 wsie i 78 folwarków (dochód roczny 63 761 złotych i 5 groszy). Najmłodsza z sióstr – Anna Alojza Chodkiewiczowa – otrzymała następujące włości: w województwie wołyńskim: Ostróg i Suraż (1 zamek, pół miasta, 58 wsi, 31 folwarków), Kniehynin (13 wsi, 6 folwarków), Berezdów (1 zamek, 2 miasta, 15 wsi, 10 folwarków), Smołderów (1 miasto, 2 wsie, 1 folwark), Zviahel (1 zamek, 4 miasta, 37 wsi, 18 folwarków) – część tej ostatniej włości leżała w województwie kijowskim; w Kijowszczyźnie: Białogródka (2 miasta, 24 wsie, 6 folwarków), Dymir (2 miasta); na Litwie: Turów (1 zamek, 1 miasto, 20 wsi, 12 folwarków), Zdzięcioł (1 zamek, 1 miasto, 24 wsie), Słoweńsk (13 wsi) – w sumie 5 zamków, 14 miast, 206 wsi i 84 folwarki (dochód roczny 67 896 złotych i 26,5 grosza). Razem więc dobra Ostrogskich, które uległy podziałowi w 1621 r. obejmowały 16 zamków, 38 miast, 494 wsie, 213 folwarków oraz 8 wójtostw i przynosiły 198 439 złotych i 6,5 grosza rocznego dochodu<sup>66</sup>.

Należy jednak pamiętać o tym, że na części podzielonych wówczas dóbr zapis dożywocia posiadała Anna ks. Ostrogska. W akcie podziałowym znalazł się więc następujący zapis: „Majętności Księżnej Jej Mci pod dożywocie podległe, komu się działem dostana, powinni Ich MM według taksy annuatim płacić temu, dokąd

<sup>66</sup> Por. J. Długosz, *Podział latyfundiów Ostrogskich w roku 1621*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 1969, nr 8, Historia XVI, s. 3–15. Artykuł ten napisany został bardzo niestarannie i zawiera cały szereg podstawowych błędów. Niemniej jednak można na jego podstawie odtworzyć stan posiadania potomków księcia Aleksandra Ostrogskiego. Do zawartych tutaj ustaleń wprowadziłem korekty dotyczące dóbr tarnowskich i rożnowskich. Liczba wsi w tych dobrach z pewnością była mniejsza niż ta, którą przyjął J. Długosz (29 wsi i 5 folwarków w Tarnowie oraz 24 wsie i 8 folwarków w Rożnowie). Do schedy Katarzyny Zamoyskiej doliczyłem natomiast dobra braclawskie: Szpików, Raszków, Kobyle, Sutyska, Woroszyłówka i Marianów (razem 4 miasta i 2 wsie), a do schedy Anny Chodkiewiczowej 13 wsi w dobrach Słoweńsk (w roku 1621 znajdowały się one w zastawie). W akcie działowym nie uwzględniono dochodów z zastawionych dóbr Suraż, Dorożyn i Słoweńsk w wysokości 5073 złote i 12,5 grosza. Po ich doliczeniu roczny dochód z całego latyfundiów przed jego podziałem wynosił 203 511 złotych i 19,5 grosza. Warto może zwrócić jeszcze uwagę na dość istotną sprawę. Otóż J. Długosz, zamiast policzyć łączną liczbę osad w dobrach Ostrogskich podzielonych pomiędzy córki księcia Aleksandra w 1621 r. (na podstawie danych zawartych w jego artykule można wyliczyć, że majątek ten obejmował 15 zamków, 33 miasta, 495 wsi, 215 folwarków i 8 wójtostw), powołał się nie wiedzieć czemu na pracę K. Gottfrieda, który podaje, iż latyfundiów Ostrogskich obejmowało 577 wsi. Por. idem, *Anna Ostrogska, wojewodzina wołyńska*, Jarosław 1939, s. 60. Zapewne stąd pochodzi liczba wsi przytoczona w omawianej tu książce T. Kempy.

P. Bóg Księżnę Imć chować będzie na świecie, sług nie ruszając aż do pół roku po oddaniu summy (puściwszy na wolę, kto komu będzie miał służyć)<sup>67</sup>. W porównaniu ze stanem z 1603 r., scheda, która przypadła spadkobiercom Aleksandra ks. Ostrońskiego, powiększyła się o dobra Kniehynin i Łabuń na Wołyniu oraz Noryńsk i Łuhin w województwie kijowskim (razem obejmowały one 2 zamki, 3 miasta, 37 wsi i 8 folwarków). Ogólna liczba osad w latyfundium nie uległa jednak istotnemu zwiększeniu (przybyło 7 miast i 7 wsi). Wynika to głównie z faktu, że drastycznie zmniejszyła się liczba wiosek w litewskich dobrach Ostrońskich (Turów i Zdzięcioł)<sup>68</sup>. Ze składu latyfundium były też dobra Rohoźna w województwie braclawskim. Co jednak wydaje się godne podkreślenia, w majątnościach młodszej linii rodu Ostrońskich w ciągu 18 lat przybyło aż 155 folwarków. Do ogromnego majątku po księciu Aleksandrze należałoby doliczyć jeszcze dobra Anny z Kostków ks. Ostrońskiej, które w chwili jej śmierci (zm. 1635) obejmowały zamek, miasto Jarosław oraz 29 okolicznych wsi i 18 folwarków. Nie należy też zapominać o kluczu kańczudzkiem (miasto Kańczuga, 12 wsi i 10 folwarków), przekazany przez księżnę jarosławską (tak nazywano wdowę po Aleksandrze ks. Ostrońskim) najstarszej córce wkrótce po jej zamażpójściu. Ogółem więc możemy przyjąć, że dobra księżnej Anny i jej córek składały się w 1621 r. z 17 zamków, 40 miast, 535 wsi i 241 folwarków.

Osobnego potraktowania wymaga też wzmianka o mężach córek Aleksandra i Anny ks. Ostrońskich. Otóż stwierdzenie, iż Zofia była żoną wojewody krakowskiego Stanisława Lubomirskiego (1583–1649) tylko częściowo jest prawdziwe. Kiedy bowiem najstarsza księżniczka wychodziła za niego za mąż w 1613 r., był on tylko starostą sandomierskim i spiskim. W roku 1619 Lubomirski został krajczym koronnym, a w roku następnym awansował na urząd podczaszego koronnego. Zofia z Ostrońskich Lubomirska zmarła w roku 1623 jako podczaszyna koronna<sup>69</sup>. Dopiero po jej

<sup>67</sup> J. Długosz, *op. cit.*, s. 9.

<sup>68</sup> Tak duże zmniejszenie się liczby osad w dobrach turowskich (w 1603 r. obejmowały one 1 miasto, 48 wsi i 9 folwarków) wynika prawdopodobnie z faktu, iż nie uwzględniono tutaj wsi, które od dawna znajdowały się w faktycznym użytkowaniu władcyków turowsko-pińskich. Spadku liczby osad wiejskich w dobrach zdzięciolskich nie potrafię natomiast w żaden sensowny sposób wytłumaczyć.

<sup>69</sup> Stanisław i Zofia z Ostrońskich Lubomirscy mieli pięcioro dzieci – synów Aleksandra Michała, Jerzego Sebastiana i Konstantego Jacka oraz córki Konstancję, żonę Franciszka Sedziwoja Czarnkowskiego i Krystynę, która poślubiła Albrychta Stanisława Radziwiła.

śmierci Stanisław Lubomirski został wojewodą ruskim (w 1628 r.), a następnie krakowskim (w 1638 r.). Tomasz Zamoyski (1594–1638) z kolei nie był jedynie synem sławnego ojca, ale i sam odegrał dość istotną rolę w życiu politycznym Rzeczypospolitej. Osiągnął też kilka znaczących urzędów senatorskich – województwo podolskie (w 1617 r.), województwo kijowskie (w 1618 r.), podkanclerstwo koronne (w roku 1628), a ukoronowaniem jego kariery była nominacja na urząd kanclerza wielkiego koronnego, którą otrzymał w 1635 r. Dodajmy w tym miejscu, że Katarzyna Zamoyska przeżyła swego męża i zmarła w 1642 r.<sup>70</sup> Jan Karol Chodkiewicz (1560–1621), wojewoda wileński i hetman wielki litewski, ożenił się z Anną Alojzą w podeszłym już wieku, będąc człowiekiem wyniszczonym przez życie i schorowanym. Zmarł też w obozie chocimskim w niespełna rok po ślubie. Nie jest więc niczym niezwykłym, że młodziutka żona przeżyła go ponad 30 lat. O wdowie po Chodkiewiczu, nazywanej powszechnie wojewodzina wileńska, krążyły opowieści, że jej małżeństwo z hetmanem nie zostało nigdy skonsumowane. Miała też opinię osoby pobożnej i świątobliwej, oddającej się pokucie i wyszukany umartwieniom. Jak pisał Kasper Niesiecki: „O umartwieniach księżny tak powierzchownych jako i wewnętrznych trudno co mówić, gdyż się z tem jako najsekretniej mogła tała; i duchownego swego ojca wielkim sekretem obligowała, niektóre jednak z powierzchownych utaić się nie mogły, aż dopiero w ten czas się wyjawily, kiedy po jej śmierci, ostre dyscypliny krwią zbroczone, żelazne grzebienie, i drótowe paski znalazły się. Miała rozmaite i drogie przed Bogiem noszenia, któremi ciało swe tajemnie zdobila, i namiętności jego ostrożnie króciła, a żelaznymi manelami ręce swoje tego zginając, nad zwyczaj inszych prowadzić się nie dopuściła, i jać się za rękę nie dała, acz chcąc tym sposobem umartwienie swoje utaić, tem samem je niechcąc wydawała, i politycznej przednich Panów usługi ustrzedz się niemogąc, tem dotkliwiej punktury żelazne czuła im poważniej pod rękę prowadzoną była, nawet umierając obligowała, aby jej po śmierci nie ubierano, żeby na martwym ciele, świeżych umartwienia znaków nie postrzeżono”<sup>71</sup>.

<sup>70</sup> Tomasz i Katarzyna z Ostrogskich Zamoyscy pozostawili po sobie trójkę dzieci – jedynego syna Jana Sobiepana oraz córki Gryzeldę Konstancję, żonę Jeremiego Michała ks. Wiśniowieckiego i Joannę Barbarę, żonę Aleksandra Koniecpolskiego. Wnukiem Katarzyny Zamoyskiej był przyszły król polski Michał Korybut Wiśniowiecki.

<sup>71</sup> K. Niesiecki, *op. cit.*, s. 191.

Chodkiewiczowa pozostawała pod wielkim wpływem jezuitów. Podjęła też z zapałem dzieło pracy misjonarskiej i charytatywnej w swoich ruskich dobrach. Fundowała liczne kościoły, klasztory, katolickie szkoły i szpitale dla ubogich, niewiele sobie robiąc z szemrania dyzunitów i niezadowolonych krewnych. W Ostrogu ufundowała kościół i kolegium jezuickie, uposażając je rozległymi dobrami Kniehynin (19 wsi). Wielkie sumy łożyła na ufundowany przez siebie w Ostrogu konwikt dla ubogiej młodzieży szlacheckiej. Wielka pobożność i oddanie Kościołowi nie przeszkodziły Chodkiewiczowej toczyć zaciekle spór z córką męża – Anną Scholastyką z Chodkiewiczów Sapieżyną – o pozostałe po nim dobra. Przeniesienie zaś ciała zmarłego w 1603 r. ojca do cerkwi unickiej doprowadziło do krwawych rozruchów w Ostrogu. I chociaż Chodkiewiczowa ocalała od śmierci najbardziej aktywnych uczestników tego tumultu, to jednak Trybunał Koronny nakazał przymusowe wprowadzenie unii w jej dobrach ostrogskich, co zostało sumiennie wykonane. Po wybuchu powstania kozackiego w 1648 r. wojewodzina wileńska uciekła (wraz z ciałem męża) do Zamościa, a następnie do Krakowa. Później przebywała głównie w Wielkopolsce, gdzie mieszkali jej krewni ze strony matki<sup>72</sup>. Jak pisał wdzięczny członek Towarzystwa Jezusowego: „Wojenne zawieruchy od zbujałego Kozactwa wzburzone, dwakroć ją przymusiły, że do Wielkiejpolki uchodzić z całym dworem swoim musiała, wdzięcznie jednak to powłoczenie swoje, i od dóbr i majątności swoich wyzucie, od P. Boga przyjęła, już w Kowalu, już w Komorzu, już w Gninie, już w Racacie rezydowała, wszędzie z wielkim zbudowaniem wszystkich. Tam gdy się dowiedziała, że Ostróg i w nim fundację koleggi naszego złość chłopstwa z dymem do nieba posłała, nowe nam kolegium w Jarosławiu w polu na piasku, w roku 1653. fundowała przy obrazie cudownym matki Bolesnej, w Poznańskich księgach ziemskich, pewne dobra swoje do tego miejsca zapisawszy”<sup>73</sup>. W swoim testamencie z 1653 r. Chodkiewiczowa zapisała wiele legatów różnym klasztorom i kolegiom jezuickim, a wszystkie swoje klejnoty, złoto i drogie kamienie kościołowi przy kolegium jezuickim w Ostrogu. Przed śmiercią zdołała jeszcze odbudować i na nowo uposażyć samo kolegium w swoim rodzinnym mieście. Zmarła 27 stycznia 1654 r. w Racacie. Na sejmie 1654 r. zgłoszono projekt, aby wszystkie nadania wojewodziny wileńskiej dla zakonu jezuitów

<sup>72</sup> Por. W. Dobrowolska, *Chodkiewiczowa z ks. Ostrogskich Anna Alojza*, [w:] *PSB*, t. III, Kraków 1937, s. 370–371; H. Lulewicz, *Sapieha Jan Stanisław*, [w:] *ibidem*, t. XXXIV, s. 628.

<sup>73</sup> K. Niesiecki, *op. cit.*, s. 193.



oraz jej legaty testamentowe zostały skasowane specjalną uchwałą sejmową. Wniosek ten jednak upadł. Wszystkie dobra po bezdzietnej hetmanowej (poza fundacjami obejmowały one podobno już tylko 1/3 Jarosławia, 16 miast i 153 wsie) odziedziczyli jej siostrzeńcy – Aleksander Michał, Jerzy Sebastian i Konstanty Jacek Lubomirscy oraz Jan Zamoyski<sup>74</sup>.

Ostatnim męskim potomkiem rodu książąt Ostrogskich był najstarszy syn Konstantego Wasyla – Janusz. Urodził się on w 1554 r. w Tarnowie. Dzieciństwo spędził na Wołyniu (Dubno) i w Małopolsce (Tarnów). Lata młodości natomiast (1568–1573) na dworze cesarskim w Wiedniu. Tam też z polecenia ojca zabiegał o uwolnienie swojej ciotki – Beaty Łaskiej (nie księżnej Beaty Łaskiej, jak na s. 134) z więzienia w Kieżmarku. Długi pobyt w Wiedniu był prawdopodobną przyczyną tego, że książę Janusz porzucił prawosławie i przeszedł na katolicyzm (przed rokiem 1577). Był pierwszym kniazem Ostrogskim wyznania rzymsko-katolickiego (wcześniej katoliczkami bywały jedynie księżne lub księżniczki Ostrogskie). Po powrocie na stałe do Rzeczypospolitej książę Janusz przebywał najczęściej w Dubnie. „Dubno, po odzyskaniu przez Konstantego Wasyla Ostrogskiego gniazdowego Ostroga stało się główną rezydencją najstarszego z synów wojewody kijowskiego. Poza tym książę Janusz lubił przebywać w matczynym Tarnowie” (s. 135). W tym miejscu wypada jednak dodać, iż predylekcja Janusza ks. Ostrogskiego do Tarnowa wynikała z dwóch co najmniej powodów. Po pierwsze, łączyły się z nim wspomnienia dzieciństwa. Po drugie zaś, był książę Janusz czwartym hrabią na Tarnowie. 24 grudnia 1547 r. cesarz Karol V nadał bowiem jego dziadkowi, Janowi Amorowi Tarnowskiemu, jego potomkom i spadkobiercom na dobrach tarnowskich tytuł hrabiego na Tarnowie. Po śmierci hetmana tytuł ten przeszedł na wuja Ostrogskiego – Jana Krzysztofa Tarnowskiego, a następnie na jego matkę – Zofię z Tarnowskich ks. Ostrogską. Po śmierci matki (1 lipca 1570) kolejnym hrabią na Tarnowie został Janusz ks. Ostrogski.

„W roku 1582 Janusz Ostrogski stanął po raz pierwszy w swoim życiu na ślubnym kobiercu. Wybranką była Zuzanna Seready, córka Jerzego, jednego z najzamożniejszych magnatów węgierskich, a wnuczka Kaspra Seready, starosty Węgier i gubernatora Siedmiogrodu. Zapewne książę Janusz poznał swoją przyszłą małżonkę podczas któregoś ze swoich pobytów na wiedeńskim dworze.

---

<sup>74</sup> Por. W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 371.

Przeciwny temu małżeństwu był ówczesny cesarz Rudolf II, gdyż Habsburgowie niechętnie patrzyli na przejmowanie prywatnych włości w ich państwie przez obywateli Rzeczypospolitej. Stąd już wcześniej Janusz Ostrogski miał kłopoty, by objąć w posiadanie posiadłość czeską po matce – Raudnice. Ostrogscy otrzymali zgodę cesarza Maksymiliana II na intromisję w ten majątek po kilkuletnich staraniach na początku 1573 roku, gdy Habsburgom zależało na poparciu Konstantego Ostrogskiego w walce o tron polsko-litewski. W 1576 roku, po tym jak Ostrogscy nie poparli Habsburgów w czasie elekcji, cesarz odebrał Januszowi Raudnice i dóbr tych książę już nie odzyskał, pomimo starań podejmowanych w tej sprawie nawet za pośrednictwem papieża Grzegorza XIII, a później także króla Zygmunta III (w czasie negocjacji w Bytomiu i Będzinie w 1589 roku). Zuzanna Seredy wniosła mężowi w posagu rozległe dobra makowickie na Węgrzech (leżące w słowackim hrabstwie szaryskim). Jednak i tym razem książę miał kłopoty z praktycznym objęciem ich w swoje posiadanie. Ostatecznie cesarz zgodził się na oddanie ich Ostrogskiemu” (s. 136).

Tym razem poruszone przez Tomasza Kempę problemy wymagają zdecydowanie obszerniejszego wyjaśnienia. Być może Janusz Ostrogski rzeczywiście poznał swoją przyszłą żonę na dworze cesarskim, ale osoba panny na pewno nie była mu obca. Zuzanna Seredy była bowiem pasierbicą doskonale mu znanego Olbrachta Łaskiego. Warto w tym miejscu przypomnieć, że Łaski w chwili swojego ślubu z Beatą z Kościeleckich Ostrogską był już wdowcem. Jego pierwszą żoną była Katarzyna z Olszyn Buczyńska herbu Strzemię (zm. 26 lutego 1561), wdowa po zamożnym węgierskim magnacie, który nazywał się... Jerzy Seredy. W literaturze genealogicznej przyjmowano dotąd, że Zuzanna Seredy urodziła się w 1566 r. W rzeczywistości była jednak o 10 lat starsza. Jej ojciec – Jerzy (György) Seredy – zmarł bowiem 23 kwietnia 1557 r. Rodzicami Zuzanny byli z całą pewnością wspomniany Jerzy (György) Seredy i Katarzyna z Olszyn Buczyńska. Nieco więcej problemów nastęrcza natomiast ustalenie jej dziadków. Ojcem Jerzego był bez wątpienia znakomity wódz (odznaczył się zwłaszcza w walkach z Turkami) i zręczny polityk, zdecydowany stronnik Ferdynanda Habsburga w okresie jego walk o tron węgierski z Janem Zapolyą – Kasper (Gászpar) Seredy (zm. 1 marca 1550). To właśnie on, jako pierwszy przedstawiciel swego rodu, wszedł w posiadanie zamku makowickiego i przylegających do niego włości. Żoną Kaspra Seredy’ego była od 1524 r. Isotta Erzsebet (Elżbieta) Frangepán (1479–1542), wdowa po László Egervárym oraz po Istvánie Perényim. Prawdopodobnie właśnie ona była

matką Jerzego Serédy'ego i babką Zuzanny<sup>75</sup>. Niczego pewnego nie można za to powiedzieć o rodzicach Katarzyny z Olszyn Buczyńskiej, przedstawicielki niezbyt zamożnego rodu szlacheckiego z Małopolski. Nieznani pozostają również rodzice Kaspra Serédy'ego. Wywód genealogiczny Isotty Erzsebet Frangepán nie budzi natomiast żadnych wątpliwości. Była ona córką Bernata Frangepána (zm. 1527), hrabiego Frangepán i Modruš oraz Luisy Marzano d'Aragona, wnuczką Istvána Frangepána (zm. 1481), hrabiego Veglia, bana Chorwacji i Dalmacji, Isotty d'Este oraz Marina (Giovanni Francesco) Marzano, księcia di Rossano, di Sessa i di Squillace oraz Eleonory Aragońskiej, księżniczki neapolitańskiej. Pradziadkami babki księżnej Zuzanny Ostrogskiej byli natomiast: Miklós Frangepán (zm. 1432), hrabia Veglia, ban Chorwacji, Dorottya Garay, Niccolo III d'Este, margrabia (podesta) Ferrary, Stella dell'Assassino lub Filippa della Tavola (jedna z licznych nałożnic Niccolo d'Este), Giovanni Antonio Marzano, książę di Sessa, Covella Ruffo, hrabianka di Montalto, Alfons V Trastámara (około 1394–1458), król Aragonii, Neopolu i Sycylii (1416–1458) oraz jego nałożnica Giralдона Carlino<sup>76</sup>. Sądzić wypada, że Ostrogscy mieli świadomość tych wszystkich świetnych koligacji żony księcia Janusza, o czym zdaje się świadczyć imię Eleonora, jakie nadali swojej najstarszej córce.

Zuzanna Serédy była dziedziczką ogromnych posiadłości po swoim dziadku. Na majątek Kaspra Serédy'ego składały bowiem się następujące dobra: Makowica<sup>77</sup>, Regec, Bystrzyca, Debrecin, Kevest, Santow, Tala, Sandziord<sup>78</sup>, Bezing i Budzimir<sup>79</sup>. Pamiętaj-

<sup>75</sup> Pewne wątpliwości budzić może jedynie wiek Isotty Frangepán. W 1524 r. miała ona już bowiem 45 lat. Niemniej jednak nie wyklucza to możliwości urodzenia przez nią syna w małżeństwie z Kasprem Serédym, tym bardziej że urodziła ona przynajmniej dwóch synów swojemu drugiemu mężowi, którego poślubiła w roku 1518, mając 39 lat.

<sup>76</sup> Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że przez króla Alfonsa V wywód przodków Isotty Erzsebet Frangepán można poprowadzić wprost do Karola Wielkiego.

<sup>77</sup> Zamek makowicki nazywany jest obecnie zamkiem Zborov. Zachowany w ruinie, leży w odległości 10 km od słowackiego Bardiowa. W skład dóbr makowickich wchodziły wsie Makowica, Zborowa, Szmilnów, Twarożec, Gaboltów, Kuryma, Dubina, Szaszowa, Ostutowa, Kurymka, Czarne, Cygła, Nikłowa, Weradka i inne.

<sup>78</sup> Miejscowość ta nosi dziś nazwę Svätý Jur (Saint George) i jest położona w odległości 14 km od Bratysławy. W miejscowym kościele znajduje się renesansowy sarkofag Kaspra Serédy'ego.

<sup>79</sup> Spis wymienionych tu posiadłości Kaspra Serédy'ego zawiera inskrypcja na pomniku nagrobnym Janusza i Zuzanny Ostrogskich w kolegiacie katedralnej

my jednak, że bardzo wczesnie straciła ona oboje rodziców. Po śmierci ojca Zuzanny dobra makowickie, a prawdopodobnie i inne posiadłości, przejął Gászpar Serédy, który był zapewne młodszym bratem (bądź też dalszym krewnym po mieczu) Jerzego. Po rychłej śmierci Katarzyny z Buczyńskich 1<sup>o</sup> v. Serédy 2<sup>o</sup> v. Łaskiej opieka nad jej córką przypadła nie Olbrachtowi Łaskiemu, ale właśnie Kasprowi Serédy'emu. Ten jednak zmarł bezpotomnie już 3 marca 1566 r. Zamek i dobra makowickie, a najpewniej i opieka nad Zuzanną, przeszły wówczas w ręce wdowy po Kasprze – Anny Mérey, która wkrótce wyszła ponownie za mąż za Andrzeja (András) Balassę (Balassa) de Gyarmat (zm. po 1576). W rękach tego ostatniego dobra makowickie pozostawały prawdopodobnie aż do jego śmierci. Zapewnie właśnie z synami Balassy albo też z dalszymi krewniakami księżnej Zuzanny Ostrogscy procesowali się o rozległe dobra po jej ojcu i dziadku. Ostatecznie dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych XVI w. dobra te wróciły ponownie do rąk prawowitej ich dziedziczki. W lipcu 1590 r. Janusz i Zuzanna Ostrogscy odnowili bowiem pomnik Kaspra Serédy'ego, który wzniesiony został w połowie drogi z Bardiowa do zamku makowickiego, w miejscu, gdzie w 1566 r. zmarł na atak serca stryj i opiekun księżnej Zuzanny<sup>80</sup>.

W 1585 r. Janusz ks. Ostrogski zasiadł w senacie. W styczniu tego roku podczas obrad sejmowych dziękował Stefanowi Batoremu za nominację na urząd wojewody wołyńskiego. Ze sprawą procesów o dobra makowickie wiąże się natomiast ściśle postawa księcia Janusza w czasie trzeciego bezkrólewia. „Gdy stało się jasne, że antagonizmów na polu elekcyjnym nie da się zlikwidować, wojewoda wołyński – w przeciwieństwie do ojca i brata Konstantego – opowiedział się za kandydaturą habsburską popieraną przez Zborowskich. Istotne znaczenie dla takiego wyboru dokonanego przez księcia Janusza miały bez wątpienia jego wcześniejsze kontakty z rodziną cesarską oraz interesy majątkowe na ziemiach węgierskich i czeskich. Ostatecznie doszło więc do rozdwojonej elekcji [...] Janusz Ostrogski został nawet wybrany przez obóz Zborowskich do delegacji, która miała w Ołomuńcu spotkać się z Maksymilianem i omówić z nim szczegółowe warunki elekcji. Jednak po elekcji Janusz Ostrogski zdystansował się od swej wcześniejszej decyzji [...] Głównym powodem takiego postę-

---

w Tarnowie. Por. też E. Janota, *Bardujów. Historyczno-topograficzny opis miasta i okolicy*, Kraków 1862, s. 215.

<sup>80</sup> Por. *ibidem*, s. 84.

powania była przypuszczalnie perswazja ze strony ojca, a być może także namowy brata i szwagrów, którzy opowiedzieli się podczas elekcji za Zygmuntem. W związku z tym wojewoda wołyński nie pojechał do Ołomuńca i nie zjawił się też wraz z prywatnymi wojskami w obozie Maksymiliana, który zamierzał wraz ze swoimi stronnikami zająć miejsce koronacji polskich władców – Kraków. Oficjalnie książę Janusz tłumaczył się ze swojego nieprzybycia do Habsburga waśnią z innym ze stronników Maksymiliana – Mikołajem Jazłowieckim. [...] Ostatecznie książę Janusz pozostał w tym konflikcie obu pretendentów do korony neutralny. Nie wspomógł bowiem żadnej ze stron w tej rywalizacji. W praktyce jednak nieudzielenie wojskowej pomocy Maksymilianowi przez Janusza Ostrońskiego było na rękę królewiczowi szwedzkiemu. Habsburg posiadał bowiem zbyt skromne siły, by zagrozić opowiadającemu się za Zygmuntem Krakowowi” (s. 137–138).

Dodajmy tylko, że postępowanie Ostrońskich w dobie bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego cechował czysty koniunkturalizm. Tak naprawdę nie było bowiem żadnych rozbieżności politycznych pomiędzy wojewodą kijowskim a jego najstarszym synem. Książowie z Ostroga opowiedzieli się jednoznacznie po stronie hetmana Jana Zamoyskiego i wskazanego przez niego kandydata do korony. Zborowscy od dawna byli przecież ich śmiertelnymi wrogami. Interesy majątkowe w państwach cesarskich zmusiły jednak Ostrońskich do pewnej elastyczności. Najbardziej zainteresowany pomyślnym rozstrzygnięciem procesów na Węgrzech – książę Janusz – musiał zademonstrować swoje oddanie dla interesów domu cesarskiego. Zwróćmy jednak uwagę na fakt, że wojewoda wołyński nie zrobił nic, aby utworzyć arcyksięciu Maksymilianowi drogę do korony polskiej. Poprzestał na gestach, nie przechodząc do czynów. Postawa ta okazała się jednak skuteczna. Koniec końców Ostroński wszedł przecież w posiadanie Makowicy, nie zamykając sobie drogi do porozumienia z nowym królem – Zygmuntem III. Sądzić też można, że w postępowaniu Ostrońskich dostrzec można inny jeszcze, dość wyraźnie widoczny zamysł. Przystępując do frakcji Zborowskich, książę Janusz zapewnić miał ojcu i bratu dobre przyjęcie w obozie Maksymiliana na wypadek jego niespodziewanego zwycięstwa. Powiedzmy także, że konflikt wojewody wołyńskiego ze starostą śniatyńskim Mikołajem Jazłowieckim trwał również po zakończeniu trzeciego bezkrólewia. Uległ on nawet dalszej eskalacji w momencie, gdy Jazłowiecki poślubił Aleksandrę z Tyszkiewiczów, wdowę po młodszym bracie Ostrońskiego – Konstantym.

Na początku lat pięćdziesiątych XVI stulecia Janusz Ostrogski uchodził za najpotężniejszego stronnika Habsburgów w Rzeczypospolitej. Jednocześnie Zygmunt III usiłował wykorzystać go w swojej rozgrywce przeciwko hetmanowi Janowi Zamoyskiemu, którego kuratela dość szybko zaczęła ciążyć młodemu władcy. „Wojewoda wołyński pozostając w zażyłych kontaktach z Habsburgami, utrzymywał także bardzo dobre kontakty z Zygmuntem III. Nie było w tym żadnej sprzeczności, gdyż król polski opierał swe rządy na współdziałaniu z cesarzem, a jego dwie żony były przecież Habsburżankami. Zygmunt III liczył cały czas, że Ostrogscy, będąc w tym czasie najmożniejszym rodem magnackim w Rzeczypospolitej, a zarazem najbardziej wpływowym na ziemiach ruskich, staną się mocną przeciwwagą dla Jana Zamoyskiego. Stąd też kolejne awanse, jakie dotyczyły przedstawicieli tego rodu ze strony króla. Najważniejszym z tych awansów była nominacja w dniu 25 lutego 1593 roku Janusza Ostrogskiego na najwyższy świecki urząd w Koronie – kasztelaniego krakowską. Opróżniony w tym momencie urząd wojewody wołyńskiego otrzymał wkrótce młodszy brat Janusza – Aleksander” (s. 140). Ponieważ nominacja Janusza Ostrogskiego na kasztelaniego krakowską była wydarzeniem precedensowym – po raz pierwszy w dziejach ruski książę został wyniesiony na najwyższy małopolski i koronny zarazem urząd senatorski – wzbudziła liczne protesty. Szlachta krakowska niemal zbojkotowała wjazd Ostrogskiego do stołecznego grodu. „W samym mieście witali nowego kasztelana jedynie urzędnicy oraz duchowni kapituły krakowskiej i dworu kardynała Jerzego Radziwiłła. W ciągu najbliższych lat musiał więc Ostrogski stopniowo przełamywać niechęć szlachty do swojej osoby. Udało mu się to zresztą w pełni, co widać było choćby z przebiegu kolejnych sejmików szlachty krakowskiej w Proszowicach. Warto jednak zauważyć, że trudności z przejściem kasztelanii krakowskiej pozostawiły trwałe ślady w poglądach politycznych księcia Janusza. Starał się on odtąd zawsze zabiegać o popularność u szlachty, szczególnie zaś o głosy i poparcie wpływowej szlachty małopolskiej” (s. 140).

Uzupełniając wypowiedź T. Kempy, dodajmy, iż szlachta krakowska zebrana w początkach kwietnia 1593 r. na sejmiku przedsejmowym w Proszowicach zaniósł formalną protestację przeciwko nominacji Janusza ks. Ostrogskiego na urząd kasztelana krakowskiego. Jej autorzy wyjaśniali, że wytoczyli swoje zarzuty, „gdyż tego nie widzimy, aby JM. tego województwa indigena albo rodakiem być miał, ani żeby osiadłość dostateczną tu między

nami miał, w którejby przedtym wedle stanu i powołania swego przemieszkiwał i przemieszkiwać mógł; do tego widząc, iż JM. tytułu książęcego używa, a takowym prawo pospolite żadnych starostw i ziem trzymać nie pozwala, tym więcej pierwszego i przedniejszego w Koronie dygnitarstwa; item że JM. jest też poddanym Cesarza JM., za czem oględować się na to widzimy, żeby to nie było ex re Reipublicae i [z] bezpieczeństwem jej, żeby ten, który jest drugiemu panu obowiązany, miał być jednym z tych, za których kluczem jest Korona”<sup>81</sup>. Trzeba też wiedzieć, że Jerzy Radziwiłł wysłał duchowieństwo krakowskie na powitanie nowego kasztelana z dwóch powodów. Po pierwsze, był krewnym Ostrogskiego jako syn Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” i Krystyny z Szydłowieckich (jego dziadek – Krzysztof Szydłowiecki – był pradziadkiem Janusza Ostrogskiego). Po drugie zaś, i to wydaje się ważniejsze, sam otrzymał nominację na biskupstwo krakowskie z pogwałceniem dotychczasowych praw i zwyczajów (był pierwszym Litwinem na stolicy biskupiej w Krakowie) i sam spotykał się z niechęcią miejscowej szlachty. Dość zresztą będzie powiedzieć, że w instrukcji dla posłów krakowskich uchwalonej na sejmiku w Proszowicach w kwietniu 1593 r. znalazł się zapis: „Biskupstwo i państwo krakowskie, jako jest przeciw prawu dane, aby nic przeciw prawu nie było dawane”<sup>82</sup>. Szlachta województwa krakowskiego z równą niechęcią przyjmowała więc zarówno swojego nowego biskupa, jak i kasztelana.

Janusz Ostrogski był największym użytkownikiem kresowych starostw w czasach panowania Zygmunta III. Już w 1590 r. otrzymał nadanie Bohusławia i Białej Cerkwi. W 1596 r. dołączył do nich Kaniów i Czerkasy. „W 1603 roku książę Janusz objął jeszcze po ojcu starostwo włodzimierskie, a w 1615 roku perejaśławskie (po bracie Aleksandrze), stając się prawdziwym potentatem, jeśli chodzi o liczbę (a i znaczenie strategiczne) posiadanych starostw. Trzeba też dodać, że Zygmunt III wraz ze starostwami darował księciu Januszowi na początku lat 90. XVI wieku szereg nie zagospodarowanych pustek na ziemiach ruskich Korony. Podobne nadania dostali na mocy ustawy sejmowej z 1590 roku i inni magnaci. Jednakże Ostrogscy należeli do tych, którzy otrzymali największe nadania, gdyż posiadali środki do ich szybkiego zagospodarowania” (s. 140–141). Zacytowana wypowiedź

---

<sup>81</sup> *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. I (1572–1620), wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932, s. 194–195.

<sup>82</sup> *Ibidem*, s. 192.

T. Kempy wymaga dość istotnego sprostowania. Po pierwsze, Janusz Ostrogski objął starostwo perejasławskie rzeczywiście po śmierci brata Aleksandra, który zmarł w grudniu 1603 r., ale musiał stoczyć walkę o te dobra z wdową po wojewodzie wołyńskim i z jej nieletnim synem – Adamem Konstantym. Nominację na urząd starosty w Perejasławiu otrzymał nie w 1615, ale już w 1604 r. Od 1606 r. jego prawa do starostwa nie były już kwestionowane ani przez bratową, ani przez bratanka. Natomiast informacja o tym, że król nadał księciu Januszowi liczne pustki na Ukrainie jest ewidentnie błędna. Kasztelan krakowski wszedł rzecz jasna w posiadanie licznych dóbr na tym terenie, ale drogą kupna od poprzednich właścicieli lub też zajęcia terenów uznanych za bezpańskie (np. dobra Rokitna i Olszanica, do których pretensje zgłaszał też słynny przywódca powstania kozackiego – Krzysztof Kosiński)<sup>83</sup>.

W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XVI w. Janusz ks. Ostrogski zaangażował się w projekt stworzenia ligi antytureckiej z udziałem Rzeczypospolitej. Jednocześnie nawiązał bliski kontakt z Kozakami zaporoskimi, których zamierzał skłonić do wystąpienia przeciwko Turcji. Zbiegło się to w czasie z działaniami dworu wiedeńskiego. „Cesarz Rudolf II rozpoczął bowiem w 1593 roku [...] akcję werbunku Kozaków na służbę cesarską. Akcję tę prowadzono [...] za plecami władz Rzeczypospolitej. Najbardziej zaangażował się w nią Janusz Ostrogski, który prowadził rozmowy z Kozakami za pomocą Semena Nalewajki i Stanisława Chłopiczkiego. Kontaktów z tym ostatnim księżem Janusz zresztą wyrzekał się wobec Zamoyskiego. Akcja werbunkowa wśród Kozaków zaporoskich na służbę cesarską przyczyniła się w znaczący sposób do wybuchu powstania Nalewajki, które trwało niemal dwa lata” (s. 141). Wypada tylko dodać w tym miejscu, że agent cesarski, jakim był Stanisław Chłopiczki, znalazł oparcie dla swoich działań przede wszystkim w osobie wojewody braclawskiego Janusza ks. Zbaraskiego. W dobrach Zbaraskich – Przyłuce i Rozwołożu –

---

<sup>83</sup> W 1590 r. Rokitnę otrzymał od Zygmunta III Krzysztof Kosiński. H. Litwin podaje, że było to nadanie „niedoszłe”, gdyż dotyczyło ziem będących już w posiadaniu Ostrogskich. Por. *idem*, *op. cit.*, s. 70. W rzeczywistości jednak dopiero 20 V 1595 r. Janusz ks. Ostrogski oblatował w Aktach Trybunału Koronnego transakcję kupna Rokitny od „nieboszczyka Aleksandra ks. Wiśniowieckiego”. Por. *Źródła dziejowe*, t. XXI, s. 16. W sumie nie wiadomo więc, kiedy Janusz Ostrogski nabył Rokitnę od Wiśniowieckiego. Warto jednak zaznaczyć, że podstawa prawna władania tymi dobrami przez Wiśniowieckich była co najmniej wątpliwa.



prowadził też akcję werbunkową wśród Kozaków, czując się tu pewnie pod opieką potężnego – a rywalizującego z Ostrogskimi – kresowego możnowładcy<sup>84</sup>.

Dość zaskakująco brzmi stwierdzenie T. Kempy, że w 1594 r., w okresie zagrożenia kresów przez kolejny najazd tatarski, kasztelan krakowski „ofiarował pomoc hetmanowi Zamoyskiemu odpowiedzialnemu za obronę południowych granic nawet 8 tysięcy żołnierzy, wliczając w to pospolite ruszenie szlacheckie ze swych pogranicznych starostw. Nie mógł jednak udzielić gwarancji, że aż tyle wojska ostatecznie uda mu się zebrać” (s. 142). O jakim pospolitym ruszeniu wspomina tu Autor – naprawdę nie wiem. Zbyt lakoniczna wydaje się też wzmianka o drugim małżeństwie księcia Janusza. „W listopadzie 1597 roku Ostrogski poślubił (po zgonie pierwszej żony Zuzanny w 1596 r.) piętnastoletnią Katarzynę Lubomirską, córkę ówczesnego kasztelana małopolskiego i zarazem żupnika krakowskiego Sebastiana” (s. 143). Warto bowiem dodać tu kilka dość istotnych szczegółów dotyczących tego związku. Otóż z punktu widzenia kasztelana krakowskiego mógł on zostać uznany za mezalians. Ojciec wybranki Janusza Ostrogskiego był bowiem kompletnym nuworyszem, pierwszym przedstawicielem swojego rodu, który osiągnął godność senatorską (drażkową kasztelanię małopolską). Niemniej jednak małżeństwo z młodziczką Katarzyną Lubomirską (około 1581–1611) miało też swoje niezaprzeczone zalety<sup>85</sup>. Po pierwsze, otrzymała ona 100 tys. złotych posagu. Po drugie, jej ojciec był wystarczająco bogaty i wpływowy (aczkolwiek z pewnością niezbyt lubiany), żeby wzmocnić pozycję swojego dostojnego zięcia w środowisku szlachty małopolskiej. Po trzecie, również Lubomirscy skorzystali na tym związku. Książęcy tytuł Janusza Ostrogskiego udostojnił ich niezbyt imponujące szlachectwo i ułatwił nawiązanie korzystnych koligacji rodzeństwu Katarzyny. Po czwarte wreszcie, w czasie trwania małżeństwa Janusza i Katarzyny Sebastian Lubomirski otrzymał (w 1606 r.) awans na zdecydowanie wyższy urząd

<sup>84</sup> Por. W. Dobrowolska, *Młodość Jerzego i Krzysztofa Zbaraskich (Z wstępem o rodzie Zbaraskich i życiorysem Janusza Zbaraskiego wojewody bractawskiego)*, Przemyśl 1927, s. 72.

<sup>85</sup> Katarzyna Lubomirska była córką Sebastiana i Anny Branickiej herbu Gryf, wnuczką Stanisława Lubomirskiego, Barbary Hrussoy de Zabłath, Grzegorza Branickiego i Katarzyny Kotwiczówny, prawnuczką Feliksa Lubomirskiego ze Sławkowic, Beaty Czarnej, Hieronima Hrussoy de Zabłath, nieznaney z imienia Kalathkowy de Buczan, Mikołaja Branickiego i jego nieznaney żony oraz Augustyna Kotwicza i jego nieznaney małżonki. Jej babka ze strony ojca była Węgierką, podobnie jak pierwsza żona Janusza Ostrogskiego.

kasztelana wojnickiego. Trudno jednak jednoznacznie rozstrzygnąć, czy ta nominacja wyniknęła jedynie z rosnącego znaczenia samego Lubomirskiego, czy też do wyniesienia swojego teścia przyczynił się również w jakiejś mierze potężny pan krakowski.

„Na początku XVII wieku stosunki pomiędzy kasztelanem krakowskim a królem polskim zaczęły się [...] wyraźnie psuć. Powodem tego były niektóre posunięcia Zygmunta III w polityce wewnętrznej i zagranicznej. Pewną rolę odegrała też w tym wypadku zmiana nastawienia księcia Janusza do Habsburgów. Na początku XVII wieku Ostrogski sprzedał bowiem jednemu z magnatów węgierskich – Zygmunтови Rakoczemu – majątek Makowicę. Nie udało mu się jednak wyegzekwować całej sumy pieniędzy za ową posiadłość, pomimo osobistej i podejmowanej za pośrednictwem papieża oraz Zygmunta III interwencji u cesarza Rudolfa II. Sprawa ta doprowadziła do znacznego ochłodzenia stosunków księcia Janusza z dworem cesarskim” (s. 143). Wypada jedynie dodać, że transakcja sprzedaży Makowicy Zygmunтови Rakoczemu doszła do skutku w 1601 r. Janusz ks. Ostrogski występował w niej jako opiekun swoich dwóch córek z pierwszego małżeństwa – Eleonory i Eufrozyny – dziedziczących po matce dobra makowickie. Sprzedaż tej posiadłości doszła do skutku za zgodą i przyzwoleniem obu księżniczek, a jej wartość określono na ogromną sumę 80 tys. dukatów. Przerastało to realne możliwości nabywcy, który nigdy nie wypłacił Ostrogskim całej należności<sup>86</sup>. Warto jednak wiedzieć również o tym, że po wyzbyciu się Makowicy, w rękach księcia Janusza i jego spadkobierców pozostał jeszcze jeden majątek na Węgrzech. Były to dobra Budzimir, składające się z 14 wsi, na których dziedziczyli kolejni spadkobiercy dóbr kasztelana krakowskiego – Zasławscy, a następnie Lubomirscy i Sanguszkowie.

Janusz Ostrogski, podobnie jak jego ojciec, należał do grona zdecydowanych przeciwników „dymitriad”. Nie pochwałał też polityki Zygmunta III wobec Szwecji, Brandenburgii i Cesarstwa. Nic dziwnego zatem, że znalazł się w szeregach antyregalistycznej opozycji, a w okresie rokoszu sandomierskiego: „Zamierzał zbić polityczny kapitał na pogodzeniu dwóch zwaśnionych obozów, doprowadzając jednocześnie do pewnych zmian w polityce władz Rzeczypospolitej. Ostrogskiemu zawsze szukającemu popularności u szlachty wyraźnie schlebiała rola trybuna szlacheckiego, z drugiej strony zaś kasztelan krakowski był przeciwny eskalacji konfliktu z królem. Stąd opowiedzenie się przez niego przeciwko

<sup>86</sup> Por. E. Janota, *op. cit.*, s. 83, 216–217.

skrajnym działaniom niektórych przywódców rokoszu. Miał przeciw książę Janusz zbyt dużo do stracenia” (s. 145–146). Nie wchodząc już w szczegóły działalności kasztelana krakowskiego w czasach rokoszu, wskażmy jedynie na pominięcie przez Autora dość istotnego wydarzenia, w którym Ostrogski uczestniczył. Mam tu na myśli słynny tumult w obozie pod Sandomierzem w dniu 16 sierpnia 1606 r. Tego dnia wotować mieli senatorowie. Janusz Ostrogski i wojewoda sieradzki Aleksander Koniecpolski przybyli do koła w znacznej asyście zbrojnej, mimo wyraźnych zakazów przyprowadzania na obrady żołnierzy i sług. Nastrój szlachty był tego dnia wyjątkowo burzliwy. W pewnej chwili tłum szlachty przypadł do senatorów, których tego dnia było w kole 11 i „niektórym do boku przyłożone były półhaki, którzy już byli półumarli, terrore mortis». Krzyczano na nich, »żeście na nas gas uczynili, ale tu pierwej gardła dacie, niż się co stanie». W największym niebezpieczeństwie znaleźli się Ostrogski, Koniecpolski, wojewoda lubelski Gabriel Tęczyński i wojewoda braclawski Janusz ks. Zbaraski. „Inni uciekli z koła, »że się przez troje stają ledwie drugi obejrzał«. Pozostałym senatorom skoczyły na pomoc ich nadworne chorągwie, które zbliżywszy się do koła zagroziły szlachcie bronią palną. Zbrojne starcie wisiało w powietrzu. Sytuację uratował Stanisław Stadnicki, który na czele swoich ludzi zaszedł tyły wojsk Ostrogskiego, »czym jego szyk barzo zmieszał, że się ku niemu i z strzelbą w wielkiej confusiej od koła nawracać musieli«. Przez dłuższą chwilę oba wojska stały w zbrojnym pogotowiu, aż wreszcie Janusz Radziwiłł swoimi perswazjami uspokoił wzburzonych i w rezultacie senatorom udało się opuścić koło. „Nastrój jednak był taki, że jak wspominał naoczny świadek tego wydarzenia, »gdyby się było co ułało krwie aby najmniej szlacheckiej, żaden senator non evasisset mortem«. Nic więc dziwnego, że Janusz Ostrogski odchorował to zajęcie<sup>87</sup>.

Nie było więc specjalnym zaskoczeniem, że wkrótce potem kasztelan krakowski coraz wyraźniej zaczął zbliżać się do obozu królewskiego. Cały czas próbował jednak pełnić rolę mediatora, wymawiając się już od czynnego uczestnictwa w kolejnych zjazdach rokoszowych. Pod Jędrzejów nie przybył, „tłumacząc się niedyspozycją zdrowotną i koniecznością odprawienia spraw sądowych w Trybunale Wołyńskim” (s. 146–147). Abstrahując od

---

<sup>87</sup> Por. J. Maciszewski, *Wojna domowa w Polsce (1606–1609). Studium z dziejów walki przeciw kontrreformacji*, cz. I (*Od Stężycy do Janowca*), Wrocław 1960, s. 277–278.

tego, że w Rzeczypospolitej nie istniała instytucja sądowa o tej nazwie, Ostrogski rzeczywiście starał się doprowadzić do trwałego porozumienia rokoszan z królem. Klęskę wojsk rokoszowych w bitwie pod Guzowem (5 lipca 1607) przeżył głęboko. Nakłaniał też Zygmunta III do szybkiej pacyfikacji kraju i darowania win przywódcom rokoszu. Warto jednak pamiętać o tym, że nie czynił tego zupełnie bezinteresownie. Najbardziej nieprzejednany wróg króla – Janusz Radziwiłł – był przecież jego siostrzeńcem.

„W ostatnich dziesięciu latach życia nieco osłabła aktywność polityczna Janusza Ostrońskiego. Wynikało to zresztą z różnych powodów. Jednym z nich były przyczyny zdrowotne. Książę Janusz coraz częściej zapadał na zdrowiu, chorował między innymi na powszechne wówczas wśród szlachty choroby: podagrę i chiragrę, które nie dość, że były bardzo bolesne, to często także na wiele miesięcy wytrącały chorego z wszelkiej życiowej aktywności” (s. 147–148). Pogarszający się stan zdrowia nie przeszkodził jednak księciu w kolejnym ożenku. Owdowiały po śmierci Katarzyny Lubomirskiej (zmarłej w 1611 r.), „w październiku 1612 roku liczący blisko 60 lat książę Janusz ożenił się po raz trzeci z 18-letnią Teofilą Tarłówną. Czas wesela, które odbyło się w Ostrogu, wykorzystał na załatwianie spraw związanych z bezpieczeństwem południowo-wschodnich ziem Rzeczypospolitej. Na uroczystości weselne przybyło bowiem wielu znacznych senatorów” (s. 148–149).

W tym miejscu aż prosiło się, aby podać nieco więcej informacji związanych z tym ożenkiem pana krakowskiego. Zbigniew Kuchońicz pisał o tym w sposób następujący: „Kasztelan krakowski Janusz Ostroński [...] miał za dworzanina Stefana Koniecpolskiego, który postanowił ożenić się z Tarłówną, panną średniej fortuny, lecz młodą i bardzo miłą. Chcąc zabezpieczyć się przed ewentualną odmową, prosił Ostrońskiego, by osobiście poparł go u rodziców wybranej. Kasztelan zgodził się i razem przybyli do Tarłów. Ostroński jednak na widok panny stracił głowę i zakochał się do tego stopnia, iż postanowił sam się z nią ożenić (trzeba tu dodać, że był starcem). Sprawę z Koniecpolskim załatwił w ten sposób, że po prostu obiecał »nadgrodzić« mu ustępstwo. Dworzanin zdumiał się, lecz nie śmiał oponować, wówczas kasztelan wysłał go do Tarłów jako oficjalnego posła, który w jego imieniu oświadczył się o ich córkę. Tarłowie byli nie mniej zaskoczeni od przymusowego dziewczęstwa. Ostroński stanowił jednak taką »partię«, iż nie mogło być mowy o jakiegokolwiek »rekuzie«. Ponieważ panny o jej wolę nikt nie pytał, siedemnastoletnia, ładna dziewczyna została po prostu

kupiona przez krociowego starca”<sup>88</sup>. W uzupełnieniu należy podać, że Teofila z Tarłów ks. Ostrogska (około 1595–1635) była córką chorążego przemyskiego Zygmunta Tarły (około 1561–1628) i kasztelanki sandomierskiej Barbary z Sulejowa Sobkówny (1570–1626)<sup>89</sup>. Jej ojciec (w tym przypadku związek pomiędzy małżeństwem córki a szybkim awansem senatorskim Zygmunta Tarły jest już bezsporny) w 1613 r. otrzymał nominację na urząd kasztelana sądeckiego. Z poparcia szwagra i siostry korzystali też dwaj bracia Teofili – Zygmunt Aleksander i Andrzej Tarłowie. Dodajmy także, iż dzięki wstawiennictwu Janusza Ostrogskiego Stefan Koniecpolski (zm. 1624) poślubił Marcjanę Daniłowiczównę (krewną Teofili Tarłówny)<sup>90</sup>, córkę wojewody ruskiego Jana Daniłowicza i kasztelanki przemyskiej Katarzyny Krasickiej.

„Ostatnie lata życia księcia Janusza, oprócz starań o bezpieczeństwo południowo-wschodnich ziem Rzeczypospolitej, wypełniła głównie troska o sprawy osobiste. Ostrogski ciągle wierzył, że w końcu doczeka się męskiego potomka, który stałby się dziedzicem olbrzymiej fortuny zgromadzonej przez ojca. Jak dotąd, jedynie pierwsze małżeństwo z Zuzanną Seredy dało Ostrogskiemu dwie córki: Eleonorę, wydaną najpierw w 1601 roku za wojewodę podolskiego Hieronima Jazłowieckiego, a potem po jego śmierci w 1609 roku poślubioną kasztelanowi trockiemu Janowi Jerzemu Radziwiłłowi, oraz Eufrozinę, która wyszła za mąż za Aleksandra Zasławskiego. Teofila Tarłówna dała mężowi upragnionego syna. Janusz Włodzimierz Ostrogski urodził się 23 kwietnia 1617 roku. Ojciec nie cieszył się nim jednak długo, gdyż syn zmarł jeszcze przed czerwcem 1618 roku” (s. 149).

Zawarte w przytoczonym akapicie informacje wymagają dość istotnego uzupełnienia. Warto wiedzieć, że pierwszy mąż Eleonory ks. Ostrogskiej – Hieronim Jazłowiecki – był rodzonym bratem dawnego wroga Janusza Ostrogskiego, starosty śniatyńskiego

<sup>88</sup> Z. Kuchowicz, *Obyczaje staropolskie XVII–XVIII wieku*, Łódź 1975, s. 251.

<sup>89</sup> Jej dziadkami byli Jan Tarło, Regina Malczycka, Stanisław Sobek i Magdalena Jordanówna, pradiadkami Andrzej Tarło, Katarzyna Michowska, Jan Malczycki, Katarzyna Drohojowska, Balcer Sobek, Maryna Ezofowiczówna, Wawrzyniec Spytek Jordan i Anna Sieniawska. Warto zwrócić uwagę na fakt, że ojciec Maryny Ezofowiczówny – Abraham – był nawróconym na katolicyzm litewskim Żydem. Warto też wiedzieć o tym, że Teofila z Tarłów zmarła 28 XI 1635 r. jako ostatnia księżna Ostrogska, a zarazem ostatnia nosicielka nazwiska tego znakomitego rodu.

<sup>90</sup> Babka Marcjanny – Katarzyna z Tarłów Daniłowiczowa – była rodzoną siostrą dziadka Teofili – Jana Tarły, chorążego lwowskiego.

Mikołaja Jazłowieckiego, który – jak pamiętamy – ożenił się z Aleksandrą Tyszkiewiczówną, wdową po bracie kasztelana krakowskiego, Konstantym ks. Ostrogskim<sup>91</sup>. Hieronim Jazłowiecki był ostatnim męskim potomkiem swojego rodu i dziedzicząc całą fortunę po trzech starszych braciach, zgromadził w swoim ręku bardzo rozległe dobra. Zmarł w początkach 1607 r. Bogata wdowa była bardzo dobrą partią i książe Janusz sam chciał wybrać córcę następnego męża. Konkury Jana Jerzego Radziwiłła (1588–1625) przyjmował niechętnie, uważając go za niezbyt majątnego i nie dość znaczącego kandydata do ręki wojewodziny podolskiej. Ostatecznie jednak zgodził się na to małżeństwo, ale postawił twarde warunki finansowe ojcu Jana Jerzego – wojewodzie wileńskiemu Mikołajowi Radziwiłłowi „Sierotce”<sup>92</sup>. Dodajmy także, że w chwili ślubu z Eleonorą (w połowie października 1609 r. w Jazłowcu) Jan Jerzy Radziwiłł nie piastował jeszcze żadnego urzędu. Awans na kasztelanie trocką uzyskał dopiero w 1613 r. Eleonora z Ostrogskich Radziwiłłowa zmarła 6 stycznia 1618 r. Była spokrewniona ze swoim drugim mężem. Ich wspólnym przodkiem był bowiem Krzysztof Szydłowiecki, który dla Jana Jerzego Radziwiłła był pradziadkiem, a dla Eleonory ks. Ostrogskiej prapradziadkiem. Oboje małżonkowie byli też potomkami Iwana ks. Ostrogskiego (był on prapradziadkiem Eleonory i pradiadkiem dziadka Jana Jerzego – Andrzeja ks. Wiśniowieckiego). Eufrozyna ks. Ostrogska została z kolei żoną swojego dalekiego kuzyna – Aleksandra ks. Zasławskiego<sup>93</sup>, w prostej linii potomka Wasyla ks. Ostrogskiego. Aleksander ks. Zasławski piastował kolejno senatorskie urzędy: kasztelana wołyńskiego (od 1605 r.), wojewody braclawskiego (od 1613 r.), a następnie wojewody kijowskiego (od 1628 r.). Był także starostą zytomierskim (w latach 1609–1629). Zmarł w roku 1629. Eufrozyna z Ostrogskich ks. Zasławska zmarła w 1628 r.<sup>94</sup> Powiedzmy także, że

<sup>91</sup> Hieronim Jazłowiecki był synem Jerzego Jazłowieckiego, wojewody ruskiego i hetmana wielkiego koronnego, oraz Elżbiety Tarłówny, wnukiem Mikołaja Jazłowieckiego, Ewy Podfilipskiej, Jana Tarły i Doroty Tarnowskiej.

<sup>92</sup> Jan Jerzy Radziwiłł był synem Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” i Elżbiety ks. Wiśniowieckiej, wnukiem Mikołaja Radziwiłła „Czarnego”, Krystyny Szydłowieckiej, Andrzeja ks. Wiśniowieckiego i Eufemii Wierzbickiej.

<sup>93</sup> Aleksander ks. Zasławski był synem Janusza ks. Zasławskiego i Aleksandry ks. Sanguszkówny, wnukiem Janusza ks. Zasławskiego, nieznaney z imienia Kierdejówny, Romana ks. Sanguszki i Aleksandry Chodkiewiczówny.

<sup>94</sup> Aleksander i Eufrozyna z Ostrogskich Zasławscy mieli pięciu synów – Franciszka, Karola, Władysława Dominika, Konstantego Aleksandra i Janusza

znana jest dokładna data śmierci jedyne go syna Janusza ks. Ostrońskiego – Janusza Włodzimierza. Zmarł on po krótkiej chorobie 11 stycznia 1618 r.<sup>95</sup>

Istotnym uzupełnieniem zawartych w omawianej książce informacji o małżeństwach i dzieciach pana krakowskiego wydaje się również wzmianka zawarta w pracy słynnego Waleriana Nekandy Trepki. Okazuje się bowiem, że Janusz ks. Ostroński miał również córkę pochodzącą z nieprawego łoża. Niestrudzony tropiciel uzurpatorów tytułu szlacheckiego pisał o tym w sposób następujący: „Tchórzowski nazwał się Waleryjan ze Zbuczyna od Łukowa, królewskiej wsi nad Wieprzem, chłopski syn. [...] Siostry tego Tchórzowskiego rodzone: starsza była za założnicę u księcia Ostrońskiego, kasztelana krakowskiego, miała z nim bękartkę, którą dała była za Kuczowskiego, o którym pod K szerzej, a samą tę założnicę dał książę za krawca Jędrzeja. A mieszkała z tem krawcem na sołtystwie w Łysej Górze u Tarnowa, które sołtystwo kupił jej był książę za posługi jej”<sup>96</sup>. Ten sam autor wspomina również o dalszych losach nieprawej córki pana krakowskiego: „Kuczowski zwał się [...] Pojął był bękartkę księcia Ostrońskiego, kasztelana krakowskiego, o których pod T, anno 1627. [...] Tak ten Kuczowski znać, że chłop, co bękartkę pojął, niegodzien był szlachcianki. Nadślugał z tą żoną u księżny na Tarnowie [Teofili z Tarłów Ostrońskiej – przyp. Z. A.] i anno 1630. Może wykuczyć u niej arendę jaką”<sup>97</sup>.

Jednym z najważniejszych dokonań Janusza ks. Ostrońskiego było ufundowanie ordynacji ostrońskiej. W 1609 r. sejm uchwalił specjalną konstytucję w tej sprawie. Końcowa redakcja aktu fundacyjnego ordynacji została zaś wpisana do akt Trybunału Lubelskiego w czerwcu 1618 r. Jak podaje Tomasz Kempa: „Ordynacja objęła jedynie część majątku Janusza Ostrońskiego, w sumie były to 24 miasta i 593 wsie leżące na ziemiach ruskich. Dobra ordynackie mogli dziedziczyć tylko mężczyźni, w pierwszym rządzie syn księcia Janusza, a gdyby tego nie było, któryś z wnuków córki Ostrońskiego, Eufrozyny. Obowiązywała w tym wypadku zasada

---

Izydora oraz dwie córki – Konstancję, żonę ordynata pińczowskiego Ferdynanda Myszkowskiego, i Zuzannę.

<sup>95</sup> Z. Ossoliński, *Pamiętnik*, oprac. J. Długosz, Warszawa 1983, s. 100. Dodajmy w tym miejscu, że Janusz ks. Ostroński w ciągu tygodnia stracił dwoje swoich dzieci. 6 I 1618 r. zmarła bowiem jego najstarsza córka Eleonora, a w pięć dni później jego jedyny syn.

<sup>96</sup> W. Nekanda Trepka, *Liber generationis plebeanorum („Liber chamorum”)*, wyd. 2, oprac. R. Leszczyński, Wrocław 1995, s. 419.

<sup>97</sup> *Ibidem*, s. 228.

starszeństwa. Pierwszym ordynatem, w myśl tego zapisu, został po śmierci fundatora książę Władysław Dominik Zasławski, choć w okresie jego małoletności majątkiem ordynackim zarządzał jego ojciec Aleksander. W razie wygaśnięcia męskiej linii tego rodu ordynacja miała przejść w ręce linii Radziwiłłów, która szła od siostrzeńca Ostrogskiego Janusza Radziwiłła. A gdyby i ta wymarła, dobra ordynackie miały przypaść Zakonowi Maltańskiemu, a ordynatem winien zostać zacny urodzeniem i dzielnością kawaler maltański. Każdy ordynat zobowiązany był do wystawiania na potrzeby Rzeczypospolitej 600 żołnierzy oraz utrzymywania w dobrym stanie zamków należących do dóbr ordynackich, z twierdzą w Dubnie na czele. [...] Majątków ordynackich, zgodnie z ideą ordynacji, nie wolno było zastawiać ani zamieniać. Miały one pozostawać w całości nienaruszone. [...] Każdy ordynat musiał być katolikiem. Warto też dodać, że ordynaci mieli prawo do pieczętowania się herbem Ostrogskich, stąd też nazywano ich później książętami ostrogskimi” (s. 150).

Pomijając lapsus dotyczący stwierdzenia, iż ordynację ostrogską miał odziedziczyć któryś z wnuków (powinno być synów) córki księcia Janusza – Eufrozyny ks. Zasławskiej, pozostałe informacje odpowiadają w zasadzie stanowi faktycznemu. Z dwoma małymi wyjątkami. Po pierwsze, Tomasz Kempa powielił nagminny błąd występujący w literaturze przedmiotu. Otóż pierwszym ordynatem ostrogskim był najstarszy syn Aleksandra i Eufrozyny Zasławskich – książę Franciszek. Ten kilkuletni chłopiec uległ jednak tragicznemu wypadkowi w dniu 28 czerwca 1621 r., spadając podczas zabawy z murów zamku w Ostrogu<sup>98</sup>. Dopiero jego tragiczna śmierć sprawiła, że dobra ordynackie przeszły w ręce trzeciego z synów Eufrozyny Zasławskiej (w 1621 r. nie żył już także jej drugi syn – Karol), Władysława Dominika ks. Zasławskiego (około 1618–1656). Po drugie, znacznego rozwinięcia wymagają kwestie związane z dobrami wchodzącymi w skład ordynacji ufundowanej przez Janusza ks. Ostrogskiego. T. Kempa poprzestał na stwierdzeniu, że składała się ona z 24 miast i 593 wsi. W rzeczywistości ten ogromny, największy w Rzeczypospolitej majorat obejmował zdecydowanie mniejszą liczbę osad. Zgodnie z aktem fundacyjnym ordynacja składała się z następujących majątków: Ostróg, Międzyrzecz, Dubno i Stepań (powierzchnia około 4480 km<sup>2</sup>) w powiecie łuckim; Konstantynów, Bazalia, Krasilów, Kuźmin i Sulżyńce (powierzchnia około 2300 km<sup>2</sup>)

<sup>98</sup> Por. S. Kurdaszewicz, *Dzieje dawniejsze miasta Ostroga*, Warszawa-Kraków 1913, s. 222, przyp. 2.



w powiecie krzemienieckim; Lutowiż, Hrybowica, Lisznia i Śmiłowicze (powierzchnia około 50 km<sup>2</sup>) w powiecie włodzimierskim; Cudnów, Piątek, Januszpol, Miropol, Krasnopol, Czartoryja, Sapohów, Niemilna, Zaborzyca, Sosnów, Detkowice i Wilsk (powierzchnia około 3415 km<sup>2</sup>) w powiecie żytomierskim; oraz Pików, Hlińsk i Nowy Ostrożek (powierzchnia około 680 km<sup>2</sup>) w powiecie winnickim. Ogółem więc, położona na terenie województw wołyńskiego, kijowskiego i braclawskiego ordynacja ostrogska rozciągała się na powierzchni około 10 925 km<sup>2</sup>. W jej skład weszły głównie dobra przejęte przez księcia Janusza na mocy aktu podziałowego z 1603 r. Nowymi nabytkami były jedynie: klucz Lutowiż w powiecie włodzimierskim (1 miasto i 3 wsie) oraz włość pikowska w województwie braclawskim. W chwili jej utworzenia, na terenie ordynacji znajdowały się następujące miasta: Ostróg (połowa), Międzyrzecz, Dubno, Szepetyń, Stepań, Derażna, Bereżnica, Konstantynów (Stary Konstantynów), Kuźmin, Bazalia, Krasifów, Sulżyńce i Lutowiż w województwie wołyńskim; Cudnów, Piątek, Januszpol, Miropol, Krasnopol, Czartoryja i Wilsk w województwie kijowskim oraz Pików, Hlińsk i Nowy Ostrożek w województwie braclawskim. Na Wołyniu dobra ordynackie obejmowały około 300 wsi<sup>99</sup>, w województwie kijowskim około 70<sup>100</sup>, a w województwie braclawskim około 30 wiosek<sup>101</sup>. Razem więc był to kompleks majątkowy składający się z 23 miast i około 400 wsi. W późniejszym okresie liczba osad wchodzących w skład ordynacji uległa nieznacznemu zwiększeniu. W inwentarzach majątkowych rodu Sanguszków pochodzących z roku 1739 odno-

<sup>99</sup> Zsumowanie liczby osad przejętych przez Janusza Ostrogskiego w 1603 r. pozwala wyliczyć jego stan posiadania na Wołyniu na 11 miast i 297 wsi. Po dodaniu nabytych dóbr Lutowiż (1 miasto i 3 wsie) otrzymamy liczbę 12 miast i 300 wsi. Rejestr podymnego województwa wołyńskiego z 1629 r. odnotowuje natomiast w rękach ówczesnego ordynata ostrogskiego, Władysława Dominika ks. Zasławskiego, 13 miast i 290 wsi. Por. O. Baranowycz, *Zaljudnienija wołyńskiego województwa w pierszij połowini XVII st.*, Kyjw 1930.

<sup>100</sup> Por. Z. Anusik, *Własność ziemska w województwie kijowskim w świetle rejestru poborowego z 1628 roku*, [w:] *Między Zachodem a Wschodem*, t. IV (*Życie gospodarcze w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*), red. J. Wijaczka, Toruń 2007, s. 83–84.

<sup>101</sup> Zważywszy na fakt, że w pierwszej połowie XVII w. w województwie braclawskim trwała intensywne akcja osadnicza, przyjmuje, że liczba osad na tym terenie nie mogła być niższa (być może była znacznie wyższa) od stanu odnotowanego w inwentarzach osiemnastowiecznych. Pełny spis osad klucza pikowskiego por. A. Homecki, *Rozwój terytorialny latyfundiów Lubomirskich (starszej gałęzi rodu) w latach 1581–1754*, „Studia Historyczne” 1972, R. XV, z. 3, s. 439–440.

towano w kluczach należących do ordynacji ostrogskiej 23 miasta i 431 wsi<sup>102</sup>. W spisach dóbr ordynackich pochodzących z 1753 r. wyszczególniono natomiast 17 miast i 537 wsi<sup>103</sup>. Było to apogeum stanu zasiedlenia tego kompleksu majątkowego, gdyż w tym samym roku ordynacja ostrogska przestała istnieć.

Pozostawiając na razie kwestie związane z ordynacją ostrogską, powróćmy do stanu posiadania ostatniego z Ostrogskich. Jego ogromny majątek obejmował jeszcze następujące dobra alodialne: w województwie sandomierskim: Tarnów z wsiami Biała, Chyszów, Mikołajowice, Nowodworze vel Nowy Dwór (połowa zamku, miasta i przedmieścia oraz 26 wsi i części wsi)<sup>104</sup>, Wiewiórka (15 wsi)<sup>105</sup>, Opatów, Ćmielów, Ostrowiec, Denków, Grocholice, Krzczonowice, Sulejów, Częstocice, Kosowice, Świrna, Nietulisko (razem 4 miasta oraz 48 wsi i części wsi)<sup>106</sup>; w województwie krakowskim: Pleszów,

<sup>102</sup> Por. *ibidem*, s. 437–440.

<sup>103</sup> Pełny wykaz dóbr rozdzielonych pomiędzy wierzycieli Janusza ks. Sanguszki na mocy tzw. transakcji kolbuszowskiej zamieszcza K. Waliszewski. Por. *idem*, *Potoccy i Czartoryscy. Walka stronnictw i programów politycznych przed upadkiem Rzeczypospolitej 1734–1763*, t. I (1734–1754), Kraków 1886, s. 190–194. Autor ten podaje, że ordynacja ostrogska składała się z 19 miast i 589 wsi. W rzeczywistości jednak liczba osad należących do ordynacji była mniejsza. Transakcja kolbuszowska objęła bowiem również alodialne dobra Sanguszki – Łokacze na Wołyniu, Ruda vel Rokosz w województwie sandomierskim oraz Nawojowa i Jazowski w województwie krakowskim (razem 2 miasta i 46 wsi). Po usunięciu ze spisu dóbr ordynackich tych majątności, jak również po jego weryfikacji rachunkowej otrzymamy liczbę 17 miast i 537 wsi. Na marginesie warto jednak zauważyć, że podane przez Waliszewskiego nazwy miejscowe są tak niemiłosiernie poprzekręcane, że nie udało mi się zidentyfikować nazw i umiejscowienia około 150 osad.

<sup>104</sup> Por. Z. Guldón, L. Stępkowski, Z. Trawicka, *Rejestr poborowy powiatu pilzneńskiego z 1629 roku*, „Kieleckie Studia Historyczne” 1977, t. II, s. 230, 231, 251, 252, 254, 256, 257, 259, 260, 261, 262, 263.

<sup>105</sup> Por. *ibidem*, s. 230, 231, 232. Warto zaznaczyć, że w hrabstwie tarnowskim oraz w kluczu wiewióreckim w rejestrze odnotowano 570 gospodarstw kmiecyh na 265,25 łana ziemi uprawnej oraz 241,5 gospodarstwa ogrodniczego „na roli”. Był to największy kompleks prywatnych dóbr ziemskich w powiecie pilzneńskim.

<sup>106</sup> W dawnych dobrach Janusza ks. Ostrogskiego położonych w powiecie sandomierskim w rejestrze poborowym z 1629 r. odnotowano miasta Opatów, Ćmielów, Denków i Ostrowiec oraz wsie Andrzejowice (część), Andrzejów, Biskupice, Bodzechów, Bogusławice, Brzostów, Bukowiany, Czerników (część), Czerwona Góra, Częstocice, Denków vel Denków, Drzenkowice, Glinka, Goździelin, Grocholice, Grójec, Grójecka Wola, Jałowesy, Jastków, Jurkowice, Kosowice, Krzczonowice, Łężyce, Michowice, Miłków, Niemienice, Nietulisko Małe, Ostrów, Podgrodzie, Przepaść, Ruskowice, Rzychów, Stoki, Stryczowice, Sulejów, Szczegło (część), Szczucice, Śniatkowa Wola, Świrna, Trębanów, Truskolasy, Tudorów, Wodziradz,

Marszowice, Polanowice, Kobierzyn, Prokocim, Piasek Wielki, Kowala, Grębocin, Zębocin, Żerkowice, Czechy, Krzyszkowice i Szczepanowice (razem 13 wsi i części wsi)<sup>107</sup>; w województwie lubelskim: Jakubowice, Świdniczek, Świdnicka Wola, Rudniczek, Długie i Wałowice (razem 6 wsi i części wsi)<sup>108</sup>; w województwie ruskim: Tuchla i Skole (1 miasto i 23 wsie) oraz Staresioło (1 zamek i 9 wsi)<sup>109</sup>; w województwie kijowskim: Rokitna i Olszanica (2 miasta, powierzchnia dóbr około 785 km<sup>2</sup>)<sup>110</sup>; w województwie braclawskim: Lipowiec (4 miasta i około 15 wsi, powierzchnia dóbr około 690 km<sup>2</sup>), Tetyjów, Łobaczów, Piatyhory, Koszów i Kasperówka (razem 7 miast i przynajmniej 5 wsi, powierzchnia dóbr około 1830 km<sup>2</sup>)<sup>111</sup>. Dobra alodialne odziedziczone przez spadkobierców kasztelana krakowskiego obejmowały więc razem 19 miast i około 160 wsi. W sumie zatem latyfundium Janusza ks. Ostrońskiego składało się z 42 miast i około 560 wsi<sup>112</sup>, a jego dobra w trzech wschodnich województwach zajmowały powierzch-

Wojnowice, Wola Jastkowska, Worowice, Wszehświęte i Zochcin. Por. *Rejestr poborowy powiatu sandomierskiego z roku 1629*, wyd. Z. Guldon, L. Stępkowski, Z. Trawicka, „Teki Archiwalne” 1989, t. XXI, s. 45, 49, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 64, 67, 78, 79, 80, 82. W osiemnastowiecznych inwentarzach tych dóbr wymieniane są klucze: ćmielowski (miasto Ćmielów i 10 wsi), grocholiński (miasto Denków i 13 wsi), opatowski (miasto Opatów i 18 wsi) oraz ostrowiecki (miasto Ostrowiec, 10 wsi i 1 część wsi) – razem więc 4 miasta, 51 wsi i 1 część wsi. Por. A. Homecki, *op. cit.*, s. 435–436. Zarówno w XVII, jak i w XVIII w. był to największy kompleks prywatnych dóbr ziemskich w powiecie sandomierskim.

<sup>107</sup> Por. *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629*, oprac. W. Domin, J. Kolasa, E. Trzyna, S. Żyga, pod red. S. Inglota, Wrocław 1956, s. 7, 10, 15, 48, 50, 110, 114, 116, 119. W dobrach tych w rejestrze odnotowano 83,25 łana kmiecego. Ta liczba posiadanych łańów sytuowała Janusza ks. Ostrońskiego, a następnie jego spadkobierców na 8 miejscu wśród największych posiadaczy ziemskich województwa krakowskiego.

<sup>108</sup> Por. *Rejestr poborowy województwa lubelskiego (powiat lubelski i urzędowski z r. 1626, ziemia łukowska z r. 1620)*, oprac. J. Kolasa i K. Schuster, red. S. Inglot, Wrocław 1957, s. 8, 9, 150. W dobrach tych w rejestrze odnotowano 16,5 łana kmiecego.

<sup>109</sup> Por. A. Homecki, *op. cit.*, s. 437.

<sup>110</sup> Por. Z. Anusik, *Własność ziemska...*, s. 83–84.

<sup>111</sup> Por. A. Jabłonowski, *Ukraina*, s. 715, 719–720; Z. Anusik, *Struktura społeczna szlachty braclawskiej w świetle taryfy podymnego z 1629 roku*, „Przegląd Historyczny” 1985, t. LXXVI, z. 3, s. 238; A. Homecki, *op. cit.*, s. 439–440.

<sup>112</sup> W spisach dóbr Janusza ks. Ostrońskiego pojawiają się też wsie Arszczyń i Peremił. Jeśli ta druga nie jest identyczna ze znaną miejscowością (położoną w województwie wołyńskim), pozostającą jednak ówczesnie w posiadaniu rodu Sanguszków, to brak jest jakichkolwiek przesłanek do ich jednoznacznej identyfikacji i umiejscowienia. Dodajmy, iż Ostroński władał również położonymi na Węgrzech dobrami Budzimir (14 wsi).

nię około 14 230 km<sup>2</sup>. Warto zwrócić uwagę na fakt, że kasztelan krakowski powiększył dobra odziedziczone po ojcu poprzez zakupy na kresach – Rokitna, Olszanica, wszystkie majątki braclawskie (Pików, Tetyjów, Łobaczów, Piatyhory, Kasperówka, Koszów, Lipowiec) oraz w Małopolsce – wszystkie wsie w województwie lubelskim, część dóbr krakowskich (Marszowice, Kobierzyn) oraz majątności położone w powiecie sandomierskim (dzięki zakupom Ostrogskiego powstały tu klucze grocholicki i ostrowiecki). Trzeba też pamiętać o tym, że kasztelan krakowski kupił rozległe grunty w Warszawie (w rejonie dzisiejszej ulicy Tamka), gdzie rozpoczął budowę (nigdy jednak nie ukończonego) zamku, na miejscu którego Tylman van Gameren wznosił później (w początku lat osiemdziesiątych XVII w.) dla podkanclerzego koronnego Jana Gnińskiego pałac, nazywany do dziś „zamkiem Ostrogskich”. Nie bez znaczenia był również fakt, że oprócz włodzimierskiego, pan krakowski użytkował 5 wielkich starostw kresowych (białocerkiewskie, bohusławskie, czerkaskie, kaniowskie i perejasławskie), gdzie prowadził intensywną akcję osadniczą i skąd czerpał (wbrew pojawiającym się ostatnio opiniom o małej atrakcyjności finansowej królewskich starostw kresowych) niebagatelne z pewnością dochody<sup>113</sup>. Trzeba też przypomnieć, że w latach 1593–1620 ostatni z Ostrogskich trzymał tzw. dobra krzesłowe kasztelanii krakowskiej (miasto Myślenice i 11 okolicznych wsi), co także zapewniało mu dodatkowe przychody. Powiedzmy wreszcie, iż Janusz ks. Ostrogski miał opinię dobrego gospodarza, skrzętnie pomnażającego własny majątek. Niechętni mu uczestnicy rokoshu sandomierskiego nie bez przyczyny nazywali go „starym liczmanem z Ostroga”. Opowiadano też w całej Rzeczypospolitej, że kasztelan krakowski zgromadził ogromne zasoby gotówkowe, które obejmować miały 600 tys. dukatów, 400 tys. talarów, 290 tys. „monety różnej” oraz 30 beczek łamanego srebra. Dopiero w tym kontekście jawi nam się zasadność dość powszechnego, popularnego zwłaszcza na przełomie XVI i XVII stulecia powiedzenia. O kimś bardzo zamożnym bowiem mawiano wówczas – „bogaty jak Ostrogski”.

Janusz ks. Ostrogski był z pewnością najbogatszym magnatem w Rzeczypospolitej w pierwszym dwudziestolecu XVII w. Dla zilustrowania tego, jak ogromna była przewaga majątkowa Ostrogskich nad innym rodami magnackimi, pozwolę sobie przytoczyć dane z trzech rejestrów podatkowych dla województw kresowych

---

<sup>113</sup> Szerzej na ten temat por. Z. Anusik, *Senatorowie i dygnitarze koronni w latach 1587–1648. Kilka uwag na marginesie książki Krzysztofa Chtapowskiego*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2002, R. I, nr 1, s. 177–178.

z lat 1628 i 1629<sup>114</sup>. W dawnych majątkach kasztelana krakowskiego (ich ówczesnym posiadaczem był Władysław Dominik ks. Zasławski) odnotowano: w województwie wołyńskim 14 108,5 dymu, w województwie braclawskim 8302 dymy, a w województwie kijowskim 4960 dymów<sup>115</sup>. Razem więc 27 370,5 dymu (z czego w majątkach należących do ordynacji ostrogskiej około 24 152,5 dymu)<sup>116</sup>. W dobrach należących do spadkobierców Aleksandra ks. Ostrogskiego znajdowała się wówczas następująca liczba dymów: na Wołyniu 16 992 dymy<sup>117</sup>, w województwie kijowskim 2187 dymów<sup>118</sup>, a w województwie braclawskim 2360 dymów<sup>119</sup>. Razem więc w dawnych posiadłościach młodszego brata kasztelana krakowskiego odnotowano 21 539 dymów. Dla porównania przedstawmy jeszcze listę największych magnatów kresowych: Jerzy ks. Zbaraski (27 895 dymów)<sup>120</sup>, Władysław

<sup>114</sup> Oprócz rejestrów podymnego województw wołyńskiego i braclawskiego z roku 1629 wykorzystuję tu rejestr podymnego województwa kijowskiego z 1640 r. W moim przekonaniu odzwierciedla on bowiem stan zagospodarowania dóbr ziemskich Kijowszczyzny w końcu lat dwudziestych XVII w. Jest też bez wątpienia znacznie lepszym źródłem informacji o własności ziemskiej tego województwa niż nierzetelny i pełen luk rejestr poborowy z roku 1628.

<sup>115</sup> Por. Z. Anusik, *Struktura społeczna...*, s. 238–239; O. Baranowycz, *op. cit.*, s. 25; H. Litwin, *op. cit.*, s. 36, 45.

<sup>116</sup> 300 dymów odliczam na dobra Rokitna i Olszanica w województwie kijowskim. Dobra alodialne ordynata ostrogskiego w województwie braclawskim (Lipowiec, Tetyjów, Łobaczów, Piatyhory, Kasperówka) liczyły 2918 dymów.

<sup>117</sup> Składały się na to następujące dobra: Ostróg, Berezdów, Chłopotyn, Zwiahel, Nowy Ostrożek, Dubrawka i Smolderów, Suraż (9 miast i 99 wsi, 6813 dymów) w posiadaniu Anny z Ostrogskich Chodkiewiczowej; Równe, Aleksandria, Drohołuż, Żornowno, Czarniechów, Kołodno (6 miast, 79 wsi, 4356 dymów) w posiadaniu Tomasza i Katarzyny z Ostrogskich Zamoyskich oraz Połonne, Baranówka, Ostropol, Lubartów, Łabuń (5 miast, 71 wsi, 5215 dymów) stanowiące własność Stanisława Lubomirskiego. W wyliczeniu tym uwzględniłem także dobra Kniehynin (19 wsi, 608 dymów) przekazanych przez Annę Chodkiewiczową ufundowanemu przez nią kolegium jezuickiemu w Ostrogu. Por. O. Baranowycz, *op. cit.*, s. 31, 39–41, 44–45, 96–98, 101. W dawnych dobrach Ostrogskich w województwie wołyńskim znajdowało się więc w sumie (wraz z posiadłościami ordynata ostrogskiego) 31 100,5 dymu. Oznacza to, że obejmowały one 28,67% wszystkich dymów w tym województwie.

<sup>118</sup> Było to 1171 dymów należących do Stanisława Lubomirskiego (po wyzbyciu się w 1622 r. dóbr Noryńsk i Łuhiny, które sprzedał Niemiryczom, w jego ręku pozostały już tylko dobra Barasze) i 1016 dymów w posiadaniu Anny Chodkiewiczowej. Por. H. Litwin, *op. cit.*, s. 36.

<sup>119</sup> Tyle dymów posiadała Katarzyna z Ostrogskich Zamoyska. Por. Z. Anusik, *Struktura społeczna...*, s. 240.

<sup>120</sup> Dobra Jerzego ks. Zbaraskiego obejmowały 19 283 dymy w województwie braclawskim, 3800 dymów w województwie kijowskim oraz 4812 dymów w woje-

Dominik ks. Zasławski (27370,5 dymu), Karol ks. Korecki (12043 dymy)<sup>121</sup>, Jeremi ks. Wiśniowiecki (9340 dymów)<sup>122</sup>, Tomasz Zamoyski (8937 dymów)<sup>123</sup>, Anna z Ostrogskich Chodkiewiczowa (7829 dymów) i Stanisław Lubomirski (6386 dymów). Osobno wspomnieć też trzeba o wołyńskich dobrach należących do Janusza, Aleksandra i Jerzego ks. Zasławskich (7152 dymy)<sup>124</sup>, które w przyszłości odziedziczyć miał ordynat ostrogski Władysław Dominik (wnuk Janusza, syn Aleksandra i bratanek Jerzego). Pomimo tego, że kresowe majątki młodego ordynata ostrogskiego ustępowały nieco pod względem liczby dymów dobrom ówczesnego kasztelana krakowskiego – Jerzego ks. Zbaraskiego, to w sumie był on jednak bogatszy od pana na Zbarażu. W jego posiadaniu znajdowały się bowiem duże dobra w województwie sandomierskim, krakowskim, lubelskim i ruskim (odziedziczone po Januszu ks. Ostrogskim), podczas gdy Zbaraski oprócz dóbr na Wołyniu i Ukrainie miał wówczas jedynie, co prawda niezłe zagospodarowane, ale zdecydowanie mniejsze dobra w województwie krakowskim<sup>125</sup>.

wództwie wołyńskim. W sumie był to drugi (po dobrach Janusza ks. Ostrogskiego, a następnie Władysława Dominika ks. Zasławskiego) kompleks majątkowy w granicach Korony. Por. Z. Anusik, *Struktura społeczna...*, s. 237–238; idem, *Zbarascy...*, s. 97; O. Baranowycz, *op. cit.*, s. 25; H. Litwin, *op. cit.*, s. 36, 45.

<sup>121</sup> Dobra Karola ks. Koreckiego obejmowały 6013 dymów w województwie wołyńskim, 3036 dymów w województwie braclawskim i 2967 dymów w województwie kijowskim. Por. Z. Anusik, *Struktura społeczna...*, s. 240; idem, *Własność ziemska...*, s. 84–85; O. Baranowycz, *op. cit.*, s. 41–43; H. Litwin, *op. cit.*, s. 36, 45. Do dóbr braclawskich Koreckich (2406 dymów) doliczono Ilińce (620 dymów) i wieś Talałajewkę (37 dymów). Więcej na ten temat, jak również szerzej o posiadłościach ziemskich rodu Koreckich por. Z. Anusik, *Latyfundium książąt Koreckich w XVI i XVII wieku*, [w:] *Folwark – wieś – latyfundium. Gospodarstwo wiejskie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. J. Muszyńska, [w druku].

<sup>122</sup> Dobra Jeremiego ks. Wiśniowieckiego składały się z wielkich dóbr (głównie zadnieprzańskich) w województwie kijowskim (7552 dymy) oraz z majątności wołyńskich (1788 dymów). Por. Z. Anusik, *Własność ziemska...*, s. 85–86; H. Litwin, *op. cit.*, s. 36; O. Baranowycz, *op. cit.*, s. 101–103.

<sup>123</sup> Oprócz dóbr żony położonych na Wołyniu (4356 dymów) i w województwie braclawskim (2360 dymów), Tomasz Zamoyski miał swoje własne posiadłości (2221 dymów) w tym ostatnim województwie. Por. Z. Anusik, *Struktura społeczna...*, s. 240–241; H. Litwin, *op. cit.*, s. 45.

<sup>124</sup> Do Janusza ks. Zasławskiego należało 817 dymów, do Aleksandra 2769 dymów, a do Jerzego 3566 dymów. Por. O. Baranowycz, *op. cit.*, s. 25.

<sup>125</sup> Po śmierci brata Krzysztofa w 1627 r. Jerzy Zbaraski odstąpił dobra końskowolskie w województwie lubelskim (1 miasto i 20 wsi) Janowi Tęczyńskiemu. Do końca życia (zm. 1631) kasztelan krakowski rozbudowywał natomiast swoje latyfundium w województwie krakowskim. W sumie obejmowało ono w chwili

Na s. 151 znalazła się informacja, iż Janusz Ostrogski lokował Wasylów i Obuchów, dwa miasta w województwie kijowskim. Warto jednak dodać, że nie utrzymał on tych dóbr (oba miasta leżały na terenie tzw. Kuchmistrzowszczyzny) w swoich rękach, odstępując je ostatecznie Dorohostajskim. Swoje wywody na temat kasztelana krakowskiego Tomasz Kempa kończy w sposób następujący: „Janusz Ostrogski nie doczekał jednakże wieści o przegranej w wojnie z Portą. Zmarł bowiem niemal w przeddzień klęski pod Cecorą, 12 września 1620 roku, jako ostatni męski potomek rodu Ostrogskich. Trzy ostatnie miesiące życia książe spędził przykuty do łóżka z objawami daleko posuniętej miażdżycy. Już na początku lipca w Warszawie rozchodziły się pogłoski o jego śmierci. Pochowano go w Tarnowie 3 listopada 1620 roku” (s. 154). I po raz kolejny lakoniczne informacje podane przez Autora wymagają uzupełnienia i rozwinięcia. Po pierwsze, Janusz Ostrogski zmarł w nocy z 12 na 13 września 1620 r. w Grocholicach w powiecie sandomierskim. Po drugie zaś, jego pogrzeb odbył się w dość niezwykłych i bulwersujących okolicznościach. Jak podaje współczesna relacja, jeszcze za życia kasztelana krakowskiego toczyły się spory o jego wielki majątek. „Toteż, »ledwo co umarł, tegoż dnia na prędce lada jako ciało zacnego pana włożywszy, pan wojewoda bełski [Rafał Leszczyński – przyp. Z. A.], który z panem wojewodą braclawskim [Aleksander ks. Zasławski – przyp. Z. A.] na ten czas obecni byli, pospołu z księżną panią krakowską [Teofila z Tarłów ks. Ostrogska – przyp. Z. A.] ciało powieźli do Czmielowa, tam, gdzie, wszystkie skarby nieboszczyk zamykał«. Tam przybyli magnaci otworzyli przemocą skarbiec zmarłego, podzielili się pieniędzmi, potem rozdrapali kosztowności liczne a bogate bez porządku i wstydu, »tak iż szarpaniny większej nigdy nie obaczył. Niedługo potem mieszkając, przez Opatów do Tarnowa ciało prowadzono na pogrzeb, przy którym nie jechał nikt prócz pani krakowskiej a pana wojewody braclawskiego. Był też i JM Ks. biskup krakowski [Marcin Szyszkowski – przyp. Z. A.], który po wszystkim przyjechawszy żałował, że tak wielkiego pana wielkie i nigdy w Polsce nie słychane zbiory lada jako rozszarpane były«. Do Tarnowa przyjechano w wigilię Wszystkich Świętych, tak że trzeba było czekać z pogrzebem aż do 3 listopada. I ten nie odbył się w porządku. Najpierw ciało zmarłego dowieziono do cmentarza otaczającego kolegiatę, po czym woźnice, co ciało wieźli, »konie poobcinawszy pouciekali«, tak że hajducy

---

jego śmierci 2 miasta (Pilica i Mrzygłód) oraz 39 wsi z szeregiem kuźnic, a nawet kopalniami w okolicach Olkusza.

musieli sami pchać wóz do bram kościoła. Tu rzucili się na aksamit pokrywający trumnę, »który rozebrali i rozszarpali na sztuki«. Musiano gołą trumnę stawiać na katafalku wewnątrz kościoła, po czym tłum rzucił się znowu na katafalk, rabując co cenniejsze rzeczy, prawdopodobnie lampy i lichtarze. Z trudem pohamowano awanturujących się. »Był tumult niemały – pisze sprawozdawca – gdy się katafalk z ciałem obalić chciał, który by był szkodę wielką w ludziach ogniami swymi poczynił. Hajducy go sami do grobu włożyli«. Tak odbył się pogrzeb jednego z najzamożniejszych ludzi w Polsce, pierwszego świeckiego dygnitarza Rzeczypospolitej. Nawet obiad po pogrzebie »ledwo godzinę trwał, na którym się tumultów jakich obawiano«<sup>126</sup>.

Sporo zastrzeżeń nasuwa się również podczas lektury zakończenia. Już w pierwszym zdaniu tej części pracy T. Kempy znalazło się kilka istotnych błędów merytorycznych. Autor pisze bowiem: „Co pozostało po jednym z najmożniejszych i najbardziej znaczących rodów magnackich dawnej Rzeczypospolitej? Olbrzymie posiadłości Ostrogskich przeszły poprzez córki Aleksandra i Janusza Ostrogskich w ręce Lubomirskich, Zamoyskich, Chodkiewiczów, Zasławskich i Radziwiłłów. Później poprzez różnego rodzaju koligacje małżeńskie wzbogacili się na dawnym majątku Ostrogskich także Sanguszkowie, Wiśniowieccy, Jabłonowscy i wiele innych znaczących oraz mniej znaczących rodzin magnackich i szlacheckich” (s. 155). Po pierwsze, trzecią część majątku po Aleksandrze ks. Ostrogskim przejęła jego najmłodsza córka – Anna Alojza, żona Jana Karola Chodkiewicza. Po rychłej śmierci męża pozostawała ona do końca życia jedyną dysponentką własnego majątku. Tak więc były to dobra księżniczki Ostrogskiej, która nosiła nazwisko Chodkiewiczowej. Po śmierci wojewodziny wileńskiej w 1654 r. całe to latyfundium zostało podzielone pomiędzy jej siostrzeńców. Dobra po Ostrogskich nie wzbogaciły więc w istocie rodu Chodkiewiczów. Po drugie, Radziwiłłowie w ogóle nie skorzystali na wygaśnięciu rodu Ostrogskich, gdyż córka Janusza – Eleonora, żona Jana Jerzego Radziwiłła, zmarła bezpotomnie jeszcze przed śmiercią ojca, a uprawniona do dziedziczenia ordynacji ostrogskiej gałąź na Birzach i Dubinkach wygasła w linii męskiej w osobie Bogusława Radziwiłła (wnuka siostry Janusza Ostrogskiego) w roku 1669, a więc na 4 lata przed śmiercią ostatniego z Zasławskich. Po trzecie wreszcie, Jabłonowscy weszli w posiadanie nieordynackiej części Ostroga w wyniku kupna, a nie koligacji małżeńskich.

<sup>126</sup> Cyt. wg W. Czaplński, J. Długosz, *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*, Warszawa 1976, s. 221–222.



Uzupełnienia wymaga też następująca informacja: „Zgodnie z zapisem Janusza Ostrońskiego majątki ordynackie przejął jego wnuk – Władysław Dominik Zasławski. Po jego śmierci ordynatem został jego syn – Aleksander Janusz Zasławski, urodzony z Katarzyny Sobieskiej, który zmarł bezpotomnie w 1673 roku” (s. 155). Trzeba tu jednak koniecznie dodać, że małżeństwo Władysława Dominika ks. Zasławskiego z siostrą późniejszego króla Jana III Sobieskiego doszło do skutku w dość specyficznych okolicznościach. Po wybuchu powstania Chmielnickiego Katarzyna Sobieska (1634–1694) schroniła się we Lwowie. Tu nawiązała romans z młodym Dymitrem Jerzym ks. Wiśniowieckim. Matka chciała ją jednak wydać za męża starszego od niej o kilkanaście lat wdowca, Władysława Dominika ks. Zasławskiego. Pod przemożnym wpływem matki – Teofili z Daniłowiczów Sobieskiej – Katarzyna poślubiła ostatecznie ordynata ostrońskiego we Lwowie w końcu lutego 1650 r. Uroczystościom weselnym towarzyszyła groźba rozlewu krwi, gdyż Wiśniowieccy próbowali siłą zdobyć rękę Katarzyny dla Dymitra. Wesele odbywało się też w atmosferze skandalu towarzyskiego, gdyż już 6 marca 1650 r. Katarzyna urodziła syna, któremu nadano imiona Aleksander Janusz. Młody Zasławski z pewnością nie był więc synem Władysława Dominika. Jego naturalnym ojcem był Dymitr Jerzy ks. Wiśniowiecki, w przyszłości kasztelan krakowski i hetman wielki koronny<sup>127</sup>.

Relacjonując dalsze losy ordynacji ostrońskiej, Tomasz Kempa popełnia kolejny błąd merytoryczny: „Po śmierci ostatniego ordynata zaczęły się walki o przejęcie ordynacji. Pretensje do jej majątku rościła sobie wdowa po Władysławie Dominiku Zasławskim, Katarzyna z Sobieskich (siostra króla Jana III Sobieskiego), która poślubiła Michała Kazimierza Radziwiłła, oraz jej córka Teofila. Oprócz tego wśród pretendentów do przejęcia dóbr ordynackich znalazł się także – przypomnijmy z woli fundatora – Zakon Maltański. Kilku przedstawicieli znanych rodów magnackich, między innymi Hieronim Lubomirski i August Aleksander Czartoryski, zostało umyślnie członkami Zakonu Maltańskiego w nadziei, że zostaną ordynatami ostrońskimi. Sejm jednak nie zdecydował się na przyznanie ordynacji Zakonowi Maltańskiemu” (s. 155). Błędem jest umieszczenie w przytoczonym akapicie nazwiska Augusta Aleksandra ks. Czartoryskiego. Skoro przyszedł on na świat w 1697 r., to nie mógł raczej uczestniczyć w walce

---

<sup>127</sup> Por. J. JaroszuK, *Radziwiłłowa z Sobieskich*, 1. v. *Zasławska-Ostroska, Katarzyna*, [w:] *PSB*, t. XXX, Wrocław 1987, s. 392–393.

o dobra ordynackie w połowie lat siedemdziesiątych XVII stulecia. Czartoryski rzeczywiście został kawalerem maltańskim, ale stało się to dopiero po roku 1713. Późniejszy wojewoda ruski, jako jedyny kawaler maltański w Polsce, przystąpił do rozgrywki o ordynację ostrogską dopiero po śmierci Aleksandra Dominika Lubomirskiego, gdy jej dobra znalazły się w rękach kolejnego „uzurpatora” – Pawła Karola ks. Sanguszki (1680–1750).

„Ostatecznie więc posiadłości ordynackie przejęła niezgodnie z zapisem fundacyjnym Janusza Ostrogskiego (który stwierdzał, że ordynacja może być dziedziczona tylko przez mężczyzn), siostra Aleksandra Zasławskiego – Teofila, żona Dymitra Wiśniowieckiego, a później marszałka wielkiego koronnego Józefa Karola Lubomirskiego. W ten więc sposób dobra ordynackie przeszły na krótko w ręce Lubomirskich, ale ordynacja w sensie prawnym przestała istnieć. [...] Po śmierci Józefa Lubomirskiego w 1710 roku dobra ordynackie odziedziczył zmarły bezpotomnie jego syn Aleksander, a następnie jego siostra Józefa Maria. Wniosła ona w posagu majątki ordynacji ostrogskiej (także dziedziczone po Januszu Ostrogskim i księżętach Zasławskich) marszałkowi wielkiemu litewskiemu Pawłowi Sanguszce. Potem »ordynatem« został jego syn Janusz, który jako bezdziejny, na mocy tzw. transakcji kolbuszowskiej zawartej w grudniu 1753 roku, podzielił dobra ordynackie, rozdzielając je między różne rody magnackie i swoich urzędników, a zostawiając je sobie w dożywocie” (s. 155–156). Przytoczone wywody Autora należy poprawić i uzupełnić w kilku istotnych szczegółach. Zaczniemy od stwierdzenia, że pierwszy mąż Teofili z Zasławskich Lubomirskiej – Dymitr Jerzy ks. Wiśniowiecki – to nikt inny, jak dawny kochanek jej matki i naturalny ojciec jej brata – Aleksandra Janusza ks. Zasławskiego. Małżeństwo Teofili z Józefem Karolem Lubomirskim zakończyło się separacją małżonków. Wspomniany ogólnikowo starosta sandomierski Aleksander Dominik Lubomirski przejął dobra ordynackie po śmierci matki w 1709 r., a nie po śmierci ojca, który nie miał żadnych praw do majoratu i który zmarł już w 1702 r. Jedyny syn Józefa Karola Lubomirskiego i Teofili ks. Zasławskiej zmarł w 1720 r. Oprócz Marianny vel Marii Anny (nie Józefy Marii), od 1710 r. żony Pawła Karola ks. Sanguszki, kolejno podskarbiego nadwornego litewskiego (1711), marszałka nadwornego litewskiego (1713) i wreszcie marszałka wielkiego litewskiego (1734), Aleksander Dominik Lubomirski miał również drugą siostrę – Teresę (1685–1712), żonę (od 1701 r.) Karola Filipa ks.

neuburskiego (1661–1742)<sup>128</sup>, szwagra cesarza Leopolda I, króla Hiszpanii Karola II i królewicza Jakuba Sobieskiego. Paweł Sanguszko użytkował dobra ordynackie tylko jako opiekun swojego najstarszego syna – Janusza Aleksandra (1712–1775). Oddał mu zarząd tych majątków w 1738 r., w zamian za co syn zrzekł się na jego korzyść części dóbr alodialnych przypadających mu po zmarłej w 1729 r. matce. Warto też słów kilka poświęcić ostatniemu „ordynatowi” ostrogskiemu, który był postacią wręcz skandaliczną. Piastował on urzędy miecznika litewskiego (1735–1750), a następnie marszałka nadwornego litewskiego (1750–1760). Z tego ostatniego urzędu zrezygnował na rzecz przyrodniego brata – Józefa Paulina ks. Sanguszki. Ożeniony w 1731 r. z Konstancją Denhoffówną, od początku zaniedbywał żonę, gdyż zaraz po ślubie ujawniły się jego skłonności homoseksualne. Transakcję kolbuszowską przeprowadził nie dlatego, że był bezdzietny, ale dlatego, że ogromnie zadłużył zarówno dobra ordynackie, jak i odziedziczone po przodkach majątki alodialne. Warto też dodać, że sam układ dotyczący podziału ordynacji ostrogskiej był dziełem Czartoryskich, którzy próbowali w ten sposób związać ze sobą wielu wybitnych reprezentantów rywalizującego z nimi obozu Potockich (republikantów), wciągniętych do udziału w transakcji kolbuszowskiej.

Po ostrych, kilkuletnich sporach o przyszłość ordynacji ostrogskiej, „w 1758 roku król [August III – przyp. Z. A.] zdecydował się oddać dobra ordynackie Januszowi Sanguszce. Warunkiem było jednakże unieważnienie transakcji kolbuszowskiej. Jednak Sanguszko ze swej darowizny się nie wycofał, a sejm z 1766 roku uznał transakcję kolbuszowską za ważną, uchylając ostatecznie ordynację ostrogską. Ta sama konstytucja sejmowa zmusiła jednocześnie właścicieli dawnych dóbr ordynackich do płacenia corocznie 300 tysięcy złotych na wyekwipowanie regimentu wojska” (s. 157).

---

<sup>128</sup> Karol III Filip ks. neuburski, od 1716 r. elektor Palatynatu Reńskiego, był synem Filipa Wilhelma palatyna Reńskiego i Elżbiety Amalii, córki Jerzego II, landgrafa heskiego na Darmstadt. Teresa Lubomirska była jego drugą żoną. Kiedy się z nią żenił, był on bowiem już wdowcem po Ludwice Karolinie Radziwiłłównie (1667–1695), córce Bogusława, a prawnuczce Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” i Katarzyny ks. Ostrogskiej. Dzięki temu małżeństwu palatyn Reński nabył (przynajmniej formalnie) prawa do ogromnego majątku po birzańskich linii Radziwiłłów. Dobra te nazywano odtąd dobrami neuburskimi, a spory o nie (po śmierci Ludwika Karoliny z Radziwiłłów ks. neuburskiej nie uznano praw wdowca) pomiędzy rodzinami Radziwiłłów i Sapiehów zaprzętały uwagę opinii publicznej w stopniu porównywalnym z zainteresowaniem, jakie wywołała transakcja kolbuszowska i podział ordynacji ostrogskiej.

Dodajmy w tym miejscu, że sejm obradujący pod laską Celestyna Czaplica uznał ważność transakcji kolbuszowskiej z tego głównie powodu, że zależało na tym inicjatorom tego przedsięwzięcia – wujom ostatniego króla polskiego, Stanisława Augusta Poniatowskiego – Michałowi Fryderykowi i Augustowi Aleksandrowi książętom Czartoryskim. „Nie był to jednak jeszcze koniec sporów o ordynację. Pewne prawa do dawnego majątku ordynackiego wywalczył w końcu Zakon Maltański. Uchwałą sejmu z 1774 roku 120 tysięcy złotych płatnych co roku, a pochodzących od posesorów dóbr ordynackich, miało być obrócone na ufundowanie i utrzymanie Wielkiego Przeoratu Zakonu Maltańskiego i sześciu Komandorii tego zakonu. Pozostałe 180 tysięcy miało być nadal obracane na opłacenie pieszego regimentu, który funkcjonował do końca istnienia Pierwszej Rzeczypospolitej. Zamierzenie Janusza Ostrogskiego, by ordynacja ostrogska służyła podniesieniu obronności państwa, było więc realizowane aż do trzeciego rozbioru Polski. Ostatni »ordynat« ostrogski – książę Janusz Sanguszko – zmarł zaś w Dubnie w 1775 roku” (s. 157). W uzupełnieniu należy powiedzieć, że sprawa ordynacji ostrogskiej i należnych z niej dochodów podnoszona była przez Zakon Maltański jeszcze w dobie Sejmu Czteroletniego<sup>129</sup>. Janusz Aleksander ks. Sanguszko zmarł zaś w dniu 13 września 1775 r. i został pochowany w kościele Bernardynów w Dubnie. Był on nie tylko ostatnim „ordynatem” ostrogskim, ale i ostatnim potomkiem twórcy tego majoratu – kasztelana krakowskiego Janusza ks. Ostrogskiego.

Podsumowując swoje wywody, T. Kempa napisał: „Pomimo tego, że Ostrogscy do drugiej połowy XVI w. byli wierni prawosławiu i z dumą podkreślali swe ruskie pochodzenie, poczynając od hetmana Konstantego Iwanowicza torowali drogę na Wołyniu kulturze polskiej. Sami używali już w pierwszej połowie XVI wieku języka polskiego i w tym języku najczęściej pisali własnoręczne listy. Ostrogscy żenili się najczęściej z Polkami i praktycznie poczynając od żony kniazia Ilii – Beaty Kościeleckiej – były to zawsze żony katoliczki. Także dzięki temu cechowała Ostrogskich, niezależnie od tego, czy byli prawosławnymi, czy katolikami, tolerancja wobec ludzi innych wyznań i religii. Ostatni przedstawiciele rodu zawsze opowiadali się za respektowaniem zasad konfederacji warszawskiej. W ich głównej rezydencji – Ostrogu istniały i rozwijały się bez przeszkód dzięki opiece właścicieli

---

<sup>129</sup> Szerzej na ten temat por. R. Butterwick, *Sprawa Zakonu Maltańskiego w początkach Sejmu Czteroletniego*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2006, R. V, nr 1 (9), s. 277-290.

miasta świątynie: prawosławne, katolickie, protestanckie, żydowska i muzułmańska (tatarska). Ostrogscy byli zresztą fundatorami dziesiątków (jeśli nie setek) obiektów sakralnych, przede wszystkim prawosławnych. [...] Do dzisiaj również przetrwało wiele miast i miasteczek, które zakładali przedstawiciele tego rodu w wiekach XIV–XVII. Ostrogscy należą do najbardziej zasłużonych rodów magnackich, jeśli chodzi o kolonizację Ukrainy. Ślady ich działalności fundacyjnej znajdziemy jednak także w dzisiejszej Polsce” (s. 159). Trudno nie zgodzić się z większością zacytowanych stwierdzeń Autora. Z jednym wyjątkiem – wśród żon kniazów Ostrogskich żyjących w drugiej połowie XVI w. oprócz katoliczek pojawia się bowiem także jedna wyznawczyni prawosławia – wojewodzianka smoleńska Aleksandra z Tyszkiewiczów, żona krajczego litewskiego Konstantego ks. Ostrogskiego.

Kończąc rozważania na temat potężnego i wielce zasłużonego dla Rzeczypospolitej rodu książąt Ostrogskich, wypada jedynie żałować, że poświęcona mu monografia budzi tak wiele wątpliwości. Można przypuszczać, że zarówno Autorowi, jak i Wydawnictwu zabrakło pomysłu na kształt tej książki. W ostatecznym rozrachunku otrzymaliśmy coś pośredniego pomiędzy rozprawą naukową a pracą o charakterze popularnym. W rezultacie koncepcja ta okazała się chybiona. Lektura monografii autorstwa Tomasza Kempy nie może bowiem zadowolić ani zawodowego historyka, ani miłośnika historii. Pierwszy musi zwrócić uwagę na zbyt wiele uchybień i potknięć merytorycznych, drugi na pominięcie wielu ważnych, ciekawych, a niekiedy nawet bulwersujących wydarzeń z dziejów tego sławnego rodu. Nie może go także zachwycić niezbyt porywająca miejscami narracja. Być może zwiększenie objętości książki o kilka arkuszy wydawniczych pozwoliłoby Autorowi na nabranie większego rozmachu i rozwinięcie niektórych, nazbyt nieśmiało sygnalizowanych tylko niekiedy wątków. Ponieważ jednak tak się nie stało, otrzymaliśmy dzieło pod wieloma względami niedoskonałe. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że omawiana książka została napisana niejako przy okazji, na marginesie poprzednich badań Autora. W moim przekonaniu zabrakło tu przede wszystkim staranności, głębszego namysłu i większej precyzji wypowiedzi. Wszystko to sprawia, że w sumie praca wyraźnie rozczarowuje. Nie wiem też, jak wielu Czytelników tego tekstu sięgnie następnie po książkę Tomasza Kempy. Uważam jednak, że bardzo wskazane byłoby, aby Czytelnicy omawianego opracowania zapoznali się również z zaprezentowaną w tym miejscu glosą do dziejów sławnego rodu kniazów z Ostroga.